

Długość transkrybowanego pliku w minutach	208	1 2
Data wykonania transkrypcji	31.07.2023	3
Liczba znaków ze spacjami	218 469	4 5

6

BNI_14_E_Felicja_audio

7 **Aleksandra Drabina-Różewicz:** Yyy..., na samym poczo/ na samym początku, tak jak, yyy, już sobie
8 **powiedziałyśmy, mm, poproszę cię o to, żebyś opowiedziała po prostu historię swojego życia.**

9 **Felicja:** Nie wiem, od jakiego momentu zacząć (.) Yy, jeśli miałabym zacząć od początku, to byłoby
10 ciężko, yy, ale może zacznę mniej więcej od tego, od kiedy pamiętam, eee..., pamiętam mniej więcej
11 swoje życie gdzieś od jakiegoś piątego-szóstego roku życia, więc to dosyć późno, jak mówią niektórzy,
12 że to trochę dziwne, że nie pamiętam swojego dzieciństwa w wieku trzech lat, ale niestety taką mam
13 pamięć. Ee, mm, (.) moje życie zaczęło się (.) w LO [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce].
14 Nadal toczy się w LO. Eeem, byłam trzecim dzieckiem, potem się okazało, że byłam już, yy,
15 przedostatnim, eeee, więc, e, mam sporo rodzeństwa, trójkę. Mmm, (.) i wydaje mi się, że moje życie
16 toczy się tak, yyym, powiedziałabym spokojnie. Nie ma tutaj jakichś większych zakrętów. (.) Yyy, (.)
17 historia mojego życia. Tak jak na/ na początku powiedziałam, zaczęło się w LO. Ee, wszystkie szkoły,
18 które, yy, skończyłam, były w LO. Yyy, podobało mi się to, że w ogóle miałam etap przedszkola (.) Yy,
19 etap przedszkola, yy, tak jak mówią niektórzy, yy, psychologie czy w ogóle naukowcy, y, jest bardzo
20 ważny w życiu każdego dziecka i ja to potwierdzam, yy, bazując właśnie na swoim doświadczeniu i też
21 bardzo się cieszę, że do tego przedszkola częściowo mogłam uczęszczać z moim bratem, yy, który jest
22 rok starszy ode mnie, yy, i to był bardzo fajny etap w moim życiu, bo, yy, bo można było zawierać
23 różne kontakty, można było broić w przedszkolu, ee, można było się przywiązać do niektórych pan,
24 jak to robią dzieci, yy, zazwyczaj, ee, i też fajne było to, że z przedszkola było bardzo blisko do domu,
25 ee, z czego skorzystał kiedyś mój brat i sobie z niego po prostu uciekł [śmiech], ale ja nie o bracie,
26 [ADR: Mhm] więc, yy, jeśli chodzi o przedszkole, to też był taki fajny czas, yy, kiedy zawarłam
27 znajomości, które trwają do tej pory i to jest dla mnie piękne doświadczenie, że mam jedną, yy,
28 koleżankę, z którą się do tej pory widzimy, mimo że minęło już sporo lat. Yy, szkoda, że to
29 przedszkole już nie działa teraz, bo jest tam już tylko plac zabaw porośnięty trawą, a może już nawet

30 zlikwidowany jest ten plac zabaw, więc, yy, przedszkole to taki pierwszy etap właściwie, jeśli chodzi o
31 edukację. Mm, i potem się zaczęła właśnie podstawówka, też w LO, ee, i też bardzo miło wspominam,
32 ee, ten okres podstawówki. Też miałam bardzo blisko, yy, do szkoły i myślę, że właśnie ta bliskość
33 miejsca zamieszkania, yy, do szkoły czy do przedszkola, mm, też zaważyła na przykład na tym, że
34 jednak te relacje z rówieśnikami mogły się układać, że często u siebie bywaliśmy, yy, często mogliśmy,
35 nie wiem, przychodzić do siebie czy odrobić lekcje, czy po prostu zrobić jakiś projekt, czy, czy po
36 prostu pójść i się, yy, zwyczajnie pobawić jeszcze jako dzieci. Mmm, (.) yy, i w podstawówce też, yy, ja
37 jeszcze jestem z tego, powiedzmy, chyba starszego pokolenia, gdzie, yy, była podstawówka
38 sześćioletnia, już nie ośmioletnia tak jak obecnie, ee, bardzo mi się podobało to, że, yy, w trakcie tej
39 podstawówki, mmm, no, przywiązałam się do niektórych nauczycieli. To, y, to chyba był taki etap, no,
40 najdłuższy, jeśli chodzi o edukację, to, to te sześć lat to było takie naprawdę długie, plus jeszcze
41 zerówka, to w sumie siedem, więc to jest najdłuższy czas, który się spędza w jednej szkole, więc, yy,
42 wydaje mi się, że to tak, yy, ja byłam bardzo związana z tą podstawówką, ee, i pamiętam, że jak
43 odchodziłam w szóstej klasie, to, to po prostu płakałam za swoją panią. Mmm, w ogóle w
44 podstawówce myślę, że, yy, mm, zaczęłam odkrywać to, co lubię i to, czego nie lubię, mm, to, w czym
45 jestem dobra, jakie mam swoje mocne strony, słabe strony. Chociaż wtedy może tak się tego nie
46 nazywało, tak jak dzisiaj mówi się o tym wprost właśnie, że uczeń czy, czy dziecko ma swoje słabe i
47 mocne strony. Ja zaczęłam to, ee, widzieć dosyć szybko. Mmm, i podobało mi się też to, że nie
48 miałam żadnej presji tak naprawdę ze strony rodziców na naukę, więc wiedziałam, że wszystko, co
49 osiągam, to osiągam tylko dla siebie, yyy, i oczywiście, że było porównywanie się z rówieśnikami, że
50 ktoś jest lepszy, ktoś jest gorszy, ale zawsze starałam się porównywać, yy, w górę, czyli z
51 rówieśnikami, którzy byli jeszcze lepsi ode mnie, mm, i oni tak, no, chyba byli dla mnie takim
52 motywatorem, żeby się starać jeszcze bardziej. Mmm, starałam się od nich jakoś czerpać, yy, mm, (.)
53 myślę, że nawet takie prozaiczne rzeczy, jak udział w jakichś konkursach, to też, yyy, dodawało
54 właśnie takiej pewności siebie i utwierdzało w przekonaniu, yy, właśnie w czym jestem dobra, a, a w
55 czym raczej nie na przykład. Pamiętam właśnie, yy, że konkursy recytatorskie to było coś, co, yy,
56 bardzo lubiłam, ale niestety zawsze [śmiech] weryfikowałam wtedy swoje umiejętności oratorskie i
57 się okazywało, że, no, niestety, ale stres zjadał mnie na tyle, że nie byłam w stanie recytować tak
58 jakbym chciała. Yyy, (.) ale na przykład podobało mi się to, że odkryłam, że mam, yyy, niezły talent
59 do języka. Wtedy akurat ja miałam tylko jeden język w swojej szkole. Nie było drugiego języka. Drugi
60 język był oczywiście, jak się chciało chodzić na zajęcia dodatkowe, to wtedy można było już
61 niezliczoną ilość tych języków, yy, się uczyć. Mm, (.) ale pamiętam, że zawsze łatwo mi przychodziła
62 nauka, jeśli chodzi o uczenie się na przykład właśnie słówek czy wierszy. Ee, pamiętam, że [śmiech]

63 czasami nawet bywało tak, że uczyłam się razem z koleżanką jej wiersza i umiałam już dwa wiersze,
64 bo i swój, i koleżanki [śmiech] Tak, tak się zdarzało. Eee, (.) i podstawówka, myślę, to też był taki czas,
65 yy, kiedy (.) no, zaczęły powstawać pierwsze miłości. To jest jakby takie nieodłączny etap, ee,
66 rozwoju, więc były, yy, różne wycieczki, były różne wydarzenia szkolne, gdzie te przyjaźni się
67 zawiązywały, damsko-męskie, eee, i pamiętam, że, no, były już takie pierwsze, akurat nie moje, ale
68 jakby korzystając z doświadczenia zapośredniczonego, czyli moich koleżanek, to widziałam jak, yy,
69 bywały związki tygodniowe i się rozpadały, i był dramat (.), więc to, to też był taki naturalny etap. Ja
70 się teraz z tego śmieję, aczy/ ale oczywiście, kiedy byliśmy w wieku nastu lat, to, to było wszystko na
71 poważnie i to były naprawdę poważne dramaty dla niektórych, yy, i było prawdziwe pocieszenie, jak,
72 yy, niemalże w serialu "Przyjaciółki" [śmiech] Alebe/ albo jakimś innym. Więc etap podstawówki
73 wspominam bardzo miło. (.) Myślę, że, yy, że to był taki czas, kiedy ja się czułam też jako dziecko
74 bezpiecznie, ponieważ nie musiałam wtedy podejmować żadnych decyzji, tak naprawdę koniec
75 podstawówki, kiedy to była szósta klasa i był egzamin szóstoklasisty, no, to wiadomo, to był etap
76 wieńczący jakby ten, yy, (.) etap edukacji, drugi już wtedy, ee, ale nie musiałam podejmować decyzji,
77 na jakie studia chciałabym pójść, yy, do jakiej szkoły średniej chciałabym pójść, więc to było jeszcze,
78 dla mnie przynajmniej, takie, yy, poczucie, że decydują jeszcze za mnie rodzice i z perspektywy czasu,
79 dzisiaj, uważam, że to było bardzo wygodne [śmiech] [ADR: Mhm], bardzo komfortowe, że, że wtedy
80 jeszcze będąc takim młodym, trzynastoletnim człowiekiem, nie trzeba się za bardzo martwić swoją
81 przyszłością. Że po prostu jakby, eee, (.) to koło życia się tak toczy, yy, i po prostu wpadam w kolejny
82 tryb i nie muszę za bardzo rozmyślać nad tym, że automatycznie praktycznie przechodzę do
83 gimnazjum trzyletniego, yy, i, yy, i nie muszę się zastanawiać, czy to jest dobry wybór, czy to jest zły
84 wybór. Po prostu idę i się nie martwię. Yy, i etap gimnazjum też był, yy, też miło wspominam, mimo
85 że to były już tylko trzy lata, bardzo miło wspominam ten etap, mimo że wiadomo, już były wyższe
86 wymagania, więcej nauki, yyy, ale (.)... I też troszkę się zmienił skład klasy, bo niektórzy przeszli ze
87 mną jeszcze z podstawówki, a potem, yy, niektóre osoby doszły. Mm, ale myślę, że etap gimnazjum,
88 tak od strony bardziej życia osobistego, był dla mnie bardzo ważnym etapem, dlatego że, yyy, wtedy,
89 yy, pojawił się w moim życiu chór i okazało się, że to było bardzo, bardzo ważne wydarzenie w moim
90 życiu. Nie tylko wydarzenie, ale też proces tak naprawdę, yy, i przez trzy lata uczęszczania do
91 gimnazjum byłam członkiem tego chóru, mm, a było dla mnie ważne z dwóch powodów. Z powodu
92 dyrygenta i z powodu ludzi, których tam poznałam. Yy, też z, yy, z jedną osobą z tego chóru mam
93 kontakt do dzisiaj i jest to moja najlepsza przyjaciółka, mm, i myślę, że właśnie te trzy lata gimnazjum,
94 oprócz tego, że nauka tam szła w miarę okej [śmiech], było, yy, czas/ niektóre rzeczy były dosyć
95 ciężkie, niektóre nie, ale to dopiero było gimnazjum, więc jeszcze nie było tak ciężko jak potem w

liceum, yy, więc, yy, tak, jeśli chodzi chór, to, yy, to dużo wtedy występowaliśmy. Nie tylko w szkole, ale też poza szkołą. Właśnie to było fajne, że chór odbywał się częściowo w szkole, mieliśmy próby trzy razy w tygodniu po dwie godziny, więc dla młodego człowieka sześć godzin w tygodniu poświęcić na muzykę, to może być dużo i niedużo. (.) Dla mnie to było dosyć dużo, ponieważ muzyką się nigdy wcześniej nie zajmowałam. Yy, i (.), i to były spotkania tak naprawdę nie tylko z muzyką, ale właśnie z drugim człowiekiem i myślę, że to mnie tak, yy, na późniejsze lata mocno ukształtowało, bo, yy, tak jak na co dzień się nie zastanawiam nad pewnymi wartościami czy nad pewnymi, nie wiem, wyborami, decyzjami, to okres właśnie chóru, yy, pokazał mi, że, że trzeba się nad tym zastanowić, że życia nie powinno się brać, yyy, tak po prostu, żeby sobie leciało, tylko (.) warto o nim zdecydować. Mmm, (.) i właśnie należąc do chóru, myślę, że poczułam się ważna dla niektórych osób i że to było też takie, mm, (.) mm, miłe uczucie, którego nie mogłam na przykład doświadczyć od innych osób, które były dla mnie ważne, więc myślę, że chór był taką luką, stał się dla mnie taką luką, która uzupełniała, mmm, (.) czy uzupełniała? Tak, myślę, że uzupełniała moje potrzeby emocjonalne i też psychiczne jako właśnie nastolatki dorastającej. Na pewno mogłam się poprzez to dowartościować, yy, nie tylko jeśli chodzi o śpiewanie, ale w ogóle właśnie jako człowiek, jako osoba i, yy, czując się ważną dla kogoś, yyy, chciałam też pomagać innym i to mi, wydaje mi się, wtedy całkiem nieźle wychodziło (.) na różne sposoby pomagać, więc, yy, to, że miałam jakieś zajęcie po szkole, to mnie bardzo, yyy, cieszyło. Yy, to były zajęcia nieodpłatne, więc, yy... Ale traktowałam je bardzo poważnie, bardzo, yy, zawsze sumiennie przychodziłam na te próby i pamiętam, że żałowałam zawsze, kiedy nie mogłam przyjść. To się zdarzało na szczęście rzadko. Każdy koncert też traktowałam bardzo poważnie, yy, więc starałam się do niego przygotowywać. (.) Ale chór to też były właśnie różne wyjazdy i, yy, i cieszyłam się naprawdę, nawet mogę użyć tego słowa, że byłam dumna, że należę do takiego zespołu. Ee, poza tym, ee, też, yy, właśnie osoba dyrygenta była bardzo, bardzo ważna w tym wszystkim. Mm, szanuję tego człowieka do dzisiaj. Mmm, i myślę, że jest wspaniałym pedagogiem, wspaniałym człowiekiem, wspaniałym, yyy, ojcem, też to mogę powiedzieć, yy, (.) zupełnie (.) szczerze [śmiech], zupełnie szczerze i myślę, że właśnie też doświadczenia tych różnych osób, które były w chórze, które przeżywały też różne trudności, też mi pokazały, że to, jakie ja mam problemy, to to jest nic na przykład w porównaniu do problemów innych osób. Yy, że się okazało na przykład, że, yy, że ja mogę docenić to, co mam, yy, czego nie mają inni i to, co mi się wydawało oczywistością, że na przykład mam ojca, mam mamę, ee, mam rodzeństwo, nie wiem, mam dom, mam babcię, yy, więc (.) wydawało mi się, że to jest takie normalne, że większość osób się wychowuje w podobnych domach. Jak zaczęłam poznawać ludzi, którzy się właśnie wychowują w innych rodzinach, mają czasami nawet diametralnie inne życie ode mnie, to się nagle okazywało, że, że wow, że można wieść

129 właśnie inne życie i że to życie, yy, wcale nie jest takie łatwe, jak mi się czasami wydawało. Mm, tak z
130 perspektywy czasu myślę, mm, jeszcze, mm, jeśli chodzi o na/ o ten okres gimnazjum, że chyba
131 jestem, mm, (.) chyba jestem szczęśliwa z tego powodu, że nie było wtedy jeszcze aż takich
132 technologii rozwiniętych jak dzisiaj, jeśli chodzi o komunikatory. Myślę, że faktycznie dużo czasu
133 spędzaliśmy, mm, nie tylko z rówieśnikami z chóru, ale też z, z osobami ze szkoły, spoza szkoły. Dużo
134 czasu spędzaliśmy na rozmowach twarzą w twarz i, yy, jak potem zaczęliśmy używać Gadu-Gadu...
135 Chociaż Gadu-Gadu to właściwie to już jest przeżytek, to już właściwie brzmi jak prehistoria dla
136 niektórych, ale yy, to się zaczęło w podstawówce i ja dopiero miałam, yy, internet w roku chyba 2007,
137 więc to już było właśnie gimnazjum. Właśnie, yy, bardzo późno miałam internet w domu. Trochę nad
138 tym wtedy ubolewałam, bo czasami ciężko było zrobić jakieś zadanie i byłam właśnie ograniczona,
139 jeśli chodzi o komunikację z niektórymi osobami, ale, yy, ale nie żałuję tego, że ten internet się
140 pojawił tak późno i nie żałuję tego, że nie było wtedy, yy... Chyba jeszcze wtedy nie było Facebooka
141 albo ja z niego nie korzystałam. [ADR: Mhm] Może, może nie znałam jeszcze wtedy. Wiem, że była
142 Nasza Klasa. Yyy, też wtedy z tego nie korzystałam i, i cieszę się właśnie, że, yy, że mieliśmy dużo tego
143 kontaktu na żywo, że, yy, po prostu mogliśmy się umówić na spotkanie i nikt nie patrzył wtedy, yy, w
144 telefon tak naprawdę. Nie było tego, co jest teraz, chociaż to, że teraz mamy takie możliwości
145 komunikacyjne, też ma swoje dobre strony na pewno. Yyy... (6s) Pamiętam, że jak kończyłam
146 gimnazjum, to, yy, to bardzo się zaangażowałam w bal gimnazjalny i, yy, i wspominam go miło,
147 bardzo miło, bo mogliśmy... Mieliśmy taką dużą decyzyjność i jak teraz właśnie tak myślę o tym, że
148 zostawić decyzję człowiekowi, który ma lat 15-16 o tym, jak ma wyglądać jego bal, to dzisiaj
149 powiedziałabym, że to jest dosyć duża odpowiedzialność, ale na szczęście to nie była tylko moja
150 odpowiedzialność, ale też innych osób i bardzo się cieszyłam, że mogliśmy zadecydować o
151 dekoracjach, o tym w ogóle, jaki będzie motyw tego balu przewodni, yyy... Pamiętam, że, mm, bardzo
152 lubiłam moją klasę w gimnazjum. Wiedziałam, że jest to klasa w cudzysłowie mocno, jeśli chodzi o
153 naukę. Mieliśmy naprawdę, yy, asów, yy, jeśli chodzi o, o naukę. Mmm... Mieliśmy też oczywiście, tak
154 jak to w każdej klasie bywa, mieliśmy też słabsze osoby, jeśli chodzi o naukę, yy, ale myślę, że byliśmy
155 dosyć zgraną klasą. Były tam przyjaźnie i to dosyć trwałe. Mmm, z niektórymi osobami też mam
156 właśnie jeszcze do dzisiaj kontakt. Sporadyczny, ale, ale jak się widzimy na ulicy, to miło jest
157 powiedzieć sobie "Cześć". Mmm, i pamiętam, że jak kończyłam gimnazjum, to już nie miałam aż
158 takiej tęsknoty w sobie, jak po podstawówce, po tych sześciu latach, eee, i chyba mi się nie zdarzyło
159 już potem wrócić do gimnazjum, tak żeby kogoś, yy, odwiedzić na przykład z nauczycieli. Yy, ale tak
160 jak powiedziałam wcześniej, to był ważny etap dla mnie, ze względu na chór, w którym byłam wtedy
161 trzy lata. Mmm, teraz mi się wydaje, że, że to było tak bardzo długo, te trzy lata, a w sumie, yyy, to

162 minęło bardzo, bardzo szybko. Mmm, i tak jak w każdym etapie edukacji, znowu pojawiły się
163 egzaminy te gimnazjalne, więc, yy, no, tu już było trochę trudniej, yy, bo już też pojawił się wtedy, yy,
164 (.) czy był język? Już nie pamiętam, czy się zdawało język. W każdym razie, no, no, wtedy już trzeba
165 było zdecydować, gdzie się chce iść. Czy chce się iść do licem, czy chce się iść do technikum, więc,
166 eee, no, trzeba już było podjąć jakieś ważniejsze decyzje i pamiętam, że [śmiech], że wtedy poczułam
167 taką lekką presję na sobie, nie ze strony rodziców, ale chyba ze strony bardziej rówieśników i może
168 sama sobie tę presję trochę narzuciłam, że... Yy, pamiętam, że ciężko mi było zdecydować, czy ja chcę
169 iść do D. [nazwa zmieniona – duże miasto w południowej Polsce] do szkoły, czy ja chcę iść do LO do
170 szkoły nadal. Mm, no i właśnie presja rówieśników, że D. ma lepszy poziom edukacji, więc, więc może
171 jednak D., ale też właśnie porównywałam się, yy, do rówieśników, którzy skończyli szkołę w LO czy
172 szko/ no, szkołę w LO, średnią, i, yy, i też im się udało potem kontynuować dalszą karierę, więc, więc
173 stwierdziłam [śmiech], ((śmiech, do*)) nie wyszłam tutaj poza sferę swojego komfortu i stwierdziłam,
174 że będę nadal uczęszczała do szkoły w LO, ale tej, yy, uznawanej za najlepszą.* [ADR: Mhm] Mm, bo
175 mamy nadal trzy szkoły ponadpodstawowe, więc stwierdziłam, że pójdę tam, gdzie jest teoretycznie
176 najwyższy poziom. Ee, i myślę teraz, że (.) nie/ nieraz w sumie o tym myślałam, że to była dobra
177 decyzja właśnie, że zostałam w LO, bo dzięki temu właśnie, że nie dojeżdżałam, yy, do D., to, to
178 miałam, no, jednak więcej tego czasu, nie byłam aż tak zmęczona jak, yy, jak koleżanki, które wracały
179 na przykład po 17:00 do domu, ee, i potem, yy, jeszcze bardzo dużo w cudzysłowie kuły, yyyym, więc
180 ja kułam też w liceum, czasami bardzo dużo i czasami po nocach i nad ranem. Pewnie jak niejeden/
181 niejeden i niejeden z nas, yyy, i myślę, że w liceum to też, yy, to też już wtedy, yy, zaczęłam niestety
182 praktykować [śmiech] coś takiego, że, eee, że zostawiałam sobie często niektóre rzeczy na zbyt późno
183 i właśnie dlatego, yyy, potem były nieprzespane noce, yy... (.) Pamiętam, że li/ mm, w liceum to było
184 takie zderzenie troszkę z tym, że, yy, wymagania były, no, znacząco wyższe niż w gimnazjach, yy i
185 teoretycznie nam zawsze wtedy powtarzali, zwłaszcza w pierwszej klasie, to był taki szok, właśnie
186 zderzenie po gimnazjum i pójście do liceum, że, yy, już nas traktują, yy, bardzo poważnie i że mimo,
187 że nadal jesteśmy jeszcze teoretycznie dziećmi, bo jeszcze przed 18. rokiem życia, to już nas starają
188 się traktować jak osoby dorosłe i, yy, i odpowiedzialne. Więc pamiętam, że w liceum trudnością było
189 dla mnie właśnie zderzenie się z ilością przedmiotów, które były, mm, z ilością nauki, mm, ale myślę,
190 że dosyć szybko się zaadaptowałam do, do tych nowych warunków i fajne też było to, że, yy, że dwie
191 osoby, chyba (.) dwie osoby z mojej właśnie klasy, z gimnazjum przeszły właśnie do liceum, więc na
192 starcie już było troszkę łatwiej. Mmm, (.) ale w liceum właśnie, yy, (.) liceum przez to, że już nie było
193 chóru... Yyy, znaczy chór nadal istniał, w którym śpiewałam, ale, yy, jakby zmieniała się osoba
194 dyrygenta, więc ten chór nadal jest w moim życiu ważny. Mm, notabene trwam w nim do dzisiaj,

195 tylko jest zmieniony mocno skład. [śmiech] Dyrygentka pozostała ta sama, ale, yy, tak, wygląda na to,
196 że, yy, że w ogóle bycie w chórze to jest połowa mojego życia, więc to jest bardzo długo, yy i bardzo
197 cenię, yy, bardzo cenię ten proces, yy, właśnie bycia w chórze. Yy, dużo się we mnie też zmieniło
198 przez to, że jestem w chórze, ale, yy, w liceum pamiętam, że, yy, że wtedy coraz bardziej do mnie tak
199 docierało właśnie, że pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć i, yy, chyba nie boję się użyć tego słowa,
200 że slogany pod tytułem "Możesz wszystko, jeśli chcesz", yy, okazało się, że, (.) przynajmniej z mojej
201 strony, z mojej perspektywy, nie, nie mogę wszystkiego, co bym chciała. Yy, i zaczęłam dosyć szybko
202 akceptować jakby swoje pewne ograniczenia, że na przykład wiedziałam, że matematyka, fizyka,
203 chemia, mm ogólnie ścisłe przedmioty, wiedziałam, że to nie jest moja bajka już od podstawówki tak
204 naprawdę, więc, yy, więc w liceum jakby skryształizowały się moje zainteresowania, moje poglądy, ee,
205 moje, nie wiem, preferencje. Chociaż pamiętam, że, yy, w ogóle druga klasa była chyba dla mnie
206 najtrudniejszą, jeśli chodzi o naukę, bo wtedy było chyba z 15 czy 16 przedmiotów, yy, ale wtedy też
207 przyjęłam taką strategię, że, mmm, że wiem, yy, jakby co jest moim priorytetem, a wiem, ee, w czym
208 mogę odpuścić. To mi bardzo potem, yy, w życiu pomogło i nadal pomaga, że jeśli wiem, że z czegoś,
209 yy, nie osiągnę tyle, ile bym chciała, to w cudzysłowie nie cisnę tego bardziej, mm, nie tracę na to
210 czasu i energii. Yy, i swoich, y, też nerwów. Mmm, no i w liceum właśnie chyba, jeśli chodzi o całą
211 edukację, to, to był taki najtrudniejszy moment właśnie w trzeciej klasie, kiedy, yyym, miałam podjąć
212 decyzję, co chcę robić dalej w życiu, [śmiech] to teraz tak, mmm, patrząc wstecz, lata wstecz, to
213 myślę, że to była bardzo trudna dla mnie decyzja i długo do niej dojrzewałam, yy, czy w ogóle chcę iść
214 na studia i na jakie studia. Pamiętam, że ciężko mi było wybrać, yy, o, i pamiętam, że w ogóle jedną
215 ważną książką, którą przeczytałam w liceum, to nie była lektura, yy, był "Lot nad kukułczym
216 gniazdem". Yy, obejrzałam w ogóle film, yy, z Jackiem Nicholsonem w roli głównej i stwierdziłam po
217 tym filmie, i jeszcze była jedna lektura, która na to wpłynęła, to była "Zbrodnia i kara" [ADR: Mhm],
218 mm, Dostojewskiego. I pamiętam, że, yyy, wtedy stwierdziłam, że chyba chcę robić psychologię w
219 życiu. [śmiech] Celowo użyłam słowa "Robić". Yy, pamiętam, że bardzo mi się podobały wszystkie
220 zmiana/ wzmianki na, na języku polskim, które dotyczy gdzieś psychiki człowieka, yy, pamiętam różne
221 lektury właśnie, między innymi "Granice", yy, czy "Medaliony", które omawialiśmy, ponieważ byłam
222 w klasie z, yy, o profilu humanistycznym, gdzie miałam rozszerzony język polski. Yy, no, uwielbiałam
223 te różne dyskusje, yy, i (.) i myślę, że, yy, też koło filozoficzne, na które uczęszczałam, też dawało mi
224 taką przestrzeń do wypowiadania się, do słuchania, do uczenia się. Mmm, bardzo mi się podobało to,
225 że mogę słuchać poglądów innych, że w ogóle była na to przestrzeń i, i cieszę się, że, że system
226 edukacji, mimo wielu swoich wad, zapewnia taką możliwość, że, yy, że można robić coś ponad i że tak
227 naprawdę nie było z tego żadnych profitów, bo ani wyższa ocena, ani wyższa ocena z zachowania, yy,

228 mam na myśli wyższą ocenę czy z polskiego, czy z zachowania, więc, yy, profitów z tego, yy,
229 formalnych nie miałam żadnych, ale profity miałam w postaci jakby rozwoju osobistego, rozwoju
230 swoich własnych poglądów, mm, i mimo, że wtedy jakby, no, powoli ukierunkowywałam się w stronę
231 psychologii, to tak naprawdę, yy, po liceum wylądowałam na socjologii. Yy, co tak naprawdę nie jest
232 jakoś bardzo, yy, nie jest, yy, socjologia nie jest bardzo odległą, tak dzisiaj o tym myślę, bardzo
233 odległą nauką od psychologii, bo niektórzy traktują to jako naukę, yy, społeczną, a psychologię jako
234 humanistyczną, ale mamy coraz więcej uniwersytetów czy, czy szkół wyższych, które, yy, traktują
235 psychologię bardziej jako naukę społeczną niż, niż humanistyczną, więc, yy, więc wylądowałam na
236 socjologii i, mmm, szczerze mówiąc, yy, na początku nie do końca wiedziałam, czego ja chcę na tych
237 studiach, co ja chcę na tych studiach osiągnąć, yy, ale ponieważ właśnie miałam też wiedzę o
238 społeczeństwie jako przedmiot rozszerzony, historię, mm, na socjologii właśnie okazało się...
239 Pamiętam, yy, pamiętam, że, yyy, jednym z pierwszych zajęć były zajęcia, yy, z promocji zdrowia i
240 pamiętam, że prowadził je wykładowca, który był tylko [śmiech] jeden dzień w tygodniu, yy, na naszej
241 uczelni, ponieważ swoje życie jakby, yy, miał w Z. [nazwa zmieniona – duże miasto w centralnej
242 Polsce], a ja studiowałam w D. i pamiętam jego pytanie na pierwszych zajęciach z promocji zdrowia,
243 zapytał nas, yy, właśnie, mmm, czy my na pewno chcemy na tej socjologii zostać i pamiętam, że, yy,
244 że powiedział do najmniej więcej takie słowa, że jeśli, yy, liczycie na wysokie zarobki po socjologii
245 albo na bardzo dużą karierę zawodową po socjologii, to już teraz zmieńcie ten kierunek. Nie
246 marnujcie na niego czasu, nie marnujcie na niego energii, pieniędzy, yy, więc jeśli ktoś z was j/ już w
247 tej chwili wie, że to nie jest jego bajka i jeśli ktoś jest nastawiony na, na duże zarobki i na, yy, no,
248 właśnie na taką dużą karierę, no to dobrze by było, żeby zmienił właśnie ten kierunek albo zmienił w
249 ogóle swoją ścieżkę edukacji czy kariery. Mm, i szczerze mówiąc byłam wdzięczna w ogóle za/ za
250 takie postawienie sprawy, takie, takie otwarte i szczerze, yy, bo to był chyba jedyny wykładowca, który
251 odważył się powiedzieć coś takiego i to właśnie na pierwszych zajęciach. Mmm, i myślę, że, że
252 niektórym osobom mogło to pomóc podjąć jakąś decyzję w swoim życiu. Ja akurat wiedziałam, że ja
253 chcę zostać i, i cieszę się, że zostałam tam, yy, całe pięć lat, trzy plus dwa, mm, więc, yy... Tak, na
254 socjologii się okazało, tak jak wcześniej byłam w chorze i zaczynałam poznawać ludzi, którzy mają, yy,
255 inne poglądy niż ja, nie wiem, inny system rodzinny, yyy, inny system nauki nawet, to jak poszłam na
256 studia, to pewnie wiele osób mogłoby potwierdzić, to się okazało, że świat wygląda jeszcze inaczej.
257 [śmiech] [ADR: [śmiech] I tych światów jest w ogóle tak wiele, yy, i że, mmm, (.) że tak naprawdę to,
258 że ktoś jest inny pod różnym względem, naprawdę bardzo różnym. Nie tylko, jeśli chodzi o wygląd,
259 ale też właśnie o wartości, jakie wyznaje, że to, że ktoś jest inny, mm, niż ja, yy, że wyznaje właśnie
260 inne wartości, nie wiem, jest innego wyznania, yy, chociażby nawet, nie wiem, ma inny kolor skóry,

yy, to nie musi oznaczać, że jest na przykład gorszy. Chociaż wydawało mi się kiedyś, że jestem osobą tolerancyjną, ale jak byłam na studiach, to potem się okazało, że, że w wielu kwestiach nie byłam tolerancyjna i wręcz potem siebie za to ganiłam w środku, yy, i myślę, że właśnie okres tych pięciu lat studiów (.) na socjologii, to, yy, to był taki okres właśnie też, y, utwierdzania się, yy, w tym, mmm, (.) co... Nie, nie co chcę robić, ale utwierdzania się w tym właśnie, co mi wychodzi, a co mi nie wychodzi, yy, i, i myślę, że to był taki czas... Teraz powiedziałabym, że nadal beztroski, bo jednak, yy, ja miałam akurat może szczęśliwą, może nieszczęśliwą dla niektórych sytuację, że ja mieszkalam z rodzicami na studiach. Nie wyprowadziłam się do D.. Yy, i, yy, i te dojazdy do D. oczywiście zabierały trochę czasu, mm, ale paradoksalnie nawet czasami mniej czasu niż osoby, które dojeżdżały z, yy, z różnych stron D.. Yy, ale myślę, że właśnie to, że dojeżdżałam do D., z jednej strony trochę mi zabrało życie towarzyskie, yy, z osobami ze studiów, ale to też była moja świadoma decyzja, bo, yy, ja nie miałam dziecka, które płacze i do którego muszę wracać, yy, czy nawet psa, którego muszę nakarmić, bo jestem na przykład sama w mieszkaniu, więc ja tak naprawdę sama decydowałam o tym, kiedy chcę wrócić do domu, mm, ale ponieważ jakby krąg moich znajomych nie ograniczał się tylko do znajomych ze studiów, to, to zawsze miałam z kim spędzać czas i nadal był w życiu ten chór, yy, więc, więc miałam, co robić, yy, poza studiami. Myślę, że, yy, gdybym miała teraz podjąć decyzję o studiach, mmm, (.) możliwe, że nadal wybrałabym socjologię i wiem, że na pewno wybrałabym psychologię ponownie. Yy, i jeśli chodzi o studia, to myślę, że gdybym teraz jeszcze miała taką możliwość, yy, właśnie mając lat 19, yy, znowu, yy, je rozpocząć, to myślę, że postawiłabym bardziej na praktykę, czyli, yy, już wtedy zaczęłabym pracę, że tak powiem, może nie na poważnie, bo wiadomo, że to jest jeszcze okres studiów, ale mam na myśli pracę, yy, w, w tym znaczeniu, że robienie coś właśnie pod kierunek studiów. Więc myślę, że, yy, gdybym miała taką możliwość właśnie, yy, znowu zadecydować o swoim życiu i o sobie, to, to tak bym to zmieniła, tak bym to zrobiła. Yy, ale z drugiej strony fajne było to, że, że właśnie poza studiami tak naprawdę miałam, no, myślę, że teraz to było sporo czasu wolnego, bo, bo to były studia, mimo że od poniedziałku do piątku, to jednak weekendy były całe wolne i czasami zastanawiam się nad osobami, które są, yy, na studiach zaocznych, że mają całe weekendy zajęte i jeszcze muszą za to płacić, a w tygodniu pracują, że to musi wymagać od niej taki/ od nich bardzo dużo samodyscypliny, mm, ale z drugiej strony myślałam sobie, co oni tracą, co, co ja mam, a co oni tracą i stwierdziłam, że zawsze co/ coś będzie właśnie, mm, to, co ja mam, a oni nie mają i odwrotnie, że oni mają pracę i doświadczenie, ale muszą dużo zapłacić za swoje studia i dużo czasu jakby poświęcić, yy, w weekend na te studia, a ja nie miałam pracy, miałam studia bezpłatne i jeszcze udawało mi się mieć stypendium przez okres studiów, więc, yy, (.) no, więc myślę, że, że każda z tych grup, i, i moja, i, i osób, które studiowały

294 zaocznie, była wygrana w pewien sposób. Yy, (.) (śmiech, do *) pamiętam, że, yy, * moi znajomi
295 często mi wyrzucali to, że nie chcę gdzieś z nimi, yy, nie wiem, zostać albo pobyć dłużej, że ja zawsze
296 tak się spieszę do domu i co mnie tak tam trzyma. Tak teraz sobie myślę, że co mnie tak trzymało? (.)
297 Chyba mnie trzymało to, że tak bardzo ceniłam sobie ten czas, kiedy ja mogę, yy, być sama ze sobą.
298 Yy, wtedy myślę, że trochę męczył mnie D., jeśli chodzi o jego gwar, o jego, yy, tłoczność, jeśli tak to
299 mogę nazwać. Yy, wtedy, wtedy mnie to męczyło, potem już stałam się takim zwierzęciem miejskim
300 bardziej i, i po dwóch latach mniej więcej, myślę, tak się trochę przyzwyczaiłam już do tego D. i
301 zaczęłam się po nim poruszać, co na początku było dla mnie bardzo trudne [śmiech]. Bywały
302 śmieszne sytuacje, że, że jechałam tramwajem w przeciwną stronę niż chciałam, yy, ale myślę, że nie
303 tylko ja tego doświadczyłam. Yy, (.) no i, i myślę, że D. w pewnym momencie nawet zaczął mi się
304 podobać, co, co, mm, wydawało mi się kiedyś, że nie, w życiu, D. na pewno nie. Mm, mimo że nadal
305 mieszkam w LO, to, yy, to już jakby byłam w takich miejscach D., że, że już nie odrzucam kiedyś
306 ewentualnie przeprowadzki na przykład do D., bo kiedyś wydawało mi się, że absolutnie nie, to nie
307 moja bajka, taka miejska dżungla. Mm, ogólnie na/ nadal nie jestem takim typowym mieszczuchem.
308 Nigdy też nie mieszkalam na wsi, ale, ale typowym mieszczuchem nie jestem, co nawet widać po
309 moim tempie chodzenia [śmiech]. Moi/ moi znajomi z D. uważają, że ja idę wręcz spacerkiem po D.,
310 kiedy moja mama do mnie mówi: "Przestań tak pędzić po LO", yyy, więc tak, tempo życia we D.
311 bardzo różni się od tempa życia, które, yy, które mamy w LO, właśnie chociażby jeśli chodzi o takie
312 chodzenie po mieście. Tutaj we D. dzieje się dużo więcej i dużo szybciej, mm, i ja sobie bardzo cenię
313 to, że mieszkam w LO, w której też się coraz więcej dzieje. Nawet pod względem kulturalnym. Mmm,
314 (.) ale lubię czasami przyjechać do D., nie powiem, że nie. Lubię czasami, yy, ja się często śmieję sama
315 z siebie i zawsze mówię moim znajomym, że LO to taka duża wiocha i ja się czuję jak taki, yy,
316 przystoiowy wieśniak czasami przyjeżdżając do D. i czasami, yy, widzę, że muszę się na powrót uczyć
317 pewnych rzeczy, pewnych umiejętności, yy, yy, bycia z innymi ludźmi, że, yy, tak jak kiedyś mi nie
318 przeszkadzał tłum czy gwar już potem, to teraz nadal, yy, mi przeszkadza [śmiech] i muszę się uczyć
319 przebywania z ludźmi w dużym skupisku czasami. Mmm, (.) historia mojego życia to jest, yy, to jest
320 otwarta, yy, historia, no, bo ona się nie kończy. Moje życie na/ nadal trwa. Yy, myślę, że takim (.)
321 punktem, który, yy, miał swoje zaczepienie właśnie w gimnazjum i trwa do teraz, no, to jest tak
322 naprawdę właśnie chór, że to jest taka jedyna rzecz, która najdłużej trwa w moim życiu. Mm, i bardzo
323 się cieszę, że ona nadal trwa. Kiedyś się zastanawiałam, czy chciałabym to zmienić i nawet miałam już
324 podjąć decyzję, żeby, żeby odejść, yy, z zespołu, mm, z różnych powodów. Chociażby dlatego, że
325 zmiany też są dobre, yy, ale stwierdziłam, że, że gdybym to zostawiała, to by mi bardzo brakowało
326 dużej części mojego życia, więc na razie z tego nie rezygnuję. (32s) Mm, jeszcze nie wspomniałam o

327 tym, że jak byłam na studiach, to, mm, to, yy, od drugiego roku jak byłam na socjologii, to zaczęłam
328 studiować, yy, psychologię na studiach pięcioletnich magisterskich, yy, no i to była duża przygoda.
329 [śmiech] Duża przygoda pod różnymi względami, chociażby pod względami logistycznymi. Bo, yy,
330 uczelnia, mm, uczelnia, gdzie znajdowała się psychologia, kierunek psychologia i uczelnia, gdzie
331 znajdował się kierunek socjologii, były na dwóch końcach miasta i poruszanie się między tymi dwoma
332 uczelniami wymagało ode mnie dużego sprytu, powiedziałabym, logistycznego i dużej wprawy.
333 Potem mi to już wychodziło coraz lepiej i naprawdę, yy, biłam rekordy, jeśli chodzi o, yy, o szybkość
334 poruszania się między instytutami. Yy, (.) pamiętam, że jak, yy, przyszedłam na psychologię, to, mimo że
335 ludzie teoretycznie, yy, jakby mentalność podobna, bo tak naprawdę praktycznie ten sam wiek osób,
336 to okazało się, że, że jednak nie, że jednak ta mentalność jest trochę inna i myślę, że jakbym weszła
337 na jakiegokolwiek inny kierunek, czy to bym poszła na politechnikę, czy bym poszła na, na przykład, nie
338 wiem, uniwer/ na akademię, nie wiem, uniwersytet medyczny czy akademię medyczną, to, to w
339 zależności od kierunku właśnie, od razu szybko bym wyłapała, że ci ludzie jednak myślą inaczej. Yy, i
340 faktycznie okazało się, że na psychologii, yy, ci ludzie, no, jednak trochę myślą. Yy, też trochę inaczej
341 wyglądają niż na socjologii, bo na socjologii miałam wrażenie, że ci ludzie są bardziej tacy, mmm, (.)
342 unifikowani, a na psychologii zdarzały się takie jednostki, które od razu się bardzo wyróżniały, chociaż
343 nie chcę też krzywdzić jakby tym, taką opinią osób, które studiowały socjologię, ale mam wrażenie,
344 że... Może też dlatego, że na psychologii było zdecydowanie mniej osób, na, na roku, bo tam było
345 około 55, maksymalnie 60 osób, a na socjologii było prawie dwa razy więcej, bo około 120. Yy, to
346 myślę, że w takim tłumie też, yy, trudniej się wyróżnić komuś, niż w grupie, która jest mniejsza. Yy, i
347 na to, co widziałam, jakby dla mnie to było bardzo fajne, ymm, porównywanie sobie tych obu
348 kierunków. Nie tylko jako, yy, samych kierunków, yy, studiów, yy, co one ze sobą niosły, ale też
349 właśnie, mm, różni ludzie właśnie, którzy tam byli. Yy, (.) mimo wszystko przez to, że socjologia była
350 moim pierwszym kierunkiem, to tam się zawiązały moje największe przyjaźnie i z tamtymi osobami
351 wiadomo, że miałam... Znacząco wiadomo, [śmiech] ja teraz mówię "Wiadomo", ale, yy, dla mnie to
352 było wtedy takie oczywiste, że z tymi osobami na socjologii jakby stawiam na relację i, yy, i to jest dla
353 mnie jakby kierunek wiodący i na nim... To był mój jakby priorytet, jeśli chodzi o, o naukę, a
354 psychologia była, będąc tym drugim kierunkiem, wiedziałam, że, że jakby, mm, tam mogę pewne
355 rzeczy sobie odpuścić, chociaż też starałam się jakby, yy, starałam się jak najwięcej z tego czerpać, z
356 tego, co miałam na wykładach, na ćwiczeniach, jak najwięcej jakby studiować też, yy, w takim
357 znaczeniu, że właśnie, no, wkładać swoją własną pracę w te studia. Mmm, czyli czytać, czytać, czytać,
358 czytać. [śmiech] Yy, czytać, znajdować, poszukiwać, mm... I bycie na psychologii też pokazało mi, yy,
359 właściwie na obu tych kierunkach, pokazało mi jak, yy, to, co mi się kiedyś wydawało czarno-białe, jak

360 bardzo potrafi być nieoczywiste. Yy, chociażby na przykład płęć. Mm, jak studiowałam na psychologii i
361 miałam zajęcia, nie pamiętam już nazwy tych zajęć, ale, yy, na pewno tam chodziło o tożsamość
362 płciową, na socjologii też to się pojawiało, tylko jakby w innym kontekście i to, to właśnie było fajne,
363 że że miałam różne konteksty jakby jedne/ jednego zagadnienia. Yy, (.) i pamiętam, że jak się
364 dowiedziałam o tym, że można być kobietą czy mężczyzną, ale jednocześnie czuć się (.) płcią
365 przeciwną i że to jest tak naprawdę continuum, podobnie jak z orientacją seksualną, to, to nagle mój
366 mózg zaczynał się otwierać na, na różne rzeczy. I w ogóle, yy, pamiętam, że, że wtedy mój język
367 nawet stał się bardziej elastyczny, że, że właśnie to, co mi się kiedyś wydawało czarno-białe, czyli, nie
368 wiem, kobieta i mężczyzna, nagle się okazało, że, yy, wcale nie jest takie oczywiste i to, że jest osoba,
369 która nie potrafi się zdefiniować, mm, może to będzie krzywdzące słowo "Nie potrafi", ale która nie
370 chce się definiować albo nie ma takiej potrzeby, żeby się definiować w kategoriach właśnie tych
371 binarnych, kobieta, mężczyzna, to, to nagle mi się to wydawało, że, że no, to jest okej dla mnie, że to
372 jest jak najbardziej do przyjęcia, do zaakceptowania, co wcześniej było totalnie nie do przyjęcia. Więc,
373 yy, w ogóle jeśli ktoś chce studiować i się zastanawia, czy studia to jest dobry wybór, to ja uważam, że
374 to jest bardzo dobry wybór, chociażby z tego względu, jakkolwiek kierunek, jak bardzo to może
375 otworzyć umysł człowieka na, na nowe, ale też jak bardzo może zmienić myślenie o starym. [śmiech]
376 [ADR: Mhm] Yy, to jest takie, yy... Przynajmniej ja tak na to patrzę, że, że studia mogą być bardzo
377 otwierające. Yy, pamiętam też osoby na psychologii, które szanują w ogóle takie decyzje bardzo, że
378 stwierdziły, że na przykład, mmm, że oprócz psychologii chcą studiować aktorstwo. Mieliśmy dwie
379 takie osoby na roku, dwie dziewczyny i bardzo, bardzo ceniłam to, że, yy... W ogóle nie wiem, czy
380 "Ceniłam" to dobre słowo, ale, o, może bardziej podziwiałam. Podziwiałam te osoby za to, że, yy, bo
381 to wymaga naprawdę dużej samodyscypliny, żeby, żeby robić kilka rzeczy dużych naraz. Yy,
382 pamiętam, że jak ktoś słyszał, że ja studiuję dwa kierunki naraz dziennie, to, to też czasami tak
383 otwierał szeroko oczy, ale ja tak potem stwierdziłam: "Nie ja pierwsza i nie ostatnia, nie ja jedyna" i
384 że były osoby, które potrafiły studiować jeszcze więcej kierunków jakby naraz i, yy, i też potrafiły to
385 robić dobrze, bardzo dobrze. Yy, nie mówię, że ja to robiłam dobrze. Jakby nie chcę tego oceniać, ale,
386 ale cieszyłam się, że to robię, o, może tak. Yy, i te osoby, które studiowały aktorstwo, to notabene
387 właśnie jedna z tych osób też jakby... Mm, nie mam z nią już totalnie kontaktu i nigdy nie miałam na
388 studiach jakiegoś bliższego poza "Cześć", yy, to bardzo się cieszę, że tak naprawdę odniosła sukces,
389 bo, bo nawet ją widziałam w serialach, których grała [śmiech] [ADR: Ooo], więc to było, to było takie
390 fajne właśnie zobaczyć osobę, z którą się kiedyś studiowało i, yy, i tak pomyśleć o tej osobie, że wow,
391 odniosła sukces, udało jej się, nie? I że, że robiła właśnie i, yy, szkołę teatralną, i psychologię w
392 jednym czasie, yy, i też często musiała wiązać jedno zajęcia z drugimi, prosić, mm, o, o jakieś, nie

393 wiem, przepisanie oceny i tak dalej. No, wymaga to pewnych zabiegów różnych, też
394 interpersonalnych na pewno, yyy, umiejętności. Mmm, podobało mi się też to, na przykład
395 przerzucając się z psychologii na, na socjologię teraz, podobało mi się też to, że tam byli naprawdę
396 tak różni ludzie, yy, i na psychologii to było jeszcze bardziej widoczne, bo, bo studiowały tam osoby
397 na przykład dużo starsze ode mnie. Ja, mając na przykład 20-21 lat, yy, będąc w grupie z osobą, która
398 ma na przykład lat 27-28, to wydawało mi się, że to jest mentalnie przepaść, yy, zwłaszcza, że na
399 przykład potem ta osoba miała dziecko, mm, i zaszła w ciążę w trakcie studiów, to mi się to
400 wydawało, jeju, takie niewykonalne czasami. Yy, na socjologii, mm, mieliśmy jedną, yy, koleżankę,
401 która, która zaszła w ciążę, ale jakby w trakcie ciąży raczej nie uczęszczała na te zajęcia, yy, i to jest
402 taki, yy... Tak, tutaj mogę powiedzieć, to, to był, nie wiem, jak jest teraz, ale to był taki minus naszego
403 kierunku, że nie mieliśmy na przykład jako, yy, kobiety, [śmiech] nie miałyśmy takiego pokoju
404 ewentualnie, gdzie, gdzie matka z dzieckiem mogłaby, yy, po prostu, mm, wykonać czynności, które
405 wymagałaby jakiejś intymności, tak? Czy to karmienie, czy przewijanie, czy po prostu, yy, chwila
406 odpoczynku z tym dzieckiem. Mm, więc na psychologii w ogóle to było, mm, dla nich to było, dla nich,
407 dla osób, które tam były, dla osób, które tam, mm, wykładały, to była norma, że taki pokój dla matki z
408 dzieckiem jest. Poza tym to też był instytut pedagogiki, więc może dlatego, yy, wydawało się to takie
409 naturalne, że na tym kierunku studiów taki pokój po prostu musi być i on był. Mmm, na socjologii
410 takiej potrzeby może ludzie nie widzieli, yy, a szkoda, ale tak jak mówię, nie wiem, jak jest teraz. .Yy,
411 (.) no, okres studiów, to tak naprawdę wiedziałam, że, yy, wiedziałam już mniej więcej, yy, wtedy mi
412 się tak wydawało, że mniej więcej już wiem, co chcę w życiu robić, yy, i, yy jakby gdzie zawiesić moją,
413 zarzucić moją kotwicę. Mm, i wydawało mi się wtedy, że będąc taką młodą osobą, mam jeszcze tak
414 dużo czasu na zrobienie pewnych rzeczy, że, yy, mogę je sobie odłożyć w czasie, mm, i że one po
415 prostu w pewnym momencie, nie wiem, przyjdą, pojawią się. Yy, teraz mi się wydaje, że to był, yy,
416 błąd właśnie, czekanie na pewne rzeczy [ADR: Mhm]yy, a nie branie za bardzo spraw w swoje ręce.
417 Mmm, wydawało mi się też fajne na przykład to, że, że właśnie życie studenckie, że jest takie
418 beztroskie, że można sobie, nie wiem, jeździć na chociażby juwenalia, nie martwić się, yy, wieloma
419 rzeczami. Ja się na przykład nie musiałam martwić właśnie o mieszkanie. Tak jak wspomniałam
420 wcześniej, mieszkałam z rodzicami, nie musiałam się martwić o czynsz. Yyy, dostawałam jeszcze
421 pieniądze na bilet, więc tak naprawdę, no, byłam mocno zależna finansowa od rodziców, a rodzice
422 jeszcze, teraz mogę użyć tego słowa, byli na tyle wspaniałomyślni, że, że mogłam dokładać pieniądze
423 ze stypendium na swoje konto i, i jakby mieć na, na swoje własne wydatki wtedy, w trakcie studiów.
424 Więc, yy, tak, wtedy się... Zawsze byłam osobą, myślę, oszczędną, ale wtedy nauczyłam się, że
425 ((śmiech, do *)) jednak własne pieniądze wydaje się zupełnie inaczej niż pieniądze cudze *, które się

426 dostanie od kogoś. Yy, tak, i wtedy, yy, wtedy zaczęłam budować, yy, w praktyce mój kapitał
427 finansowy, yy, który się stopniowo powiększał i powiększał. Tak, w ogóle pamiętam moment
428 założenia, yy, teraz tak odbie/ odbiegne od tematu założenia konta. Wymagana była opłata na studia,
429 więc trzeba było mieć jakieś konto, yy, z którego się te opłaty robi. No i pamiętam, że w 2010 roku,
430 yy, kiedy zaczynałam studia, to, to właśnie założyłam z moim tatą konto w banku i jak musiałam
431 podpisać stertę papierów, to pomyślałam sobie: "No, robi się poważnie w moim życiu". [śmiech]
432 ((śmiech, do *)) To był, to był taki moment, kiedy składałam podpisy na umowie, którą zawieram z
433 bankiem. Stwierdziłam, no, naprawdę robi się poważnie, tak?* Yy, używam mojego dowodu
434 osobistego już nie tylko do zagłosowania podczas wyborów, ale też składałam już pewne, yy, jakieś
435 zobowiązania i, i właśnie, yy, wiąże się z kimś umową. Mm, więc tak, tak. To pamiętam, że, że
436 stwierdziłam, moje życie robi się na poważnie już. Mmm, (13s) hm, i po studiach, pamiętam, tak
437 naprawdę mi się wydawało, że po studiach to już będzie tak naturalnie, że, że pójdę do pracy i że
438 zacznie się moje życie zawodowe, [ADR: Mhm] bo w trakcie studiów, yy, były jakieś tam drobne
439 prace, właśnie praca w muzeum współczesnym na przykład we D., ale to była taka dosyć krótka
440 praca. Niemniej uważam, że, że bardzo fajne doświadczenie. Zupełnie inne niż wcześniej miałam. Yy,
441 była gdzieś tam praca hostessy, którą studenci bardzo często praktykują, yy, tak, ponieważ zawsze mi
442 rodzice powiedzieli, że żadna pra/ yy, mówili mi, że żadna praca nie hańbi, to, yy, to mogę
443 powiedzieć, yy, że, yy, trochę sprzątałam też [ADR: Mhm] i uważam, że to była ciężka praca, ale
444 lubiłam tę pracę, bo ona mnie tak w cudzysłowie odmóżdżała. Mm, i mogłam sobie wtedy nie myśleć,
445 yy, albo właśnie pomyśleć o ważnych sprawach. Yy, i pamiętam właśnie, że, że kiedy skończyłam
446 studia, to chyba wpadłam w trochę taką, powiedziałabym panikę dzisiaj, że, kurczę, skończyłam
447 studia i co dalej, i, i nie wiem, co, co ja chcę dalej robić, gdzie ja chcę pracować, kim ja chcę być. Mm,
448 i (.), i okazało się, że, yy, że zaczęłam się w pracy w szkole jako pomoc nauczyciela [ADR: Mhm], a
449 potem w tej szkole zostałam (.) i jestem tam już (.) siódmy rok [śmiech]. Więc to, to dla mnie długo.
450 Yyy, dosyć długo. (.) I myślę, że w tym momencie to chyba tyle.

451 **ADR: Mhm, dobra. To ja mam jeszcze takich parę kwestii, yy, które trochę zmobi/ zdążymy**
452 **powrócić do pewnych wątków, ale nie jest ich za dużo. Zacznę od tego to/ co na początku, yy,**
453 **wydawało mi się godne uzupełnienia, powiedzmy. Ja/jakbyś, yy, opowiedziała jeszcze troszeczkę**
454 **więcej o swoim domu rodzinnym, pod kątem, yy, tego, kim są twoi rodzice, kim/ kim jest twoje**
455 **rodzeństwo, bo też powiedziałaś, że, yy, je masz i że to są dla ciebie relacje, które są w twoim życiu,**
456 **które są w twoim życiu ważne, ale nie rozwinęłaś i nie opowiedziałaś o nich samych, jak twój dom**
457 **rodzinny wyglądał i jak (.), jakie macie relacje i też jaki macie kontakt, i też co te osoby robią w**
458 **życiu, i tak dalej.**

459 **Felicja:** Mhm. Yy, jakbym dzisiaj miała powiedzieć o moim domu, to teraz mi przyszło na myśl, mój
460 dom to była pełna chata. [śmiech] Tak naprawdę dosłownie pełna chata, bo, yy, mieszkaliśmy, yy, w
461 mieszkaniu trzypokojowym, yy, i tam były trzy pokolenia. [śmiech] Trzy pokoje i trzy pokolenia. Yy,
462 byliśmy my jako dzieci, rodzice i na początku było dwoje dziadków, yy, i tak naprawdę to, yyy, tak,
463 była tró/ trójka rodze/ mam trójkę rodzeństwa, mam dwóch braci i jedną siostrę, ja jestem trzecim
464 dzieckiem. Yy, brat najmłodszy jest czwartym dzieckiem, yy, i mieszkaliśmy wszyscy w jednym pokoju
465 jako dzieci, więc to było trudne. [śmiech] To było trudne i, yy, rodzice mieli swój pokój, dziadkowie
466 mieli swój pokój, i, yy, chociażby z tego względu, że było, no, ciasno, bo było nas dużo, to wiadomo,
467 że rodziły się z tego powodu często różne konflikty, szukaliśmy swoich rzeczy, yy, nie mogliśmy ich
468 znaleźć i tak dalej, i szybko robił się bałagan, chociaż ja jestem bardziej z tych, powiedzmy, które lubią
469 porządek [ADR: Mhm] , więc starałam się ten bałagan mimo małej przestrzeni utrzymać. Yy, starałam
470 się porządek utrzymać na małej przestrzeni. Yyym, (.) myślę, że moja rodzina jest przykładem takiej
471 rodziny, gdzie, yy, powiedzmy, można zauważyć wzrost taki socjoekonomiczny, mm, ponieważ
472 rodzice mają wykształcenie zawodowe. Mój tato jest z zawodu kierowcą, mama jest z zawodu
473 krawcową. Yy, mama to w ogóle jest mega przykład, yy, wzrostu dużego, yy, jeśli chodzi o, o swój
474 rozwój osobisty [ADR: Mhm], bo mama po wielu, wielu latach zrobiła jeszcze sobie wykształcenie
475 średnie, potem zro/ zaocznie, potem zrobiła jeszcze opiekuna medycznego. Takie dopełnienie tego,
476 co, co w życiu robi, bo jest, yy, pracownikiem w domu pomocy społecznej. Jest opiekunem [ADR:
477 Mhm] osób starszych i, yy, i dzięki temu, że zrobiła sobie, yy, jakby to wykształcenie opiekuna
478 medycznego, to też jej zarobki się zwiększyły. Umiejętności tak naprawdę nie, ponieważ moja mama
479 miała ogromne doświadczenie, kiedy tego opiekuna medycznego robiła w wieku 40 paru lat. Mm,
480 teraz mama ma lat 60, yy, więc, yyy... Tato jest nadal kierowcą, yy, moja babcia jest, yy, miała wyksz/
481 ma wykształcenie średnie, yy, ale wydaje mi się, że gdyby kiedyś podjęła decyzję o, o pójściu na
482 studia, to, to zaszłaby jeszcze dalej i myślę, że by się bardzo dobrze na tych studiach, yy, czuła i myślę,
483 że by jeszcze więcej osiągnęła, bo miała, jak to się mówi, łeb jak sklep, nadal ma łeb jak sklep i jej
484 tego zazdrościć. Yyy, a nasze relacje, jeśli chodzi o rodzeństwo, to, yyy, (.) bywały trudne. Myślę, że
485 najtrudniejsze w okresie takim nastoletnim miałam ze starszym bratem. Teoretycznie brat jest starszy
486 o rok, a w praktyce to jest prawie dwa lata, bo ja jestem z grudnia, a brat jest ze stycznia, mm, więc
487 między nami jest, no, prawie dwa lata, yy, miesiącami. I, yy, z bratem było najtrudniej, tym starszym.
488 Z bratem młodszym zawsze czułam taką więź, ponieważ, yy, mimo że między nami jest aż osiem lat,
489 to, to zawsze był taki najmłodszy, hołubiony brat. Yy, on miał oczywiście już przetarte szlaki do
490 wszystkiego, przez trójkę rodzeństwa starszego, więc jemu, jemu we wszystkim po prostu było
491 łatwiej [śmiech]. Yy, nie zazdrościłam mu tego, bo, bo stwierdziłam, że to, co ja przeżyłam, to moje, a

492 to, co on przeżył, to jego. I, yy, potem, yy, ponieważ tak jak mówiłam wcześniej, było nam ciasno w
493 mieszkaniu, potem nas się zrobiło troszkę mniej jakby z przyczyn naturalnych. No, dziadek zmarł,
494 [ADR: Mhm] więc było nas o jedną osobę mniej, potem siostra się wyprowadziła, więc też było o
495 kolejną osobę mniej, więc już byliśmy w zaledwie sześć osób na trzech pokojach [ADR: Mhm]
496 [śmiej]. Yy, i nadal miałam, dzieliłam pokój z moimi braćmi, więc, yy, dzisiaj, yy, jakbym powiedziała
497 komuś, że dzieliłam jako nastolatka pokój z dwoma braćmi, to ktoś by mi powiedział: "No,
498 współczuję". Też sobie wtedy współczułam. [śmiej] Yyy, tak, bo nie można było kogoś zaprosić, bo
499 trzeba było kombinować, żeby mieć chociażby wolny pokój. Wolne mieszkanie, jakby nie było na to
500 szans w ogóle, bo u mnie w domu zawsze ktoś był, ale to miało też swoje plusy. Mmm, (.) i potem jak
501 już się wyprowadziła siostra, nadal mieszkała w LO, więc nadal miałyśmy kontakt, to, yy, to, mm, no
502 ,było troszkę właśnie jakby luźniej, jeśli chodzi o, o, o osoby w domu, mm, i wtedy też zaczęły się
503 zmieniać relacje, mm, jakby z moim młodszym bratem. Kiedy on już zaczął dorastać, to, to też
504 zauważyłam, że nie jestem tą jego fajną siostrą, bo ważniejsi stali się koledzy, jego pasja, piłka nożna
505 wtedy. Mm, ja wtedy bardziej stawiałam na swoje koleżanki, mm, i pamiętam, yy, że jak już był okres
506 studiów i był taki czas, że ja się przeprowadziłam, yy, do mojej siostry, moja siostra mieszkała
507 najpierw z babcią, potem babcia zmarła, yy, i ja się przeprowadziłam w pewnym momencie do
508 siostry, jeszcze był epizod rozvodu moich rodziców [ADR: Mhm], więc, więc to był czas, że w
509 pewnym momencie mieszkaliśmy we trzy z siostrą i z mamą [ADR: Mhm], też na trzech pokojach. Yy,
510 też w LO, to, to był, myślę, taki fajny okres w moim życiu, że, że nagle poczułam, że mam swoją
511 przestrzeń w domu, że mam swój pokój. Wow. [śmiej] [ADR: Mhm] Właśnie posiadanie swojego
512 pokoju okazało się, że jest takie cudowne, powiedziałabym. Dla niektórych to się wydaje takie
513 prozaiczne. (.) A dla mnie to się okazało wtedy takie, mm, to była taka wolność dla mnie, że mogę
514 kogoś zaprosić, yy, nie muszę się martwić, że, że będzie ktoś inny w pokoju i że nie będziemy mogli
515 swobodnie porozmawiać. No, w ogóle strefa prywatności, yy, (.) w ogóle możliwość posiadania
516 swoich własnych rzeczy w swoim własnym pokoju to było coś. [ADR: Mhm] Tak jak mówię, to się
517 wydaje takie, nie wiem, nawet śmieszne dla niektórych, yy, gdzie na tych kilku metrach
518 kwadratowych ma, ma się swoją przestrzeń i kiedy chce się pobyć samemu, to po prostu zamykam
519 drzwi i idę do siebie, no, to było dla mnie dużo i to było ważne. Mmm, myślę, że etap rozvodu moich
520 rodziców p[przeszłam bardzo gładko. Naprawdę nie spodziewałam się, że aż tak gładko, ale myślę, że
521 to dlatego, że, yy, że ten rozwód wisiał w powietrzu, yy, od wielu lat i był tak odkładany, yy... Tak jak
522 to się zawsze mówi, aż dzieci podrosną. I przyszedł w końcu ten moment, że dzieci podrosły i to
523 mama podjęła decyzję o rozwodzie. Mm, ja już wtedy byłam pełnoletnia. Najmłodszy brat był wtedy
524 jeszcze nastolatkiem. Mm, i tak jak mówię, wydaje mi się, że, że przeszłam ten rozwód naprawdę

525 gładko, ale to chyba też dlatego, że tak jak mówię, już byłam wtedy dorosła, byłam na studiach i, i
526 dużo już rozumiałam, yy, wiedziałam, dlaczego ten rozwód był i, yy, i dzisiaj... Już wtedy nawet
527 wiedziałam, w momencie rozvodu, że, że to była jedyna słuszna decyzja, jedyna dobra, jaką rodzice
528 mogli podjąć, yy, bo (.) tak, bo myślę, że by się krzywdzili mocno i nas nadal, będąc w małżeństwie.
529 Mmm... (.) [ADR: Mhm] Aha, jeszcze jeśli chodzi o relacje, to te relacje się tak zmieniały, bo, yy, my się
530 zmienialiśmy jako, jako ludzie, yy, jako osoby i, y, w pewnym momencie, yy, mimo że mieszkałam w
531 jednym domu z moją siostrą, to, yy, to te relacje określiłabym, mm, (.) dalekie od ideału [śmiech]
532 dalekie od ideału, ale też nie jakieś tragiczne. Mm, na pewno mamy lepsze i gorsze momenty. (.) I to
533 te lepsze, i gorsze momenty czasami to nawet nie był, yy, nie była kwestia, powiedzmy, nie wiem,
534 tygodni czy miesięcy, tylko nawet dni. Yy, że.... O, może, może bym określiła te nasze relacje z siostrą
535 jako dynamiczne bardzo, tak. I, i na pewno nie są one dla mnie w pełni satysfakcjonujące. Mmm,
536 przez to, że po, po latach, yy, też bracia się wyprowadzili i, yy, teraz już, yy, bracia mieszkają osobno,
537 mm, ja nadal mieszkam, yy, z moją siostrą [ADR: Mhm], yy, to, yy, to myślę, że teraz mam bardzo
538 dobry kontakt właśnie ze swoim starszym bratem, z którym, yy, z którym kiedyś w okresie
539 nastoletnim miałam kontakt tragiczny. Yy, kiedy byliśmy w jednym pokoju, to, to się unikaliśmy po
540 prostu i byliśmy lokatorami. Yy, no, to teraz, yy, to teraz jest tak, że, no, traktujemy się z takim, myślę,
541 szacunkiem. [ADR: Mhm] Mm, tak. Yy, i chętnie wracamy w ogóle do lat dzieciństwa i żartujemy z
542 różnych tam sytuacji życiowych, yy, też w naszej rodzinie. Mm...

543 **ADR: Mhm, a, yy, opowiedz jeszcze, jak wygląda życie teraz trójki twojego rodzeństwa, tych dwóch**
544 **braci i siostry.**

545 **Felicja:** Okej, okej.

546 **ADR: W sensie, co oni po prostu robią w życiu, jak im się wiedzie, kim są?**

547 **Felicja:** Mm, bracia poszli w stronę służb mundurowych. [śmiech] [ADR: Okej] Starszy brat, yy,
548 pracuje w wojsku, młodszy brat jest policjantem, yy, i to jest w ogóle, yy, hit, jeśli chodzi o starszego
549 brata, bo mój starszy brat, określiła/ gdybym miała użyć jednego słowa, które określa mojego
550 starszego brata, to bym powiedziała, to jest człowiek poszukujący. [śmiech] Yyy, i jakby myślę w
551 takim pozytywnym sensie poszukujący, bo mój brat jest człowiekiem wielu talentów i jest
552 człowiekiem mającym się tylu zawodów, że nawet nie jestem w stanie ich zliczyć na, na palcach obu
553 rąk [ADR: Mhm], yy, bo mój brat, yy, zaczynał wiele kierunków studiów, yy, na które notabene też mu
554 łożyłam, pożyczalam i tak dalej. Yy, i, i mocno trzymałam za niego kciuki, żeby skończył chociaż jeden,
555 yy... Tam się przewijał i ratownictwo medyczne, i było w planach prawo, i było w pla/ była w planach

556 filologia angielska, yy, i, yym, turystyka i rekreacja, na te/ na WSB i tak dalej. Więc, yy, mój brat po,
557 po wielu, wielu latach stwierdził, że wojsko to jest coś, co go interesuje i co chce zrobić. Yy, i jest w
558 tym wojsku, i myślę, że się tam realizuje i bardzo mu się to podoba. Mmm, wiem, że to jest to, co lubi
559 robić, bo, bo widzę z jaką pasją o tym opowiada. Mmm, i, i mój brat jakby do/ dojrzał do tej decyzji o
560 wojsku po, po iluś tam latach, a młodszy brat na przykład od razu jak, yy, skończył szkołę średnią, to
561 on wiedział, że on chce zostać policjantem i, i jakby ten jego proces... Yy, jakby zazdroścę tego
562 mojemu bratu młodszemu, że on wiedział, co on chce robić i on to zrealizował. Yy, no i teraz mój brat
563 jest już policjantem, który nie pamiętam jaki ma tam stopień awansu zawodowego, bo ich jest dosyć
564 dużo. Uczyłam się ich kiedyś na PO, ale [śmiejch] ((śmiejch, do *)) w liceum i nawet z tego dostałam
565 chyba szóstkę, ale, ale niestety nie pamiętam. * Mój mózg działa na zasadzie zakuć, zdać, zapomnieć,
566 niestety. Yy, i pamięć jest, yy, bardzo, bardzo słabą moją stroną. Mm, a moja siostra, yy, podobnie jak
567 ja, mm, pracuje w szkole. Yy, jest nauczycielem. Mm, więc my poszliśmy w stronę edukacji, a, a
568 bracia poszli w stronę służb, yy, mundurowych, yy i mój młodszy brat jest tak zafascynowany
569 wojskiem, że stwierdził, że, yy, chyba chce tam przejść [śmiejch] yy, i już nawet podejmował pewne
570 próby, ale, ale jeszcze się to nie udało, więc, yym, (.) więc może będzie próbował nadal. Starszemu
571 bratu się na razie podoba i, i bardzo, yy, bardzo się cieszę, że mój brat, yy, mimo tego, że ma w tym
572 momencie 33 lata, to, yy, to udało mi się, yy, wytrwać na kolejnych studiach, na których jest, yy, i, i
573 teraz jakby studiuje coś tak stricte pod to, co robi w wojsku, nie pamiętam oczywiście nazwy tego
574 kierunku, ale to jest coś związanego właśnie z wojskowością. Mm, i, yy, i bardzo się cieszy, że jest już
575 na drugim roku licencjatu. [śmiejch] Więc został mu jeszcze, jeszcze rok i, i obroni, mam nadzieję,
576 mocno trzymam za niego kciuki, że, że obroni licencjat. Yy, tak, więc na/ nasze życie się tak potoczyło,
577 że, yy, że bracia mają, yy, nadal mają wykształcenie średnie, ja z siostrą mam wykształcenie wyższe,
578 yy, ja mam wykształcenie też podyplomowe chyba. Teraz tak patrzę formalnie na moje rodzeństwo,
579 że chyba jako jedyna mam tę podyplomówkę. Mmm...

580 **ADR: A z czego?**

581 **Felicja:** Yy, z przygotowania pedagogicznego. [ADR: Okej] Tak, to był, to był warunek konieczny, żeby
582 być, yy, pracować w szkole, żeby być nauczycielem po psychologii [ADR: Mhm] Yy, więc, yy, więc tak z
583 perspektywy czasu, to, patrząc, to... Jeju, jak to dziwnie zabrzmiało [śmiejch], ((śmiejch, do*)) zaszłam
584 najdalej, jeśli chodzi o moją rodzinę w kwestii edukacji, tak?* Yyy, ale nie chcę, żeby to zabrzmiało
585 tak, że uważam, że moi rodzice na przykład są przez to, nie wiem, gorsi czy, czy moje rodzeństwo, bo
586 już dawno się przekonałam, że wykształcenie, yy, nie jest miarą tego, yy, w cudzysłowie jak się jest
587 mądrym i jakim się jest też człowiekiem. Mm, można być profesorem i być bardzo wyedukowaną

588 osobą, mmm, (.) ale tak naprawdę wiele w życiu nie wiedzieć. [śmiech] Nie tylko też pod względem
589 naukowym. [ADR: Mhm] Tak, to tyle, jeśli chodzi o dom.

590 **ADR: A twoi rodzice, bo ty mówiłaś, że z dziadkami też mieszkaliście, yy, jakby wrócić jeszcze da/**
591 **yy, jakby jeszcze głębiej do przodków i jak byś powiedziała, jak twoi rodzice w ogóle się znaleźli w**
592 **LO, czy oni byli stamtąd, jakby skąd, yy, w ogóle twoi przodkowie znaleźli się tutaj, jeżeli w ogóle**
593 **wiesz, co też robili, tak do/ do dziadków, powiedzmy, żeby dojść do tego też, yy, ci dziadkowie,**
594 **którzy z wami mieszkali, z której strony byli, co z tymi dziadkami z drugiej strony. Tylko do tego**
595 **pokolenia. Dalej może nie, nie trzeba.**

596 **Felicja:** Jedno pokolenie wstecz.

597 **ADR: Ale chyba, że wiesz, chyba, że masz taką świadomość, jakbyś mogła powiedzieć w ogóle, skąd**
598 **się ta twoja rodzina wzięła akurat w LO.**

599 **Felicja:** W LO. Yy, trochę wiem, ale teraz mi wstyd, bo, bo to trochę to za mało, yy, ale powiem to, co
600 wiem. [śmiech] Więc, yy, tak, nie powinno się zaczynać zdania od "Więc". Yy, dziadkowie od strony
601 taty, czyli babcia i dziadek, mm, babcia pochodziła gdzieś z okolic DK [nazwa zmieniona – średnie
602 miasto w południowej Polsce] [ADR: Mhm], tam mieszkali chyba... Tak, w okolicy DK, yy, i mój tato
603 jest jedynakiem, babcia miała właśnie tylko jego, więc, yy, oni się po, po iluś tam latach
604 przeprowadzili właśnie do LO. Nie wiem dlaczego, czy babcia pojechała za pracą, yy, w każdym razie
605 [ADR: Mhm], yy, oni się przeprowadzili właśnie z okolic DK, tutaj do LO. O dziadku, yyy, to był ojczym
606 mojego taty, bo to nie był jego biologiczny tato. [ADR: Mhm] O dziadku wiem bardzo mało i mam
607 nadzieję, że kiedyś się odważę zadać babci pytania o, o jej przeszłość i o przeszłość dziadka, chociaż z
608 drugiej strony to, że ja się odważę, to niekoniecznie może być komfortowe dla mojej babci po tylu
609 latach i w ogóle. Nieważne w sumie, ile lat upłynęło, ale coś czuję, że to jest taki temat, który gdybym
610 go dotknęła, to mógłby wywołać bolesne wspomnienia, dlatego tak się trochę noszę z tym zamiarem,
611 ale tak ostrożnie i świadomie się noszę z tym zamiarem zapytania babci o jej przeszłość, więc babcia
612 pochodziła z okolic DK i tato też, i, i potem się przeprowadzili do LO, kiedy tato miał lat chyba naście
613 jeszcze, tak. Yy, tak, tato miał lat naście i w ogóle to mieszkanie, w którym ja się wychowywałam
614 przez większą część życia, to w tym mieszkaniu mieszkała babcia, ojczym mojego taty, tato i
615 pradiadkowie. [ADR: Aha, oo] Tak, jak moja mama się wprowadziła do mieszkania taty, yy, to, yy, to
616 jeszcze mieszkała w nim, yy, moja prababcia, czyli babcia taty. Mm, jeju, ten dom przeżył tyle osób
617 [ADR: No] [śmiech] Tyle pokoleń. Cztery pokolenia tak naprawdę. Gdybyśmy mieli, gdybyśmy mieli z

618 moim rodzeństwem dzieci, to byłoby już piąte, ale nie mamy. [ADR: Żadne...] Tak, za/ żadno z mojego
619 rodzeństwa, yy, nie, nie ma dzieci.

620 **ADR: A rodziny mają? Bracia? Bo nie mówiłaś też.**

621 **Felicja:** Yyy, czy bracia mają rodziny?

622 **ADR: Jakież tam żony czy...**

623 **Felicja:** Nie, właśnie żadne z nas nie ma ani dzieci, ani nie wyszło za mąż i się nie ożeniło, yy, ale są w
624 związkach. [ADR: Okej, dobra] Tak, są w związkach i... (.) A z/ dziadkowie od strony mojej mamy, to
625 teraz będzie wstyd, bo nie wiem, skąd pochodził mój dziadek, ale wiem, skąd pochodziła moja babcia
626 ze strony mamy. Babcia pochodziła z SA [nazwa zmieniona – miejscowość w Ukrainie] , czyli z
627 Ukrainy. Tak mi się wydaje. Ale bym palnęła gafę teraz. Tak, jestem... Yy, tutaj wyszła moja
628 ignorancja, jeśli chodzi o drzewo genealogiczne i przeszłość mojej rodziny.

629 **ADR: Nikt tego nie sprawdzi.**

630 **Felicja:** Ale tak, babcia pochodziła z okolic SA [ADR: Mhm] i... Ale babcia w ogóle, to jest dla mnie
631 ciekawe, nigdy nie zaciągała językiem, yy, ukraińskim. Miała tam jakieś swoje powiedzonka, yy,
632 śmieszne w ogóle, ale, yy, takie pojedyncze słowa czasami używała i ja wiedziałam, co one oznaczały
633 oczywiście, yy, ale babcia mówiła piękną, czystą polszczyzną. Mmm, i, yy, i moja mama w ogóle, yy,
634 przyjechała do LO właśnie mając chyba, nie wiem, naście lat. [ADR: Aha] Nie, nie, przepraszam.
635 Mama się urodziła w ogóle w UD [nazwa zmieniona – wieś niedaleko miasta D.], więc tak naprawdę
636 niedaleko LO. ((śmiech, do *)) Notabene mój brat tam mieszkał potem już w życiu dorosłym *, potem
637 się znowu przeprowadził do D., [ADR: No] ale przez kró/ przez krótki czas mieszkał właśnie w UD, yy,
638 i, i moja mama się wprowadziła do LO chyba dosyć wcześnie, bo, yy, to mieszkanie w ogóle, w którym
639 ja teraz mieszkam, to, to też jest wielopokoleniowe mieszkanie, bo mieszkała tam mama i cała jej
640 rodzina, czyli, yy, moi nieżyjący już dziadkowie, babcia, dziadek, mama i mój wujek, nie? I...

641 **ADR: Rodowe.**

642 **Felicja:** Tak, tak. Dokładnie. I, i to mieszkanie w ogóle, yy, to jest dla mnie bardzo duża wartość też
643 taka sentymentalna i wartość, yy, wartość w sensie dosłownym, dlatego że ja jestem
644 współwłaścicielem tego mieszkania razem z siostrą, tak więc mogę powiedzieć, że mam coś na
645 własność. Mam coś... Teoretycznie mam coś swojego, tylko w połowie [ADR: Tak] Tak, i... No i tak
646 wygląda przeszłość mojej rodziny. [ADR: Mhm] I to, że ja mieszkam jakby od urodzenia w LO, czasami

647 mi się wydaje, że jestem taką lokalną patriotką [śmiech], że się z tej LO nie wyprowadzam do tej pory.
648 Często niektórzy znajomi mnie pytają: "Felicja, co cię tak trzyma w tej LO?" [ADR: Aha] Yyy, myślę, że
649 trochę historia, trochę moja rodzina, yy, trochę przyjaciele. Właściwie jedna przyjaciółka mieszka w
650 LO, druga mieszka we D. [ADR: Mhm], ale, ale myślę, że, że lubię LO. Gdybym jej nie lubiła, to już bym
651 dawno z niej uciekła. [ADR: Mhm] Naprawdę dobrze się w tym mieście czuję i mimo że to jest
652 stosunkowo małe miasto, bo ma około (.), nie wiem, teraz może około 40 tysięcy, więc to jest dosyć
653 małe miasto, nie? Dlatego ja się często śmieję, że to jest właśnie taka duża wiocha. Yy, tak, tak, i, i w
654 LO naprawdę ludzie się tak znają, oj. (.) Znają się bardziej niż czasami byśmy chcieli. Tak, dokładnie. I
655 ta teoria sześciu stopni oddalenia to, to, to się sprawdza tam idealnie. [ADR: Mhm] Nawet, nawet
656 powiedziałabym, że dwa stopnie oddalenia czasami wystarczą. Mm, tak. I ja się z LO na razie nie
657 wyprowadziłam, nie mam takich planów na razie [ADR: Mhm], ale też, yy, nie jestem aż tak
658 zakorzeniona, żebym powiedziała, że nigdy się stamtąd nie wyprowadzę, nie. Nie jestem takim
659 starym drzewem jeszcze, którego się nie przesadza. Myślę, że dałabym się przesadzić. [śmiech]

660 **ADR: A twoja mama też tam mieszka jeszcze w LO? Czy...**

661 **Felicja:** Tak, tak. W ogóle to jest, yy, dla mnie to jest ogromny plus, że większość mojej rodziny,
662 mieszkamy wszyscy w LO. Ja to doceniłam po wielu, wielu latach. Yyy, jakby wiedziałam, że to jest,
663 ale wydawało mi się to taką oczywistością, bo jakby na co dzień się nad tym nie zastanawiałam. Każde
664 święta, każda uroczystość rodzinna, my wszyscy jesteśmy praktycznie na miejscu. Yy, brat, który
665 wcześniej mieszkał w UD i, i teraz mieszka we D., to on jest tak naprawdę jedyny, który dojeżdża, ale
666 widzimy się stosunkowo często, powiedziałabym. Jeśli ja z nim osobiście się nie widzę, to, to on się
667 widzi czy z mamą, czy z babcią, yy, więc to, że mieszkamy w ogóle tak blisko siebie, że ja jestem w
668 stanie na piechotę dojść [ADR: Mhm] do mojej babci w ciągu 20 minut to jest dla mnie ogromny plus.
669 Yy, i, yy, i widzę, że dla mojej babci to też jest ważne, że, że mieszkamy wszyscy w LO i że ona, mając
670 czworo wnucząt, zawsze wie, że może do kogoś z nas zadzwonić i wie, że jak nie jedno pomoże, to
671 drugie. Bo jedno pomoże, yy, deklaruje, że pomoże, a na przykład coś wypadnie i nie może, to do
672 drugiego zadzwoni i, i myślę, że moi rodzice może też się nad tym nie zastanawiali, ale chyba to też
673 jest dla nich duży plus, że mają swoje dzieci na miejscu, że, że w razie czego, co by się działo, co by się
674 nie działo, to, to oni wiedzą, że mogą do nas zadzwonić i to działa też w drugą stronę. Ja myślę, że
675 jestem bardzo dużą szczęściarą, że, że oboje moich rodziców mieszka w LO i że mam do nich bardzo
676 blisko. [ADR: Mhm] Do mamy mam dziesięć, piętnaście minut piechotą, do taty około 20, więc bardzo
677 blisko tak naprawdę mieszkamy. Mm, i, yy, i prawda jest taka, że ja mogę liczyć na moich rodziców w
678 różnych sytuacjach. Tato jest często, yy... Ponieważ mieszkamy same baby w domu, plus jeszcze pies,

679 który też jest babą [śmiech], ponieważ trzy baby mieszkają w tym domu, to, to jak się coś zepsuje, to,
680 to wiemy do kogo zadzwonić. Yy, jak nie tato, to nawet brat czasami pomoże starszy, przy jakichś tam
681 pracach. No, oczywiście, że widać, że brakuje tam męskiej ręki. Tak jakby się powiedziało w domu
682 mężczyzn, że brakuje tam kobiecej ręki, tak tutaj pojechałam mocno, yy, mocno tak, mm,
683 stereotypowo, ale, yy, tak, dzwonię po tatę, kiedy mi się zepsuje cokolwiek, bo ja niestety mam dwie
684 lewe ręce, jeśli chodzi o różne prace takie naprawcze w domu [ADR: Mhm]. Yy, ale się staram.
685 [śmiech] Chociażby wykręcić żarówkę z żyrandola, który jest skomplikowany. [śmiech] Tak, a mama
686 też jest... Yy, mama bardziej mi pomaga od strony takich spraw, yy... Czasami pomaga mi podjąć
687 pewne decyzje, czasami ja jej pomagam podjąć pewne decyzje. Yy, ja mojej mamie pomagam, yy, w
688 takich rzeczach związanych na przykład z płaceniem rachunków, bo mama jest bardzo nietechniczna,
689 [ADR: Mhm] yy, tato jest bardziej techniczny i tato chce się tego uczyć, a mama tak raczej nie. Mama
690 sobie obsługuje podstawowe rzeczy, yy, ale jeśli chodzi o płacenie rachunków, to mimo wielu prób,
691 które podejmowałyśmy, mama, mama woli, żebym to robiła ja albo siostra. Mm, tak.

692 **ADR: A weź jeszcze opowiedz o tym chórze. Bo co wy śpiewacie, co to jest za chór?**

693 **Felicja:** Okej.

694 **ADR: Bo opowiedziałaś dużo o chórze pod kątem relacji, jakie tam udało ci się nawiązać i utrzymać**
695 **przez tyle lat. No, no, taką dużą częśćią twojego życia, jak sama to podkreślasz.**

696 **Felicja:** Bardzo dużą. Tak.

697 **ADR: Więc jakbyś opowiedziała jakby muzycznie, czym był ten chór, co wy tam śpiewaliście.**

698 **Felicja:** Okej.

699 **ADR: Na jakie wydarzenia na przykład jeździliście, z czym to się wiązało? Jakby na czym te relacje**
700 **stały**

701 **Felicja:** Mhm, na czym stały relacje. Yyy, na początku jak byłam w gimnazjum i zaczęłam śpiewać w
702 tym chórze, wow, to był rok 2005. Jestem w stanie podać tę datę. [śmiech] Yy, i pamiętam, że, yy,
703 śpiewaliśmy bardzo różny repertuar wtedy i bardzo mi się to podobało, że różnorodność była duża.
704 Śpiewaliśmy i repertuar, yy, religijny, i gospel, i muzykę rozrywkową, i muzykę ludową. [ADR: Mhm]
705 Yy, więc było tego dużo i podobało mi się też bardzo to, że w chórze były bardzo muzykalne osoby.
706 Mm, niektóre osoby były tak totalnie przypadkowe i niektóre nie miały słuchu muzycznego, a
707 niektóre bardzo, bardzo utalentowane. Jedna dziewczyna z tego chóru, yy, jest dzisiaj bardzo

708 szczęśliwą i myślę, bardzo spełnioną osobą, która i pracuje na, yy, ma etat w operze i [ADR: Oo] tak, i
709 poszła jakby w stronę muzyki. Porzuciła studia ekonomiczne i, i stwierdziła, że, że chce robić muzykę
710 w jej życiu i to jest. I, yy, i teoretycznie śpiewamy razem w obecnym zespole, ale ona jest bardziej
711 taką osobą, yy, powiedzmy na gościnne występy. [ADR: Mhm] Czasami występuje jako solistka, yy, i, i
712 właśnie wtedy w tym chórze robiliśmy bardzo różny repertuar, śpiewaliśmy też w różnych językach.
713 Mm, i pamiętam, że śpiewaliśmy na, na różnych wydarzeniach. Kiedyś nawet śpiewaliśmy na jakimś,
714 yy, na jakiejś chyba konferencji naukowej wa/ właśnie we D.. No, pamiętam w ogóle, że to była
715 konferencja o, teraz będzie trudna nazwa, fenylketonurii. [śmiech]

716 **ADR: Medyczna.**

717 **Felicja:** Tak, jakaś tam była konferencja.

718 **ADR: Dobra.**

719 **Felicja:** Pamiętam nawet, że śpiewaliśmy, jak to się mówi, do kotleta, bo śpiewaliśmy [ADR: No, tak],
720 bo śpiewaliśmy nawet kiedyś w KFC we D. na dworcu. Yyy... [ADR: Rany] Tak, i w ogóle, mm, świetne
721 było budowanie tożsamości naszej w chórze, bo nasz dyrygent bardzo o to dbał. Mieliśmy w ogóle
722 całą inicjację bycia w chórze, czyli było przyrzeczenie, yy, przyjęcie takie oficjalne do chóru, mieliśmy
723 swój oczywiście chórowy. Był strój galowy, był strój jakby taki bardziej codzienny, yy, nie tak że na
724 każdą próbę w nim przychodziliśmy, ale chodzi mi o to, że mieliśmy swój strój taki typowo galowy na
725 takie większe koncerty, poważniejsze i był też strój w postaci koszulek, yy, na których było logo
726 naszego chóru, yy, i w nich występowaliśmy na takich mniej formalnych koncertach, yym,
727 śpiewaliśmy, yy, naprawdę na, na różnych wydarzeniach, czy to były jakieś wydarzenia, yy, miasta,
728 jakieś patriotyczne, jak był 2005 rok i zmarł papież Jan Paweł II, to śpiewaliśmy, pamiętam, w LO na
729 mszy, yy, jakby w jego intencji. Mm, więc... I obstawiali/ śpiewaliśmy i w kościołach, i na ślubach, też
730 ślubach rodzeństwa naszych chórzystów [ADR: Ooo], więc naprawdę, no, my mieliśmy dużo, dużo
731 czasu spędzonego ze sobą. Jak to mówi moja dyrygentka, mamy dużo nażyte. [śmiech] Mamy dużo
732 nażyte. I, yy, i zadałaś pytanie, na czym, na czym te relacje stały. Te relacje stały na (.), na wspólnej
733 obecności, na przeżywaniu, yy, te relacje stały na, yy, na przeżywaniu wspólnie swoich kryzysów.
734 [ADR: Mhm] Mm, różne kryzysy się wydarzały. Właśnie komuś się rozwiekli rodzice, yy, tak, o,
735 właśnie teraz mi się przypomniało. Były takie dwa ważne dla mnie wydarzenia, że, no, tak jak się to w
736 życiu zdarza, ktoś bierze ślub, komuś się rodzi rodzeństwo, komuś umiera ktoś z rodziny, więc, no, to
737 jest jakby naturalna, yy, kolej rzeczy w życiu i, i były dwie takie, mmm, smutne właśnie rzeczy w
738 naszym chórze, że jednej, yy, koleżance zmarł brat, tragicznie zginął w wypadku, a koledze z kolei

739 zmarł tato, mm, i obie te osoby w ogóle notabene były, były w związku przez kilka lat i były w bardzo
740 szczęśliwym związku. Teraz jakby ich drogi się totalnie rozeszły i oboje mają swoje osobne szczęśliwe
741 rodziny, [ADR: Mhm] yy, chłopak swoją, dziewczyna swoją, więc już dawno nie są razem, ale, yy,
742 właśnie w chórze też się budowały relacje na poważnie. Mamy jedno małżeństwo z tego chóru, yy, i
743 notabene chłopak z tego małżeństwa, yy, prowadzi szkolenia w mojej szkole z pierwszej pomocy, tak
744 że świat jest bardzo mały, oj, jak bardzo mały. [ADR: Aha] Yy, tak że te, te relacje były bardzo, bardzo
745 żyte. Ja nie sądziłam... A, w ogóle piękne też było to, że w chórze były osoby, które były harcerzami.
746 Yy, i bardzo dużo wносиły. Dzięki temu, że należały do harcerstwa, to też wymagało od nich takiej
747 dużej elastyczności, bo bycie w harcerstwie to też jest ogrom czasu, ogrom poświęcenia. Mmm,
748 często musiały na przykład wybrać, albo jadę na występ z harce/ yy, na, yy, na biwak z harcerzami i ze
749 swoją drużyną albo jadę na warsztaty muzyczne z chórem. Właśnie, często wyjeżdżaliśmy na
750 warsztaty muzyczne, yy, wakacje to był taki czas, kiedy to były takie długie warsztaty
751 dziesięciodniowe, yy, i wyjeżdżaliśmy do naszego magicznego miejsca pod nazwą "Różanka". To była
752 wiocha zabita dechami, ale powiedziałam "Magiczna" dlatego, że to mój dyrygent i to my, chórzysci,
753 uczyniliśmy z tego miejsca, miejsce magiczne. Yy, dzisiaj jakby się tam pojechało, to... Zresztą nawet
754 wtedy, jak się tam jechało, to, to była dosłownie wiocha zabita dechami.

755 **ADR: To jest w Regione DK [nazwa zmieniona – region w południowej Polsce]?**

756 **Felicja:** Chyba tak, tak.

757 **ADR: To bardzo blisko mnie.**

758 **Felicja:** Pamiętam, że mniej więcej jechaliśmy z LO jakieś dwie godziny z hakiem pociągiem [ADR: Tak,
759 tak, tak] i, yy, i nawet sama ta podróż pociągiem to były tak, tak piękne doświadczenia. Teraz powiem
760 coś, co, yyy, może przeczyć temu, co wcześniej powiedziałam. Chociaż nie, właściwie nie przeczy, że
761 powiedziałam wcześniej, że cieszę się, że dorastałam w czasach, kiedy technologia nie była tak mocno
762 rozwinięta, ale teraz, yy, jakby powiem w kontekście chóru i, i naszego życia chórowego i muzyki,
763 którą mieliśmy, to żałuję, że wtedy nie miałam narzędzi na przykład do nagrywania, do rejestrowania
764 [ADR: Mhm], yy, nie miałam takiego telefonu, żebym mogła nagrywać, yy, na przykład, nie wiem,
765 nasze próby, yy, nie miałam telefonu, którym robiłabym zdjęcia i nagrywałabym filmiki nasze z
766 różnych prób i wyjazdów, i w ogóle z bycia w chórze. I to bym, tego mi by teraz bar/ tego mi teraz
767 bardzo brakuje. Mam oczywiście jakieś filmiki, bo to nie jest tak, że, że nikt nie miał, yy, takich
768 narzędzi do tego, ale tego byłoby zdecydowanie więcej i miałabym dużą większą pamiątkę z tego.
769 [ADR: Jasne] Mm, pamiętam, że, yy, jeju, to były tak, to były tak fajne doświadczenia, kiedyś byliśmy

770 na wyjeździe w WI [nazwa zmieniona – miasto w południowej Polsce] i pamiętam, że po prostu
771 stanęliśmy w rynku, zaśpiewaliśmy kilka piosenek z naszego reper... Nie z naszego repertuaru. Po
772 prostu z repertuaru, który wykonywaliśmy i pamiętam, że to mi się wydawało takie nierealne, ale po
773 prostu nasz dyrygent wystawił czapkę i stwierdził, jak ktoś nam wrzuci coś, to będzie fajnie, jak nie, to
774 też będzie fajnie. Yy, i samo, samo to, że mogliśmy po prostu wyjść sobie w rynku, zaśpiewać to, co
775 koch/ yy, to, co kochamy, to, co lubimy, to było dla mnie tak, yy, miłe doświadczenie, tak radosne,
776 mm, że stwierdziłam, wow, że robimy to, co ludzie robią na filmach, a ja to robię na żywo i robię to z
777 ludźmi, których kocham niektórych, nie? [ADR: Mhm] Więc to było takie, takie fajne [ADR: Mhm], yy,
778 i (...). A, i w ogóle podczas tego wyjazdu, yy, do Kazimierza, mieliśmy też, mm, bardzo przykre
779 doświadczenie, bo nasz dyrygent udzielał pierwszej pomocy osobie, która miała zawał i ta osoba
780 niestety zmarła, i pamiętam, że mimo, że to był tak krótki wyjazd, bo to był wyjazd na majówkę, 1, 2,
781 3 maja, yy, to pamiętam, że to takie dosyć mocne piętno odcisnęło i na naszym dyrygencie, i na nas
782 samych, że, yy, że z jednej strony jakby cieszymy się naszym wyjazdem, z drugiej strony śmierć
783 człowieka i pamiętam, że nasz dyrygent bardzo, bardzo mocno to przeżył, że jakby udzielił pomocy i
784 ostatecznie jakby ta pomoc była nieskuteczna, bo mimo że karetka przyjechała bardzo szybko, to, to
785 ten człowiek zmarł na zawał. Yy, no, to to pamiętam, że byliśmy, wiadomo, mm, nie wiedzieliśmy do
786 końca, jak sobie poradzić z tą sytuacją. My jako nastolatki, niektórzy byli też starsi, jeszcze nie
787 wspominałam o tym, że w chórze mieliśmy osoby w bardzo różnym wieku. To nie były os/ to nie było
788 takie jednorodne środowisko. Niektórzy mieli lat na przykład 14, 15, a byli też studenci, którzy mieli
789 po 20 parę już lat. Mm, więc jakby w tym okresie różnica pięciu, sześciu lat to było dużo. [ADR: Mhm]
790 To było naprawdę dużo wtedy. Yy, ale nie, nie przeszkadzało nam to w tym, żeby się dobrze
791 dogadywać. Mm, ci, którzy chcieli, to te relacje mieli bardzo dobre i, i się dobrze dogadywali z
792 osobami starszymi. Mmm, (...) aha, jeśli chodzi o jeszcze o muzykę, to, yy, tak jak mówiłam byliśmy za/
793 często byliśmy zapraszani na różne miej/ na różne wydarzenia i (...), mm, tak jak mówiłam,
794 śpiewaliśmy i w kościołach, i na jakichś wydarzeniach patriotycznych w mieście, i wyjeżdżaliśmy też
795 do różnych miejsc, i, mm, teraz, yy, myślę, że to było fajne, że nasz dyrygent nie cisnął w stronę
796 konkursów, że nie byliśmy takim chórem typowo właśnie występowym, który jeździ i zdobywa
797 nagrody, zdobywa dyplomy, tylko my mieliśmy ogromną przyjemność z samego śpiewania i ponieważ
798 to była muzyka właśnie rozrywkowa, yy, śpiewaliśmy na przykład kawałki, no, nie wiem, chociażby do
799 piosen/ piosenkę z Titanica, śpiewaliśmy, yy, te/ kawałki Beatlesów, więc, yy, to była muzyka, którą
800 my znaliśmy i my się nią naprawdę autentycznie bawiliśmy. I tak jak wcześniej powiedziałam, że w
801 chórze były osoby, które były utalentowane muzycznie, czy grały na gitarze, czy grały na flecie, czy
802 grały na, yy, pianinie, to bardzo też często muzykowaliśmy na naszych warsztatach i powstawały

803 piosenki na tych warsztatach, więc te piosenki ja znam do, yy, jedną piosenkę znam do dzisiaj, yy, i, i
804 pamiętam, że, yy, że byłam pod wrażeniem, że ci ludzie są tak twórczy i że tak jakby my się tą pasją
805 tak zarażaliśmy, że jak, yy, pamiętam, że ludzie, którzy wchodzili do tego chóru i czasami w nim
806 zostawali na długo, a wręcz do końca, a czasami, a czasami szybko wychodzili, to jedno muszę
807 przyznać, że każdy, kto wchodził do tego chóru, był nim po prostu zafascynowany. Mam na myśli ten
808 okres chóru jakby z, yy, z gimnazjum. [ADR: Mhm] Mm, więc wiem, że ludzie bardzo chcieli należeć
809 do tego chóru i ja się czułam dumna, będąc jego członkiem. [ADR: Mhm] Czułam się naprawdę
810 szczęśliwa i byłam dumna, że współpracuję z takimi osobami i z takim dyrygentem.

811 **ADR: A jak weszłaś do tego chóru właściwie? To była taka decyzja...**

812 **Felicja:** Bardzo typowo. [śmiech] Bardzo typowo. Po prostu był nabór do chóru i ten nabór był
813 robiony w szkole, yy, i ja też wiedziałam... Ja już w ogóle, będąc jeszcze w podstawówce, ja
814 wiedziałam, że ja będę chciała śpiewać w tym chórze, bo śpiewała w nim moja siostra. [ADR: A, okej]
815 Yy, ale moja siostra była w tym chórze, yy, też chyba przez okres gimnazjum. Moja siostra jest cztery
816 lata starsza, więc my się w gimnazjum już nie spotkałyśmy [ADR: Mhm]. Kiedy ja byłam w pierwszej
817 gimnazjum, to siostra już była w pierwszej liceum, yy, więc my się nie spotkałyśmy razem, ale/ w
818 chórze, ale, yy, moja siostra, mm, mam wrażenie, że była w tym chórze po prostu, bo, bo była szóstka
819 z muzyki też za to. Może nie tak typowo instrumentalnie w nim była, ale wydaje mi się, że jej
820 doświadczenia były zupełnie inne niż moje i myślę, że nie była tak zaangażowana, o, może to będzie dobre
821 słowo. Nie była aż tak zaangażowana jakby w życie chóru, bo, yy, nie pamiętam, żeby aż tak mocno
822 przeżywała niektóre rzeczy. My też byliśmy, mieliśmy bardzo osobistą relację z naszym dyrygentem.
823 [ADR: Mhm] Mówiąc osobista mam na myśli to, że, yy, że byliśmy wręcz jak członkowie jego rodziny.
824 Yy, i on dla nas również, więc my bywaliśmy w jego domu, yy, mieliśmy naprawdę relacje z jego
825 dziećmi, z jego żoną, z jego mamą, więc naprawdę mocno weszliśmy w jego życie, ale to się działo
826 jakby za jego zgodą i też, yy, (.) może nie, że tylko z jego inicjatywy, ale gdyby nie chciał nas wpuścić
827 do swojego życia, to by tego nie zrobił na pewno. Więc, yy, więc uważam, że to była bardzo, bardzo
828 osobista relacja i w pewnym momencie chyba stała się trochę obciążająca dla naszego
829 dyrygenta. [ADR: Mhm] Tak. Yy, i też nasz chór jakby z tego dużego zespołu wtedy, pamiętam, że w
830 takim najbardziej (.) prężnym okresie, jeśli mogę to tak określić, to było nas 56 osób, kiedy mieliśmy,
831 yy, nasz koncert wigilijny, to była taka tradycja chóru, to był zawsze, yy, największy nasz koncert w
832 roku, na który pracowaliśmy prawie pół roku, bo już, yy, no, pół roku przesada, ale od września
833 pracowaliśmy zawsze nad koncertem wigilijnym, więc to były cztery miesiące pracy, wytężonej pracy
834 i to była taka tradycja właśnie, że co roku ten koncert był w grudniu, yy, i (.), i pamiętam właśnie, że w

835 jednym roku było 56 osób na scenie. To było bardzo dużo, a potem nasz chór robił się coraz mniejszy,
836 coraz mniejszy i, i potem to było tak około 20 osób, yy, potem ten chór też ewoluował. (.) Ale to jest,
837 myślę, że życie chóru, tego konkretnego chóru, w którym byłam i potem zmian, które zaszły w tym
838 chórze to jest w ogóle [śmiejch] osobna historia, długa.

839 **ADR: Chcesz opowiedzieć?**

840 **Felicja:** Yy, nie. Nie, myślę, że nie, bo to są też takie dosyć pry/ bardzo prywatne wątki też moje tutaj
841 wchodzą i, i też, yy, wątki prywatne innych osób, ale tak, tak, wątki prywatne innych osób bardzo
842 mocno się tutaj zaznaczyłyby. Yy, ale to, co mogę powiedzieć, to, gdybym miała dziecko, dzieci, to
843 bym życzyła mojemu dziecku, żeby trafiło na taką grupę ludzi i na takiego, yy, pedagoga.

844 **ADR: Dobra. Yy, to jeszcze jedna rzecz, która mi się przewinęła, yy, z tych najważniejszych, o**
845 **których powiedziałaś niewiele. Jak... Albo powiedziałaś, a ja tego nie zanotowałam, tak że jakbyś**
846 **mogła do tego powrócić. Yy, jak to się stało, że na początku weszła ta socjologia, a nie na początku**
847 **psychologia, mimo tego, że mówiłaś, że wcześniej czułaś vibe psychologiczny.**

848 **Felicja:** Tak, tak, to też jest bardzo proste.

849 **ADR: I jak to się stało...**

850 **Felicja:** [śmiejch] Tutaj jest bardzo prosta sytuacja. Ja składałam, yy, papiery chyba na trzy kierunki,
851 nie pamiętam jaki ewentualnie był trzeci, składałam na pewno na socjologię i na psychologię, i
852 ponieważ na psychologii kryteria były bardzo wyśrubowane, to dostałam się na początku na
853 socjologię, więc po prostu konkurs, yy, świadectw. Konkurs, yy, świadectw maturalnych. Mmm, no i
854 na początku dostałam się na socjologię i pamiętam, że, yy, tak, miałam wtedy naprawdę bardzo dużą
855 motywację, żeby jednak studiować tę psychologię i się nie poddać, więc nawet poprawiałam maturę
856 rok później [ADR: Aha, no, okej] i się okazało, że je/ że jednak psychologia jest w zasięgu moich
857 możliwości [ADR: Rozumiem], więc, yy...

858 **ADR: A to z jakiegoś konkretnego przedmiotu po/ poprawiałaś?**

859 **Felicja:** Tak, poprawiałam z, yy, z WOS-u i poprawiałam z polskiego. [ADR: Okej, dobra] Rozszerzone
860 oba.

861 **ADR: I na drugim roku socjologii...**

862 **Felicja:** Tak, tak, tak.

863 **ADR:** ...weszła psychologia.

864 **Felicja:** Tak, dokładnie [ADR: Okej, dobra] Dokładnie tak było, że będąc na drugim roku socjologii,
865 dostałam się na pierwszy rok psychologii i dokładnie pamiętam moment, kiedy się o tym
866 dowiedziałam, że jestem, yy, że mogę być przyjęta właśnie na psychologię, bo jest wolne miejsce i
867 czy... Pamiętam ten telefon, ja byłam wtedy ((śmiej, do *)) w przymierzalni w sklepie odzieżowym z
868 moją mamą w LO * i pamiętam, na wakacjach dostaję telefon, eee, że dzwonią tam z, yy, z
869 dziekanatu z psychologii i, yy, jakby, czy ja nadal jestem chętna, tak? Że moje złożone papiery to jest
870 jedno, ale czy ja nadal jestem chętna. I pamiętam wtedy mój moment euforii, że tak, ja nadal jestem
871 chętna, yy, i pamiętam, że, że, że się tak cieszyłam, że mogę się tą wiadomością od razu z moją mamą
872 podzielić i moja mama była tak szczęśliwa razem ze mną, że chyba mi wtedy sukienkę w ogóle kupiła
873 z tej radości,. [śmiej] żeby to uczcić, nie? Yy, tak, kobiety i yy, tak, kobiety i ich świętowanie w
874 postaci zakupów, nie? [ADR: No] Znamy to. [śmiej] Przepraszam, znowu zabrzmiało stereotypowe,
875 ale niestety tak jest trochę. Yy, tak. Więc tak to było.

876 **ADR:** Opowiedz coś jeszcze, to już taka ostatnia kwestia przed tym, zanim do tej trzeciej części
877 przejdziemy. Opowiedz coś jeszcze na temat, yy, mm, twojego życia, mm, teraz, jak ono wygląda i z
878 jednej strony, yy, to właśnie dwa pytania w jednym. Z jednej strony, jak to życie szkolne wygląda,
879 bo już tam siedem lat pracujesz, więc już, yy, masz taki staż dosyć ważny, ale jak to teraz, jak na co
880 dzień wygląda, jak to godzisz też z życiem prywatnym i jak też twoje prywatne życie, oprócz tego,
881 co powiedziałaś, czyli że mieszkacie z siostrą, wygląda na co dzień?

882 **Felicja:** Yy, życie na co dzień, powiedziałaabym, że to jest taka proza życia i rutyna, yy, którą, yy,
883 staram się urozmaicać. Z jednej strony rutyna daje, mm, nam, mówię ogólnie nam jako ludziom,
884 rutyna daje poczucie bezpieczeństwa i jakby się na nią nie narzekało, to jednak, yy, poczucie takiej
885 stałości w życiu daje też poczucie bezpieczeństwa, to na pewno. [ADR: Mhm] I nam dorosłym, i
886 dzieciom. Yy, (.) i, mm... Myślę, że tak, to była świadoma, bardzo świadoma decyzja, że ja chcę podjąć
887 jakby kolejne zobowiązania zawodowe i od tamtego roku [ADR: Aha], oprócz tego, że pracuję w
888 szkole, to, yy, jakby ro/ robię to samo, tylko po prostu w innym miejscu [ADR: Mhm], czyli jestem,
889 jestem też psychologiem w poradni psychologiczno-pedagogicznej i, yy, i prowadzę tam zajęcia z
890 wczesnego wspomagania rozwoju, mm, więc pracuję z bardzo małymi dziećmi. Yy, bałam się, czy dam
891 sobie radę, ale, ale myślę, że to była dobra decyzja, że chciałam w to wejść, bo pracowałam w
892 tamtym roku z dziewczynką, która miała półtora roku, więc to było bardzo małe dziecko [ADR: Mhm],

893 mmm, no, chyba miała około półtora roku. Może, może rok i siedem miesięcy, coś takiego. Rok,
894 osiem. Rok i osiem. Więc, yy, więc zawodowo, yy, tak, nadal pracuję w szkole, jeszcze pracuję w
895 poradni. Mm, ale ponieważ to jest to samo miasto, to jakby byłam w stanie godzić te obie rzeczy i
896 mówię, że świadomie jakby podjęłam takie zobowiązanie, bo albo ma się czas, albo ma się pieniądze.
897 Yy, więc ja stwierdziłam, że skoro mam czas, to, to chciałabym zarabiać jednak trochę więcej, bo, yy,
898 zawód nauczyciela nie jest, yy, dobrze opłacany w Polsce, mm, i mówię to z pełną świadomością
899 wszystkich podwyżek, o które walczyliśmy i o które dalej walczymy, i które już dostaliśmy. Mm,
900 uważam, że jednak zawód nauczyciela nadal jest słabo opłacany i, i ma być coraz niższy niestety
901 prestiż. Yy, ale, ale ja nie o tym. [śmiejch] [ADR: Mhm] Jeśli chodzi o, o moje życie i, i takie obowiązki
902 różne, i godzenie ich, to, mmm, (.) aha, jest jeszcze taka kwestia, ponieważ, yy, ponieważ w
903 podstawówce tak naprawdę się okazało, że ja bardzo kocham muzykę [ADR: Mhm] i, yy, to jest
904 dziwne, że nie chodzi/ znaczy nie, to nie jest dziwne, że nie chodziłam do szkoły muzycznej, ale może
905 za mało o to walczyłam, yy, albo nigdy nie walczyłam. Jakby, yy, nigdy nie poprosiłam moich rodziców
906 o to, żebym poszła do szkoły muzycznej, dlatego że wychodziłam z założenia, że skoro jest nas czworo
907 dzieci, to wydatki są dosyć duże i utrzymanie rodziny naprawdę dużo kosztuje [ADR: Mhm], a moi
908 rodzice nigdy, yym, nie zarabiali jakoś bardzo dużo. Mmm, więc (.), więc nigdy do tej szkoły
909 muzycznej nie chodziłam, ale, yy, wyszło na to, że jednak gdzieś tam, yy, to/ to, dowiedziałam się o
910 tym w ostatnią sobotę, że ja/ jakoś to, mm, w naszej rodzinie tak, y, od strony mamy właśnie poszło,
911 że, że jakieś tam talenty muzyczne i, i jakaś muzykalność we krwi jest. Mmm, dziadek w ogóle grał na
912 trąbce w, yy, w orkiestrze w HJ [nazwa zmieniona – małe miasto w południowej Polsce]. [ADR: Mhm]
913 W HJ, o. To się nazywało Orkiestra Dętaw HJ [nazwa zmieniona] chyba. Mój dziadek grał chyba na
914 saksofonie. Yy, więc i moja mama ma jakąś tam muzykalność, lubi śpiewać i potrafi śpiewać, i, i ja
915 mam jakąś muzykalność, i, yy, z kolei po stronie taty nikt [śmiejch]. Ani tato, ani babcia. Yy, i (.)... Aha,
916 do czego dążyłam teraz? Mmm, że, że oprócz tego, że śpiewam w chórze, to jeszcze śpiewam, yy, w
917 scholi parafialnej [ADR: Mhm] i to jest też taka bardzo duża część mojego życia, w której się bardzo
918 realizuję i to mnie bardzo cieszy. Realizuję się nie tylko muzycznie, ale też tak duchowo [ADR: Mhm],
919 yy, i religijnie. I, i myślę, że, no, to są takie dwie rzeczy, które najwięcej mi czasu zabierają, czyli bycie
920 w chórze, bycie w tej scholi i jeszcze ta praca popołudniami dodatkowa, więc, yy, czasami bywało
921 bardzo ciężko, bo, bo wracałam późno do domu, zwłaszcza w takim okresie jesienno-zimowym, mimo
922 że nie mam dojazdów, to jednak wracanie do domu o godzinie 18:00 to, to było dla mnie trudne,
923 będąc w pracy od godziny na przykład 7:30. Yy, to czasami było naprawdę dużo godzin spędzonych i,
924 yy, i ponieważ praca nauczyciela wiąże się z tym, że dużo pracy też trzeba wykonać w domu, to, to
925 czasami było po prostu męcząco. [ADR: Aha] I, i jakby już pojawiały się takie już psychiczne oznaki

926 takiego przemęczenia i fizyczne również [ADR: Mhm] i wiedziałam, że w pewnym momencie muszę
927 przystopować i dlatego teraz, yy, podjęłam taką decyzję, że, że od przyszłego roku już, yy, w poradni
928 nie będę pracowała. Mm, poza tym to jest też związane z innymi zmianami, które się szykują i ja
929 stwierdziłam, że, że to jest ten moment, kiedy trzeba, yy, mm, się wycofać już dla swojego własnego
930 też zdrowia [ADR: Mhm], yy, i, i właśnie tak. Muszę sobie powtarzać, że nie tylko pracą żyje człowiek.
931 Nie jestem typem pracoholika, to na pewno nie, ale, mm, myślę, że, że to, że na przykład nie miałam
932 takich relacji, nie miałam tylu spotkań z osobami, z którymi chciałam je mieć, to, yy, (.) to myślę, że,
933 że właśnie chciałabym to trochę nadrobić, to też nie jest tak, że my się w ogóle nie widujemy/ że ja się w
934 ogóle nie widywałam jakby w okresie, nie wiem, ostatnich dwóch lat, że się, że się w ogóle nie
935 spotykałam. Oczywiście, że się spotykałam, ale czasami było bardzo ciężko się spotkać, żeby jakby
936 obie strony znalazły czas w tym samym czasie. Żeby znalazły, yy, żeby znalazły czas i miejsce. Mm,
937 więc, yy, celowo, yy, nie wspominam, yy... Znaczący, no, powiedziałam, że nie mam dzieci, ale jakby
938 celowo omijam wątek, yy, jakby swój taki prywatny i, i bycia w związku, yy, dlatego, że, no, nie chcę
939 dotykać jakby tej, tej kwestii, ale to, co myślę, że mogę powiedzieć, to, yy, (.) no, to jestem jakby
940 otwarta na, na, na kwestie, nie wiem, bycia w związku, posiadania dzieci. Wiem, że chciałabym je
941 mieć [ADR: Mhm], wiem, że chciałabym, yy, mieć męża, mm, więc jestem, yy, singielką po
942 trzydziestce [śmiej]. Tak, jestem singielką po trzydziestce i, i naprawdę, yy, coraz bardziej się, chcąc
943 nie chcąc, utożsamiam z bohaterami różnych seriali, które teraz są i, i to jest z jednej strony dla mnie
944 trochę smutne, że naprawdę to życie tak wygląda, że to, co ja widzę w serialu, to ja się nazywam
945 mogę z tym utożsamiać i, i to naprawdę tak wygląda. [ADR: Mhm] I to jest właśnie nasze pokolenie z
946 lat 90., to jest pokolenie właśnie osób, które naprawdę muszą długo pracować na kredyt, żeby mieć
947 swoje mieszkanie, które, yy, coraz później, yy, kobiety jakby zachodzimy w ciążę, coraz bardziej nam
948 się to przesuwają w stronę bardziej trzydziestki, yy, decyzja właśnie o zamążpójściu, decyzja o, o
949 posiadaniu dziecka, yy, w ogóle możliwość posiadania własnego mieszkania też coraz bardziej
950 niestety nam się przesuwają w czasie i, i to też jest jedno z moich marzeń, że, że w końcu zapracuję na
951 swoje, a nie tak, że ktoś mi to da, bo tak jak wspomniałam wcześniej, jestem współwłaścicielką
952 mieszkania, w którym mieszkam, ale nie czuję, żeby ono było moje, bo ja na nie nie zapracowałam.
953 To nie są pieniądze, które, yy, ja że tak powiem, własną krwią i potem, yy, zarobiłam, tylko, tylko to są
954 pieniądze, które, no, powiedzmy dostałam, tak? Mmm, w postaci mieszkania. Więc, yyy, (.) więc to
955 jest jedno z moich marzeń, że, że, że niedługo będę miała swoje własne mieszkanie. Yy, bardzo jest
956 mi to potrzebne do tego, żebym miała poczucie właśnie, że, yyy, że jakby osiągnęłam jakąś kolejną
957 rzecz w swoim życiu [ADR: Mhm], tak? Mm, mam jakieś tam swoje ważne punkty w życiu, których nie
958 zrealizowałam, yy, co najmniej dwa [śmiej]. Yy, mogę się podzielić jednym [śmiej], że nadal nie

959 zrealizowałam swojego prawa jazdy, które, yy, rozpoczęłam już na pierwszym roku studiów. Jak
960 osoby się mnie pytają, dlaczego do tej pory nie mam prawa jazdy, to odpowiadam zgodnie z prawdą.
961 Po pierwsze, dlatego, że boję się, że się do tego nie nadaję, bo kilka razy mi nie wyszło, yy, a dwa, yyy,
962 że chyba właśnie, yy, boję się tej porażki. Że jeżeli podejść po tylu latach znowu, to znowu po/ yy,
963 znowu tę porażkę, yy, osiągnę, że tak powiem. [ADR: Mhm] Nie osiągnę, tylko doznam jej, o. [śmiech]
964 Tak, osiągnąć można sukces. Chociaż tak, porażki się raczej nie osiąga, porażki się doznaje. [śmiech]

965 **ADR: Znam ten ból, jeżeli chodzi o prawko, tak że [śmiech] wiem, o czym mówisz.**

966 **Felicja:** I uważam, że, yy, że gdyby mi się jednak u... Tylko, żeby mi się udało, to ja muszę podjąć
967 wyzwanie, a ja się po prostu, yy, obawiam podjąć to wyzwanie, ale gdyby mi się udało to prawo jazdy
968 zrobić, to myślę, to by była taka ważna życiowa moja umiejętność, którą mogłabym odhaczyć jakby w
969 głowie i która by mi, yy, by mnie, pozwoliłaby mi na pewno być dużo bardziej niezależną.

970 **ADR: Mhm. A mieszkanie, właśnie myślałaś D., LO czy w ogóle jakieś inne miejsce?**

971 **Felicja:** Yy, w mojej głowie chyba bardziej jednak pojawia się LO, [ADR: Mhm], yy, chyba też ze
972 względów finansowych, bo, yy, mimo że różnica jakby między cenami, yy, w D. mieszkań i cenami w
973 LO coraz bardziej się zmniejsza. LO coraz bardziej równa do, yy, cen w D. [ADR: Mhm], to, yy, to mimo
974 wszystko jakby w mojej głowie nadal widzę obraz LO [śmiech] na razie.

975 **ADR: Dobra, tą część będziemy już kończyć, jeżeli nie masz nic do dodania do niej, to będziemy już**
976 **kończyć oficjalnie i przechodzimy do tej ostatniej już, yyy, która dotyczy, no, na taki sam wstępny,**
977 **yy, rozbieg, że tak powiem, no, to dotyczy stricte pandemii i twojej pracy podczas pandemii i**
978 **zaczniemy od tego, żebyś opowiedziała jak wspominasz w ogóle pierwsze dni w pracy po wybuchu**
979 **pandemii.**

980 **Felicja:** Mm, pierwsze dni, myślę, że to było, ee, że to była wielka niewiadoma. Mm, nie wiadomo, yy,
981 jakby moja ze strony, yy, takiej, co ja mam robić i jak ja mam to robić. Yy, i niewiadoma też ze strony
982 naszych pracodawców. Mówię o/ ogólnie o dyrekcji szkoły i też niewiadoma w ogóle jeśli chodzi o
983 nas, Polaków, jak my się mamy odnaleźć w systemie edukacji, w momencie, kiedy ja pracuję w
984 szkolnictwie specjalnym i mamy, yy, dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, które nie mówią, które
985 nie chodzą, które nie widzą. Yyyym...

986 **ADR: No, właśnie, byś jeszcze mogła to opowiedzieć...**

987 **Felicja:** Tak, tak.

988 **ADR:** Przepraszam, że się wtrąciłam, ale też o to nie dopytałam, a to jest też ważne, jakby co należy
989 też w tym wszystkim, tak nawiązując do pandemii lub nie, **[01:34:22]** wtrąciła, yyy, co należy do
990 twoich obowiązków i czym się tak na co dzień zajmujesz, yy, tak namacalnie w szkole.

991 **Felicja:** Yy, tak namacalnie w szkole, no, to właśnie, yy, jestem psychologiem, yy, i, mm, prowadzę
992 zajęcia rewalidacyjne z dziećmi, które mają na celu usprawniać ich, yy, funkcje, które działają słabo i,
993 yy, wzmacniać te funkcje, yyy, które są, mmm, na dość wysokim poziomie, czyli, yy, to są zajęcia i
994 usprawniające, i takie wzmacniające właśnie to, co już jest mocną stroną, żeby to jeszcze bardziej
995 doskonalić. Mm, i mamy, mmm... Ja pracuję w miejscu, które jest przekrojem wszystkich
996 niepełnosprawności, yy, od lekkiej po głęboką [ADR: Mhm], yy, i pracuję też w szkole, która ma, yy,
997 jakby kształci uczniów na każdym stopniu. Mamy przedszkole, szkołę podstawową, [ADR: Mhm] yy,
998 szkołę branżową, yy, szkołę przysposabiającą do pracy i zespoły rewalidacyjno-wychowawcze dla
999 osób z niepełnosprawnością w stopniu głębokim [ADR: Mhm] intelektualną. Mm, więc, yy, no, jakby
1000 okres pandemii był dla nas o tyle trudny, że chyba przez pierwsze dwa tygodnie ja nie do końca
1001 wiedziałam, jak ja mam pracować z tymi dziećmi i tak naprawdę wielu z nas albo większość z nas po
1002 prostu nie wiedziała, jak my to mamy robić, yy, że, że przez na przykład Teamsa, Messengera,
1003 Skype'a, Zooma, przez różne dostępne komunikatory, że mamy się z tymi dziećmi łączyć i, i to bywało,
1004 naprawdę bywało to trudne, mm...

1005 **ADR:** Możesz rozwinąć w ogóle jak to wyglądało.

1006 **Felicja:** Tak, tak. Yy, ja jako psycholog, yy, mam w obowiązku pełnić dyżur, mm, więc jeśli, jak pracuję
1007 stacjonarnie to po prostu jestem, yy, jestem dostępna w tym momencie, czy, czy idę na jakąś
1008 interwencję, czy mam, yy, yy, rozmowę z rodzicem umówioną, czy nieumówioną, czy po prostu
1009 prowadzę jakieś zajęcia, czy indywidualne, czy grupowe, yy, prowadzę też właśnie te zajęcia
1010 rewalidacyjne, które są w moim planie tygodniowym, więc ja dokładnie wiem kiedy i z kim, i gdzie te
1011 rewalidacje prowadzę, kiedy jestem na dyżurze, to bywa to różnie, że nie do końca wiem z kim i nie
1012 do końca wiem gdzie będę. Yy, ale, yy, jak, jak zaczęła się pandemia, to, yy, [ADR: Mhm] to na
1013 początku faktycznie siedzieliśmy w domach na komputerach, na, na łoż/ na tak zwanych łączach [ADR:
1014 No, no], na telefonach też, yy, i byliśmy, y, na łączach i z rodzicami, i z nauczycielami, i z dyrekcją, yy, i
1015 z tymi dziećmi, naprawdę ze wszystkimi tak naprawdę. I z instytucjami.

1016 **ADR:** A przez Teamsa, czy jak to wygląda narzędziowo?

1017 **Felicja:** Głównie pra/ głównie pra/ yy, jakby oficjalnym naszym kanałem komunikacji był Teams,
1018 mieliśmy z tego Teamsa szkolenie, yy, jako rada pedagogiczna, bo nie/ nie/ nie znałam w ogóle tego
1019 narzędzia, nie umieliśmy się nim na początku posługiwać, było ono dla nas wiadomo, nowe, [ADR:
1020 Jasne] niektórzy się przed nim bardzo bronili. Okazało się, że Teams jest bardzo fajnym narzędziem i, i
1021 tak po omacku jak się zaczęło, mówię, jak ja zaczęłam się po nim poruszać, to stwierdziłam: "Kurczę,
1022 fajna rzecz". [ADR: No, no] Mm, że się przydaje. Dużo, dużo fajnych funkcji tam jest, tylko trzeba
1023 poświęcić na to czas i trzeba mieć chęci do tego. [ADR: Mhm] Mm, więc, yy, spodobało mi się to
1024 narzędzie samo w sobie, ale ponieważ, yyy, rodzice naszych uczniów, yy, naszych dzieci sami są
1025 często niepełnosprawni, [ADR: Mhm] yy, w różnym stopniu, to nie do końca też sobie radzili z obsługą
1026 Teamsa, więc, yy, to już była taka bardziej indywidualna kwestia między nauczycielem a rodzicami i
1027 dziećmi, na jaką formę komunikacji i zajęć się umawiamy, więc pierwsze tygodnie, yy, pierwsze
1028 miesiące to wyglądały tak, że, yy, że się na przykład... Naprawdę, to zależało, to zależało od nas, jak
1029 my będziemy pracowali, bo jeśli były takie dzieci, że my wiemy, że one na przykład są w stanie
1030 wytrzymać maksymalnie na przykład 15 minut przed komputerem, [ADR: No] to tyle trwały te zajęcia,
1031 na przykład z samym dzieckiem, a resztę czasu na przykład rozmawialiśmy przed kamerą z rodzicem,
1032 yy, [ADR: Mhm] albo też ta praca polegała na, mm, jakby metody pracy podczas pandemii były u
1033 mnie bardzo różne. Musieliśmy je naprawdę mocno dostosować do możliwości naszych dzieci i do
1034 naszych rodziców też [ADR: No, no], dlatego że tak jak powiedziałam, nie wszyscy rodzice, tak
1035 naprawdę bardzo mało naszych rodziców jest takich, yy, technicznych, którzy sobie radzili z obsługą
1036 tych urządzeń, więc, yy, były rozmowy i przez Messengera na kamerze, i były rozmowy przez, nie
1037 wiem, przez Zooma, przez Skype'a. To, co było łatwiejsze dla naszych rodziców do obsługi [ADR: Aha],
1038 to to wybieraliśmy. Oczywiście też za zgodą dyrekcji. [ADR: Jasne] Yy, i, i tak jak mówię, czasami te
1039 zajęcia wyglądały tak, że na przykład umawialiśmy się z rodzicami, że na przykład 15 minut z danym
1040 dzieckiem, potem z kolejnym, z kolejnym, z kolejnym. Jeśli klasa liczy cztery osoby, bo takie też
1041 mamy, mm, no, to, yy, to na przykład właśnie, nie wiem, 15 minut czy pół godziny indywidualnie z
1042 dzieckiem i potem nauczyciel się indywidualnie po prostu umawiał na godzinę z, yy, na konkretną
1043 godzinę z danym dzieckiem. Więc ta praca wtedy na przykład była bardziej efektywna. Były też na
1044 przykład zajęcia wspólne, że z całą klasą na przykład właśnie czteroosobową robimy, yy... Ja na
1045 przykład, yy, pracowałam i właśnie w takiej formie, że miałam zajęcia, yy, właśnie przez kamerę, mm,
1046 i wtedy na przykł... Jeju, to było, to była taka sztuka kombinowania wtedy, ja...

1047 **ADR: Opowiedz.**

1048 **Felicja:** Ja wychodzę z podziwu, jak my po prostu dawaliśmy radę. To było i, yy, robienie screenów, i
1049 wysyłanie rodzicom, i, yy, włączanie, jak to się mówi? Yyy, (.) jak się, jak się nazywa to przerzucanie
1050 ekranu? Że na przykład ja przerzucam i ty widzisz mój ekran.

1051 **ADR: Udostępnianie ekranu?**

1052 **Felicja:** Udostępnianie ekranu. Więc było i udostępnianie ekranu, żeby ktoś zobaczył, w którym
1053 miejsce ma kliknąć, i graliśmy w gry online, yy, podczas, yy, pandemii, właśnie w trakcie rewalidacji,
1054 na przykład, [ADR: Mhm] że ja mówię, nie wiem: "To teraz, yy, klikam na przykład, yy, podaję wam
1055 link, wy klikacie w ten link i teraz gracie na przykład w Memory ze mną". Albo nie wiem, yyy, "
1056 "Wysyłam wam mailem ka/ dużo, mm, materiałów też wysyłał mailowo i dużo zajęć jakby
1057 przygotowywałam i, w cudzysłowie, ja to mówię w cudzysłowie, prowadziłam, yy, ale (.) w świetle
1058 prawa prowadziłam [śmiech] [ADR: No], bo często zajęcia też mieliśmy w takiej formie, ja, że na
1059 przykład wysyłałam materiały przez maila, czy to były jakieś linki właśnie do stron internetowych, z
1060 których korzystamy, czy to były przygotowane przeze mnie karty pracy, czy karty pracy pobrane z
1061 internetu, mmm, czy na przykład, yy, pomysł na zrobienie czegoś, tak? Często te nasze zajęcia
1062 wyglądały tak, moje też, moja rewalidacja, że ja na przykład wysyłałam materiały do wychowawcy
1063 [ADR: Mhm] mailowo, wychowawca to rozsyłał rodzicom, bo tak jak powiedziałam wcześniej, nie
1064 wszyscy rodzice nawet potrafią obsługiwać swojego maila, więc te materiały na przykład
1065 wychowawca wysyłał im Messengerem i wyglądało to tak, że ja na przykład nie miałam pewności, czy
1066 ktoś z tego skorzystał, czy nie, ja miałam obowiązek wywiązać z tego, że ja przygotowuję na dany
1067 dzień dla danej klasy zajęcia [ADR: Jasne] albo dla danego ucznia wręcz. Yy, i tak to wtedy wyglądało,
1068 że ja przygotowywałam, wysyłałam i na przykład prosiłam rodzica, że, yy, za każdym razem to było na
1069 zasadzie takiego zaproszenia, że na przykład: "Zapraszam do wzięcia udziału na przykład w takim i
1070 takim ćwiczeniu, że polega ono mniej więcej na tym i na tym". Bardzo zawsze pisałam w prosty
1071 sposób instrukcję, żeby nawet, yy, rodzic, który jest nisko funkcjonujący, potrafił to zrobić z dzieckiem
1072 [ADR: Mhm]. Yy, czasami też bywało tak, ja tego osobiście nie robiłam, ale wychowawcy też wozili,
1073 yy, materiały do u/ do domu do uczniów. Wozili czy karty pracy, czy, czy odbierali jakieś rzeczy, yy,
1074 czy jakieś kserówki właśnie wozili. Yy, ja na przykład przygotowywałam jakieś pewne pomoce i
1075 prosiłam wychowawcę, żeby przywiózł uczniowi do domu, [ADR: Mhm] więc na różne sposoby sobie
1076 radzieliśmy i też, yy, prosiliśmy na przykład rodziców, żeby robili filmiki albo przesyłali zdjęcie jak już,
1077 yy, wykonają coś [ADR: No, no, no] Yy, to dla nas też było potwierdzenie, że praca została wykonana,
1078 a dodatkowo dla rodzica to było takie przekonanie, że to nie jest tylko, że my wysyłamy i już nic
1079 więcej nas to nie interesuje [ADR: Mhm], yy, jak to był proces obustronny, to to było fajne, bo ja

1080 miałam poczucie, że moja praca nie idzie na marne i rodzic też miał poczucie, że ja to sprawdzę na
1081 przykład potem [ADR: Mhm, mhm] i że ja chcę wiedzieć, co się z tym stało potem. A dodatkowo
1082 jeszcze, no, życie szkoły tak jak się nadal toczy na, yy, życie każdej szkoły już tak naprawdę, na stronie
1083 internetowej i na Facebooku, to wtedy też w trakcie pandemii to miało duże znaczenie, że, że się
1084 dodawało jakby wytwory dzieci, yy, nie wiem, na przykład mieliśmy, nawet konkursy się w ten sposób
1085 odbywały wtedy, że na przykład dzieci wykonywały pracę, wysyłały nam zdjęcia tych prac i my je
1086 potem publikowaliśmy, nie wiem, na Facebooku i tak dalej. Albo na przykład, mm, pamiętam, był, yy,
1087 11 listopada to na przykład dzieci nam śpiewały piosenki patriotyczne i zrobiliśmy [ADR: Mhm] z tego
1088 filmik, więc, yy, no, no, no, w taki sposób radziliśmy. [ADR: Mhm] Yy, niektórych zajęć, yy, powiem to
1089 wprost, nie dało się przeprowadzić w sposób zdalny, dlatego że tak jak mówię, no,
1090 niepełnosprawności dzieci na to po prostu nie pozwalały, bo nie da się prowadzić komunikacji na
1091 przykład wspomagającej alternatywnej, czyli rozmawiać z dzieckiem, które nie mówi, yy, przez
1092 internet. No, po prostu... Może ja nie miałam takich umiejętności albo ograniczały mnie, yy,
1093 technologie, ale z doświadczeń koleżanek też wiem, że, że tego po prostu nie robiły w takiej formie,
1094 więc, yy, więc czasami to było tak, że się po prostu jeździło do domu i te zajęcia się odbywały w
1095 domach, po prostu w maseczkach. [ADR: Oo, oo] Tak, tak też się odbywały, bo, bo mamy też część
1096 właśnie osób, które są po prostu na nauczaniu indywidualnym w domu i to są osoby leżące po prostu,
1097 tak? Więc z tymi dziećmi nie da się prowadzić zajęć przez internet, po prostu. Yy, więc jak ktoś mi
1098 powie [śmiech], że, że edukacja zdalna to jest przyszłość, tak, ale nie dla wszystkich. Yy, i mówię to
1099 jakby z pełną odpowiedzialnością za swoje słowa. Mm...

1100 **ADR: A jakbyś jeszcze nawiązała do tego, jak to wyglądało w kolejnych tych falach pandemii, bo**
1101 **tam się sytuacja zmie/ zmieniała odnośnie też tej pracy zdalnej, hybrydowej i przejść pomiędzy**
1102 **tymi różnymi stanami zamknięcia, otwarcia i tak dalej, i jakbyś wró/ powróciła do tego czasu i, yy,**
1103 **pokazała to trochę uporządkując, porządkując to w falach pandemii, jak to wyglądało teraz z**
1104 **perspektywy czasu.**

1105 **Felicja:** Tak, tak. To ta pierwsza fala pandemii to właśnie była wtedy taka głównie praca zdalna, czyli
1106 to, co mogliśmy wykonać zdalnie, to robiliśmy zdalnie, czyli i prowadzenie zajęć przez kamerę, [ADR:
1107 No] i z dziećmi, i, i z rodzicami, bo często u nas warunkiem uczestniczenia dziecka była dostępność
1108 rodzica. Jeśli rodzic nie mógł uczestniczyć, yy, w danym momencie w zajęciach, to dziecka nie było,
1109 bo dziecko nie włączy mi samo kamery, dziecko mi się nie zaloguje na Teamsa czy na inny
1110 komunikator, więc jeśli nie było rodzica, to rodzic też mi, yy, (.) był takim gwarantem, że to dziecko...
1111 Z jednej strony gwarantem, z drugiej nie, bo dzieci czasami przez to właśnie, że mamy, no, i autystów,

1112 i dzieci z ADHD, dzieci, yy, no, właśnie, które są w stanie wytrzymać na przykład pięć minut przy
1113 ekranie [ADR: No, no], to te dzieci nam czasami odchodziły i tak dalej, od komputera, więc wtedy
1114 jakby nie, mm, nie robiliśmy czegoś na siłę. Jeśli wytrzymał pięć minut, to wytrzymał pięć, i zrobiliśmy
1115 tyle, ile byliśmy w stanie z tymi dziećmi. Więc na początku to była głównie praca zdalna, potem, yy, ja
1116 uważam, że byłam w dobrej sytuacji, jako nauczyciel jakby w tej szkole, bo, yy, i mogłam tak
1117 naprawdę po, po dosyć krótkim czasie jakby, mm, miałam taką możliwość, że mogę zdecydować, czy
1118 chcę pracować zdalnie w domu, czy chcę pracować sobie zdalnie w szkole. [ADR: No, rozumiem] I, yy,
1119 ja sobie wybrałam, że ja wolę pracować zdalnie w szkole, yy, że ja mogę sobie przyjechać i jakby to
1120 samo, co mogę robić w domu, chciałam robić w szkole, dlatego że to mi dawało taki psychiczny
1121 komfort oddzielenia, yy, pracy od domu. Yy, i faktycznie ten balans wtedy był zachowany, że ja
1122 wracałam z pracy i wiedziałam, że mam dom, a nie tak, że jestem w domu, kończę pracę na przykład
1123 o 15:00 i nawet nie mam zmiany miejsca, i mnie na przykład ta granica, yy, bardzo pomagała, że tu
1124 jest praca, potem wracam do domu fizycznie i mam dom. Oczywiście też przygotowywanie zajęć na
1125 kolejny dzień, ale jakby to rozdzielenie pracy i domu miało dla mnie duże znaczenie i to był dla mnie
1126 plus, że ja mogłam, yy, na przykład prowadzić swój dyżur, yy, jakby w gabinecie u siebie w szkole, yy, i
1127 jakby mogłam sama o tym zdecydować. Miałam tutaj wolność wyboru, że mogę to robić tu, w szkole
1128 albo w domu. Yy, i potem, yy, kolejne miesiące wyglądały tak, że, yy, że próbowaliśmy różnych form
1129 właśnie tych hybrydowych, że niektóre zajęcia częściowo odbywały się w szkole, tylko na przykład
1130 były indywidualnie prowadzone zajęcia. Czyli tak jak na przykład, yy, już jakby nie pamiętam, jakie to
1131 były miesiące, ale, yy, jak była ta, yy, był pierwszy rok pandemii, to był 2020-2021 rok szkolny, to
1132 pamiętam, wtedy, yy, dosyć szybko stosunkowo przeszliśmy na taką formę hybrydową właśnie, że
1133 niektóre zajęcia mogły się odbywać w szkole z dziećmi [ADR: Okej], tylko po prostu były zachowane
1134 te środki ostrożności, że dystans, maseczki, dezynfekcja. To było bardzo uciążliwe, nie ukrywam, bo,
1135 yy, nasze dzieci to są dzieci [ADR: No, tak], które, yy, wydzielają różne płyny ustrojowe. Po prostu,
1136 ślinią się i tak dalej, i dezynfekowanie co, co parę minut rąk dziecku, które się ślini albo mnie po
1137 prostu ślini, bo mnie dotyka. [ADR: Mhm] Mówię o tym jakby bez jakiegoś obrzydzenia, bo to jest
1138 moja codzienność i wiem, że dla kogoś to może być obrzydzące, ale dezynfekowanie na przykład
1139 zabawek czy pomocy, które ja używam, po dziecku, które mnie ślini, też bywało męczące, bo tego
1140 pomoce się po prostu czasami niszczyły. Nie da się wszystkiego zdezynfekować. Nie wszystko jest, yy,
1141 do umycia, tak? [ADR: No] Yy, więc nie wiem, jak dziecko używało mi kredek czy klocków, które były
1142 kolorowe, no, to taka prozaiczna rzecz, prysnęłam płynem z alkoholem na klocki i spłynęła z nich
1143 farba [śmiech], więc to, to taka proza życia. [ADR: Mhm] Yy, i, i właśnie, mm, my byliśmy, przez to, że
1144 mamy edukację specjalną, to mieliśmy jakby większą możliwość tutaj, yy, takiej elastyczności, więc z

1145 jednej strony było ciężko na początku w tej, yy, w tym, yy, w tej edukacji zdalnej, w tym nauczaniu
1146 zdalnym, ale potem mieliśmy, kiedy wszystkie szkoły praktycznie, yy, pracowały głównie zdalnie, to
1147 my mieliśmy możliwość pracowania stacjonarnie i ja uważam, że to był dla nas z jednej strony duży
1148 plus, z drugiej strony w pewien sposób, no, niepełnosprawność dzieci wymusiła taki tryb pracy, więc
1149 nie dało się tego zrobić inaczej [ADR: Mhm] w moim mniemaniu i uważam, że, że to były dobre
1150 decyzje, że niektóre zajęcia mogliśmy prowadzić właśnie [ADR: Mhm], no, face to face po prostu z
1151 dzieckiem, tylko w mniejszych grupach. Yy, na pewno bardzo męczące były maseczki. Ja starałam się
1152 tego bardzo pilnować i, i te maseczki nosiłam, yy, ale na przykład nasze dzieci, yy, miały jakby prawo
1153 do tego, żeby tych masek nie nosić. Yy, ze względu właśnie na niepełnosprawność. Wiem, że dzieci ze
1154 stopniem lekkim miały obowiązek nosić, ale dzieci już ze stopniem umiarkowanym znacznym i
1155 głębokim, to już oczywiście nie miały tego obowiązku, bo, bo byłoby to śmieszne wręcz, wymagać od
1156 dziecka, które, yy, się krztusi i [ADR: Tak, tak], i które, nie wiem, się ślini albo ma problemy z
1157 oddychaniem, żeby nosiło maskę, prawda? Więc to ze względów zdrowotnych chociażby. Mm, i ta
1158 praca już potem w kolejnych latach, 2020-2021 [ADR: Mhm], to był ten pierwszy rok, i potem 2021-
1159 2022, [ADR: Mhm] to praktycznie cały ten rok 2021-2022 pracowaliśmy normalnie [ADR: Mhm] w
1160 trybie stacjonarnym, więc, yy, tak jak mówię, kiedy większość szkół naokoło mnie, też w LO, mm,
1161 pracowało w trybie zdalnym, to my mieliśmy to szczęście, że praktycznie non stop pracowaliśmy w
1162 trybie stacjonarnym. Yy, i (.) mmm, (.) i to się też przekładało na nasze wynagrodzenie. Dlatego, że...
1163 [ADR: Ooo] Tak, to się przekładało...

1164 **ADR: To opowiedz.**

1165 **Felicja:** To się prze... To jest bardzo ciekawa historia z tym, yy, (.) i [ADR: Mhm] ponieważ ja właśnie,
1166 yy, ja jestem w szkolnictwie specjalnym, to przysługują mi dodatki do mojej pracy za warunki
1167 uciążliwe i za szkodliwe. [ADR: No] Yy, więc to tam jest procentowo wyliczone i, yy, (.) to trochę takie
1168 śmieszne dla mnie teraz, jak o tym myślę i mówię, ale był, yy, była, yy, była walka o nasze pieniądze,
1169 jakby z naszej strony, ze strony nauczycieli, dlatego że w rozporządzeniu, wybaczyć, że nie powiem
1170 nazwy, ale niestety nie mam [ADR: No, no], nie mam pamięci do takich rzeczy, ale rozporządzenie,
1171 które reguluje jakby mój system pracy, mówi o tym, że, y, za pracę, za, za przeprowadzone zajęcia z
1172 dzieckiem z niepełnosprawnością i tak dalej, yy, należy się ten dodatek i my się kłóciliśmy, nawet
1173 powiedziałabym wprost, się kłóciliśmy, ale merytorycznie o to, że mimo pracy zdalnej ten dodatek się
1174 nam należy.

1175 **ADR: A jak to wyglądało? Jak te kłótnie wyglądały? Gdzie był spór?**

1176 **Felicja:** Kłótnie i spór, yy, jakby, yy, toczył się o to, że dyrekcja nam tych dodatków nie chciała
1177 wypłacić [ADR: Oo], yy, tych właśnie za, yym, za trudne warunki pracy nie chcieli nam wypłacić, bo
1178 mówili, że to musi być bezpośrednia praca z dzieckiem, gdzie...

1179 **ADR: Za ten okres zdalny.**

1180 **Felicja:** Tak, tak, za ten okres [ADR: Rozumiem] pracy zdalnej, te kilka miesięcy na przykład, nie?
1181 [ADR: No, no] I, yy, i pamiętam, że była bardzo ostra walka o to i my mówiliśmy, że nigdzie w
1182 rozporządzeniu nie było napisane wprost, że mają to być zajęcia w bezpośrednim kontakcie, tylko za
1183 przeprowadzone zajęcia. W momencie, kiedy ja na przykład prowadziłam zajęcia przez kamerę, yy, z
1184 dzieckiem niepełnosprawnym, uważam, że te zajęcia przeprowadzałam. Więc, yy, to też były warunki
1185 trudne, mimo że to dziecko na mnie, nie wiem, nie kichało, nie, nie drapało, nie gryzło i tak dalej, nie
1186 biło, to też były trudne warunki. Nie trudno ze względu na odległość i na tryb pracy, tylko za sam fakt,
1187 że jest to dziecko z niepełnosprawnością. O to chodziło. I jakby o to się ten cały spór toczył, że [ADR:
1188 No] [śmiech]... Ja też osobiście w nim brałam udział, yy, i...

1189 **ADR: A to ważne.**

1190 **Felicja:** ...yy, właśnie zapytałaś jak to wyglądało. No, no te spory się toczyły i podczas, yy, rad
1191 pedagogicznych wspominaliśmy o tym i mówiliśmy, że, że jakby chcemy wyjaśnienia tej kwestii, yy,
1192 no, ale to nie wystarczało i, i kiedy ja zabierałam głos, to, yy, (.) to, to cały czas, yy, dyrekcja się
1193 powoływała na argument, że jakby to nie jest jego widzimisię, ich widzimisię, tylko że tak stoi w
1194 prawie, nie? [ADR: Mhm] A my mówiliśmy, że, no, ale właśnie w prawie stoi tak, że nie jest tutaj
1195 jednoznacznie wskazane, jak mają być te zajęcia prowadzone. Yy, poza tym, yy, no, powoływaliśmy
1196 się też my jako nauczyciele na to, że, yy, jedne szkoły specjalne wypłacają, to dlaczego nasza ma nie
1197 wypłacić, prawda?[ADR: Mhm] Yy, bo kontaktowaliśmy się z różnymi szkołami specjalnymi, tak? Jak
1198 już się mamy porównywać, no, to do tych samych. [ADR: Mhm] Yy, no i stało na tym, że, że nie
1199 doszliśmy do porozumienia i nie zostały nam wypłacone te dodatki, więc, no, poszliśmy dalej, no i
1200 sprawa się skończyła w sądzie pracy.

1201 **ADR: Opowiadaj.**

1202 **Felicja:** Yy, składaliśmy indywidualne pozwы, yy, ja między innymi też, i, i też, mm, w związku z tym,
1203 yy, że, yy, (.) że chcę złożyć ten pozew i warunkiem tego, żebym miała jakby bezpłatną tutaj, yy,
1204 obsługę prawną, [ADR: No], no, to miałam się zapisać do związku zawodowego i ja to zrobiłam.

1205 **ADR: Opowiadaj, to jest... Ja, jakby...**

1206 **Felicja:** Okej.

1207 **ADR: I tak bym o to pytała, więc, yy, opowiadaj.**

1208 **Felicja:** Okej. Yy, zapisałam się do Związku Nauczycielstwa Polskiego i, yy, i zapisałam się, no, w dużej
1209 mierze, dlatego że właśnie nie chciałam płacić za prawnika, bo to by były, no, jakieś tam koszty, yy,
1210 ale też wcześniej się tak naprawdę zastanawiałam, czy nie wstąpić, yy, więc stwierdziłam, może to
1211 jest dobry moment w ogóle. I to był dobry moment. Zapisałam się do związku, yy, złożyłam pozew.
1212 Jak już złoży/ jak już się podpisałam na tych wszystkich papierach, to znowu poczułam, tak jak wtedy
1213 w tym banku, że to jest na kolejny taki... Kurczę, robi się na poważnie. Yy, tak naprawdę robi się na
1214 poważnie, kurczę, składałam pozew do sądu [ADR: No, no, no] przeciwko mojemu pracodawcy. Yy, i
1215 chcę nadal tu pracować. [śmiech] [ADR: No, tak] Jak to wpłynie na moje życie dalsze w tej szkole. Yy, i
1216 (.), i wiem, że tych pozwów ileś tam było [ADR: Tak], yy, i potem się okazało, że mieliśmy rację
1217 [śmiech] [ADR: Mhm] i to było takie miłe uczucie, yy, że, że coś, o co walczyłam, że udało mi się to
1218 wywalczyć. Mi i innym osobom także. I jakby skutek tego był taki, że osoby nawet, które nie złożyły
1219 tych pozwów, ostatecznie podpisaliśmy wszyscy, yy, wszyscy tak naprawdę, tak jak mówię, nie tylko
1220 ci, którzy złożyli te pozwy, ale wszyscy, yy, stwier/ podjęliśmy taką decyzję, że podpisujemy
1221 porozumienie z naszą dyrekcją i że te dodatki za te miesiące zostały nam wypłacone. Każdy miał
1222 oczywiście indywidualnie wyliczony ten dodatek, bo on, yy, ten dodatek jest procentowy i w
1223 zależności od tego, jaką ktoś ma, mm, pensję zasadniczą, [ADR: Mhm] wynagrodzenie zasadnicze, to
1224 wiadomo, że procent od zasadniczego wynagrodzenia jest, yy, większy jeśli ktoś jest na przykład
1225 nauczycielem dyplomowanym, a ja wtedy byłam kontraktowym. Więc...

1226 **ADR: Jasne. A teraz jesteś, yy...**

1227 **Felicja:** Teraz jestem przed mianowaniem.

1228 **ADR: Przed mianowaniem.**

1229 **Felicja:** Tak.

1230 **ADR: Czyli jeszcze jesteś kontraktowym.**

1231 **Felicja:** Jeszcze jestem kontraktowym, [ADR: Mhm], yy, tak. Jak Bóg da, to będę mianowanym w
1232 sierpniu. [ADR: No] Yy, no i, yy, i właśnie to była taka, yy, taki ważny punkt dla mnie [ADR: Mhm] w

1233 życiu, że tak jak powiedziałam, że coś, o co walczyłam, yy, że, że udało się to wywalczyć i, yy, i cieszę
1234 się, że jakby, yy, że sprawiedliwość tutaj zwyciężyła, że zostały nam te dodatki wypłacone. Mm, no i, i
1235 taki był koniec tego sporu. [śmiejch]

1236 **ADR: Dobra, a, yy, to jakby pozostając dalej przy tym temacie, yy, (.) o szcze/ o szczegóły dopytam.**
1237 **To jest bardzo ciekawe. Yy, to jest takie wydarzenie, no, nie, też, yy, różnicujące, że tak powiem**
1238 **doświadczenie, więc dla nas cenne. Mm, jakbyś mogła powiedzieć, jak to się odbywało, to były**
1239 **jakieś roz/ rozprawy, to toczyło...**

1240 **Felicja:** A, tak, już mówię.

1241 **ADR: O kulisach tego, jak to faktycznie namacalnie wyglądało.**

1242 **Felicja:** Kulisy, kulisy sprawy. [śmiejch]

1243 **ADR: No, coś takiego.**

1244 **Felicja:** Yyym, to było... Yy, zno/ znowu użyję tego słowa, to już po raz trzeci, to była bardzo prosta
1245 sytuacja [ADR: No], dlatego, że ja się podpisałam na pozwie, jakby całą obsługę przejął prawnik, który
1246 się tym zajmował i ja nie byłam na żadnej rozprawie, nie byłam wzywana jako świadek, yy, do sądu w
1247 żadnym wypadku [ADR: No], yy, więc ja nie zeznawałam. Yy, i to wszystko się odbywało tak naprawdę
1248 poza nami. To było, yy... To nie... Jakby uczestniczyłam w tym pośrednio, tak? Ja dostałam potem...
1249 Nawet tak naprawdę chyba nie dostałam żadnego pisma z sądu, jak ta sprawa się rozwiązała, tylko
1250 właśnie zostało, yy, porozumienie z pracodawcą... Yy, ja podpisałam porozumienie z pracodawcą, ugodę
1251 [ADR: Mhm], yy, więc żadnego pisma z sądu nie dostałam. Żadnego wezwania do stawienia się w
1252 sądzie [ADR: Jasne'], więc, to, yy, tak, mm, dosyć gładko to przeszło. [ADR: Mhm] Mm, ja się bardziej
1253 martwiłam samym złożeniem pozwu, niż jego ko/ yy, niż, niż tym, czy ostatecznie te pieniądze będą
1254 wypłacone, czy nie, bo bałam się właśnie, jakie będą konsekwencje tego, że złożę ten pozew od
1255 strony, mm, tego, jak się zachowa wobec mnie pracodawca, [ADR: Rozumiem] czy też koledzy z
1256 pracy. Bardziej pracodawca. [ADR: Mhm] Więc (.), więc oczywiście, że się cieszyłam, że, że, że, w
1257 cudzys... No, nie w cudzysłowie, no, wygraliśmy, tak? [ADR: No] Więc cieszę się, że to się zakończyło
1258 pozytywnie dla nas, ale, yy, nawet gdyby się nie zakończyło pozytywnie dla nas, to miałabym
1259 poczucie, że, że podjęłam walkę. [ADR: No] Podjęłam staranie, żeby, yy, żeby walczyć o swoje, [ADR:
1260 Mhm] bo, yy, często mam takie, mm, podejście, że chciałabym walczyć, ale się boję i zawsze się
1261 cieszę, jak podejmuję decyzję, że dobra, to jednak walczę. [śmiejch]

1262 **ADR:** Mhm. A co sprawiło ostatecznie, że, yy, (.) przyszedł moment, w którym zdecydowałaś, że
1263 zapisuję się do ZNP. Bo mówiłaś, że wcześniej rozmyślałaś o tym i jakby nawiązując do tego też
1264 opowiedzieć, jak wygląda w ogóle ZNP w twojej placówce.

1265 **Felicja:** Yyy, ja w ogóle myślałam o tym, żeby się zapisać od ZNP jak był strajk nauczycieli w roku
1266 2019.

1267 **ADR:** No, właśnie.

1268 **Felicja:** Czyli poprzedzającym, tak naprawdę ten rok pandemii. [ADR: No] To był też rok, kiedy u mnie
1269 zmieniała się, yy, kiedy u mnie się skończyła kadencja dyrektora i, yy, i były, yy, wybory na, na, nie
1270 wiem, czy to się tak mówi, wybory czy nie. Konkurs, przepraszam, konkurs na, na kolej/ yy, na
1271 kolejnego dyrektora. Yym, ostatecznie zakończyło się tak, że jest trzecią kadencję, więc jest ten sam,
1272 [ADR: Mhm] ale chodzi mi bardziej o to właśnie, yy, jaka była droga do zapisania się do ZNP. [ADR:
1273 Tak] Właśnie już podczas strajku, yy, ja jestem z tych [śmiej], z tych, którzy raczej nie chcą być
1274 konformistami, więc ja strajkowałam aktywnie. Znaczą aktywnie, nie, nie, nie byłam, yy, pod, nie
1275 wiem, gmachem sejmu i nie, nie, nie byłam, mm, na pikiecie żadnej, yy, ale aktywnie w tym sensie, że
1276 nie byłam ani jednego dnia na zwolnieniu, yy, każdego dnia przychodziłam wtedy do pracy i, i
1277 strajkowałam, yy, no, nie pracując. [ADR: No] Mm, ale, yy, w tym sensie aktywnie, że też ułożyliśmy
1278 piosenkę jak wiele innych grup. [ADR: No, no] I, i jakby byłam w ten strajk taka zaangażowana i, yy,
1279 tak jak powiedziałam, tak bardzo honorowo to potraktowałam. Kolega, który był, yy, liderem tego
1280 związku w naszej, yy, w naszej placówce [ADR: No], mieliśmy dwóch liderów. Jeden lider był od
1281 Solidarności, a drugi lider był on ZNP.

1282 **ADR:** To ciekawe też.

1283 **Felicja:** I ten kolega właśnie z ZNP, yy, notabene też psycholog, i o tym się dowiedziałam podczas
1284 strajku, że on jest też psychologiem z wykształcenia. Bardzo wie/ bardzo wiele się dowiedziałam, yy, o
1285 naszych nauczycielach wtedy i faktycznie nawiązałam bliższe relacje podczas [ADR: A to ciekawe
1286 bardzo] czterech tygodni strajku. Yy, więc, yy, to był bardzo dobry czas dla nas. Mimo, mimo [ADR:
1287 No] okoliczności i wszystkiego, co się działo, i jakby samego meritum, nie? Yy, to... Bo to był też czas,
1288 kiedy były potem egzaminy, yy, [ADR: Tak] jeszcze było gimnazjum, to była końcówka, ostatni rok
1289 gimnazjum były egzaminy gimnazjalne. Więc... I jeszcze były święta wielkanocne w tym po drodze
1290 [ADR: Tak], więc, yy, ja wtedy już myślałam o tym, żeby się zapisać do związku i kolega mnie
1291 namawiał właśnie, yy, znaczą nie, nie namawiał mnie do tego, żebym się zapisała, tylko namawiał

1292 mnie do tego, żebym ewentualnie wzięła sobie parę dni zwolnienia, bo mówił do mnie wprost:
1293 "Felicja, yy, zarobisz bardzo mało w tym miesiącu" [ADR: No]. Ja mówię: "Wiem, zdaję sobie z tego
1294 sprawę". Mówi: "No, to chociaż napisz podanie do, do ZNP", yy, nie wiem, czy to się... Yy, "Złóż
1295 wniosek chociaż o jakąś tam zapomogę jednorazową", a ja wtedy powiedziałam do niego, że (.), że
1296 dzięki, ale że raczej nie skorzystam, bo wiem, że są osoby w dużo trudniejszej sytuacji. [ADR: Tak] Ja
1297 nie mam rodziny na utrzymaniu i ta pensja, którą dostanę, jeszcze sobie poradzę. I on powiedział, że:
1298 "No, dobra, twoja decyzja, ale pamiętaj, że możesz złożyć" i pamiętam jego słowa, że on był w ogóle
1299 zdumiony moją postawą, że ja się zdecydowałam na strajk, bo byłam wtedy młodym nauczycielem i,
1300 yy, to był, yy, drugi rok mojej pracy jako nauczyciel, bo [ADR: No] ja pracuję siedem lat w szkole, ale
1301 dwa lata wcześniej byłam jako pomoc nauczyciela zatrudniona [ADR: Tak, tak] bo nie miałam pełnych
1302 kwalifikacji, a od roku 2018-2019 jestem nauczycielem.

1303 **ADR: I tam na umowę o pracę, no, nie, na czas nieokreślony.**

1304 **Felicja:** Tak, tak, dokładnie. Więc rok 2019-2020, kiedy był strajk, to był mój drugi rok pracy, więc, yy,
1305 wtedy kolega do mnie powiedział, że właśnie był zdumiony moją postawą, że ja się zdecydowałam na
1306 strajk, że strajkowałam do końca. Yy, od pierwszego do ostatniego dnia i właśnie ani razu nie byłam
1307 na zwolnieniu, mm, yy, no i ja wtedy właśnie się zastanawiałam, czy wstąpić, czy nie, ale wtedy
1308 stwierdziłam, chyba mi jest dobrze, będąc takim jakby bezzwiązkowcem, nie? [ADR: Mhm] Yy, ale tak,
1309 tak czułam, że coraz bardziej sympatyzuję z tym ZNP i, i tak mi było po drodze do nich. I, i w
1310 momencie, kiedy właśnie pojawiła się pandemia, wybuchła pandemia i, i właśnie kolega do mnie
1311 mówił, że, yy, "Jak się zapiszesz do związku, to nie będziesz musiała..." Znaczący, żeby to nie zabrzmiało,
1312 że to było jakieś ultimatum, nie. To po prostu była, yy, było jasne postawienie sprawy, nie? Że, że
1313 będzie ci wtedy łatwiej. Więc ja stwierdziłam, no, dobra, skorzystam. I potem sobie wyrobiłam
1314 legitymację związkową [ADR: No, no], jakby ta legitymacja, yy, ona (.) nie zmienia jakby niczego w
1315 moim życiu, ale po prostu oficjalnie przynależę do związku, no i potrącają mi z pensji tam, nie wiem,
1316 comiesięczne składki na, na związek, nie? No i jeszcze plus jest taki, że, yy, ja przyznam się szczerze, ja
1317 nie działałam aktywnie w tym związku, yy, może to mój błąd, [ADR: Mhm] yy, ale jak są jakieś spotkania
1318 organizowane, to na nie przychodzę [ADR: Mhm], yy, tylko na pewno właśnie nie jestem jakimś
1319 aktywnym działaczem. [ADR: Mhm, dobra] Yy, jak przeprowadzają jakieś badanie, jakieś ankiety, to,
1320 to zawsze w nich biorę udział, staram się to robić rzetelnie, ale nie jestem jakimś takim aktywnym
1321 działaczem. (.) Ale samo ZNP bardzo śledziłam podczas, yy, ogólnie, yy, działalność związku bardzo
1322 śledziłam podczas właśnie okresu strajku [ADR: Mhm] i jak była pandemia i jak, yy, ogólnie były też,

1323 yy, przez te kilka lat walki o podwyż/ walka o podwyżki dla nauczycieli, to, to tak, yy, śledziłam to
1324 ZNP.

1325 **ADR: A jak oceniasz w ogóle tą aktywność, która się wokół tego działa? I w ogóle działalność też**
1326 **tego ZNP i też Solidarności w twojej...**

1327 **Felicja:** Aktywność, która się działa w którym momencie?

1328 **ADR: No, po strajku na przykład.**

1329 **Felicja:** Yy, ja...

1330 **ADR: I później też, nie?**

1331 **Felicja:** Ja, ja miałam takie poczucie fiaska, jak się zakończył strajk, bo z jednej strony moralnie bardzo
1332 podupadliśmy w oczach społeczeństwa, jako nauczyciele [ADR: Mhm], między nami nauczycielami, w
1333 mojej konkretnej placówce też zrobiły się podziały [ADR: No], bo (.) nie pamiętam jak to wyszło
1334 liczbowo, czy to mniej więcej było pół na pół strajkujący i niestrajkujący, czy nas, strajkujących było
1335 trochę więcej, chyba troszkę więcej nas było, ale ta przewaga nie była jakoś dużo, yy, dużo. Znaczący
1336 przewaga nie była dosyć duża. W każdym razie ci, którzy, yy, nie strajkowali, byli negatywnie oceniani
1337 przez strajkujących, że się wyłamują, a z kolei ci, którzy strajkowali, byli negatywnie oceniani przez
1338 niestrajkujących, dlaczego że leserują, a i tak jeszcze dostają za to minimalne pieniądze, nie? Więc
1339 zrobiły się między nami podziały. Mm, to, co się działo od strony rządu, to było ogólnie słabe bardzo.
1340 Mm, i tak jak mówię, moralnie upadliśmy wtedy, nasz autorytet jako nauczyciela jeszcze bardziej
1341 podupadł, więc dużo straciliśmy podczas strajku, wizerunkowo bardzo dużo. Yy, straciliśmy właśnie
1342 jako, yy, zawód, który ma czegoś nauczyć, bo społeczeństwo nas oceniało, że, yy, (.) że zostawiliście
1343 dzieci w momencie egzaminów i tak dalej, i że jaki przykład dajecie, yyy, pokoleniom młodym i że nic
1344 dziwnego, że, yy, że o/ ludzie chcą coraz mniej, yy, jakby, coraz mniej ludzi chce zostać nauczycielem,
1345 że to nie jest zawód prestiżowy i że wy sami jakby na to sobie zapracowaliście, więc bardzo mnie to
1346 bolało tak, yy, nawet nie osobiście, ale właśnie jako grupę zawodową. [ADR: Mhm] Mimo, że jestem
1347 tak naprawdę psychologiem, no, to funkcjonuję pełną gębą jako nauczyciel, z całą tą biurokracją
1348 jakby [ADR: Tak, tak], jak to się mówi, z całym dobrodziejstwem inwentarza, yy, ale, no, bolały mnie
1349 te głosy społeczeństwa, które oceniały nas, yy, negatywnie, aczkolwiek wiem, że mieli do tego prawo
1350 [ADR: Mhm], mmm, (.) no i tak jak mówię, ten strajk uważam, że, że zakończył się dla nas fiaskiem, bo
1351 te podwyżki, które były, to tak naprawdę wyszliśmy na zero, bo potem zawsze jest podwyżka płacy
1352 mi/ yy, tej minimalnej, yy, co roku, więc ,yy, tak jak nawet ostatnio sprawdzałam, że dwa miesiące

temu, yy, kilkanaście lat temu, yy, stosunek wynagrodzenia nauczyciela do pensji, yy, do minimalnej, yy, jak to się mówi? Średniej krajowej [ADR: Mhm], to było (.) około 133% więcej, gdzie teraz to wynosi około 33% więcej. Tylko. Więc, yy, to, ile zarabiał nauczyciel kiedyś, w stosunku do płacy minimalnej, to to jest bardzo duży spadek, a jeszcze inflacja się do tego, wiadomo, dołożyła. Mm, (.) no, a działalność związków, myślę, że też była taka chaotyczna podczas strajku i że, yy, (.) pan Broniarz wtedy walczył jak umiał, ale myślę, że dużo rzeczy było jednak nieprzemyślanych do końca i że niektóre działania może były też mi potrzebne i że mogliśmy to ugryźć trochę inaczej, bardziej systemowo, yy, od nas, yy, ze szkoły pojechało kilka osób jako reprezentacja, pamiętam właśnie do Warszawy wtedy i tak naprawdę ja stwierdziłam, że ja nie chcę tam jechać, bo ja się nigdy w takich tłumach, yy, nie odnajduję i jakby nie widziałam w tym większego sensu, akurat w takiej formie strajkowania [ADR: Mhm], yy, no i, no i co? No i veni, vidi, vici, że tak powiem, tak? Tylko bez, bez vici, bo nie zwyciężyłem. [ADR: No] Przybyłem, zobaczyłem, ale nie zwyciężyłem. No, ja tego nie doświadczyłam, ale moi znajomi, tak? Więc byli, zobaczyli, ale nie zwyciężyli. Yy, w każdym razie (.) myślę, że bycie w związku, yyym, zawodowym, tak jak powiedziałam wcześniej, przez to, że ja się nie angażuję, może dlatego nie widzę jakichś, yy, tak, zabrzmiałoby to bardzo instrumentalnie, bo mówię o korzyściach też, tak? Yyy, bo ludzie idą do związków zawodowych, żeby odnieść jakieś korzyści i żeby mieć ochronę jakąś, tak, więc, mm, no, chociażby teraz ja mam mianowanie i to była moja decyzja, że ja napisałam, że chcę mieć kogoś w komisji ze związku zawodowego, [ADR: Mhm] bo koleżanka mi powiedziała właśnie, że ta osoba ze związku zawodowego, no, zawsze ma na celu, jeśli jest jakaś trudna sytuacja podczas egzaminu, no, to że bardziej ratuje niż, niż, yy, pogrąża, prawda? Więc, yy, więc dlatego się zdecydowałam, że jednak chcę, żeby ktoś był obecny, [ADR: Mhm] a poza tym skoro już jestem w tym związku, no, to, no, to fajnie by było, żeby ktoś był, że tak powiem, yy, ze współbraci, nie?

ADR: Też mówiłaś, że jest Solidarność u was i jest ZNP, jak oni tam, yy, współpracują, jakoś funkcjonują?

Felicja: To też jest, to też jest ciekawe, bo ja się zawsze zastanawiałam, dlaczego oni tak drą koty między sobą [ADR: No]. Mogę to powiedzieć, że drą koty. Jakby u nas personalnie nie było, yy, tego typowego darcia kotów, ale, no, ogólnie te dwa związki, no, nie do końca, yy, jakby mają wspólne cele, tak? Według mnie. Yy, i ja mam takie wrażenie, że Solidarność jest takim bardziej przestarzałym tworem, a ZNP jest jakby trochę bardziej otwarty, nowszy i dlatego zdecydowałam się na, yy, ja/ jak wiedziałam, że chcę już iść do związku, to wiedziałam, że chcę iść do ZNP, wiedziałam, że nie chcę [ADR: No, no] iść do Solidarności i poza tym też, yy, nie pamiętam dokładnie jak to było podczas

1385 strajku, ale wiem, że były takie osoby w mojej pracy, że były zapisane do zo/ do Solidarności i
1386 doświadczenie strajku sprawiło, że oni się wypisali z tej Solidarności i przeszli do ZNP. [ADR: O] Więc
1387 chyba musieli się poczuć mocno rozczarowani przez ten związek, może brak wsparcia, yy, i
1388 finansowego także, bo to nie tylko o finansowe chodziło, ale też o takie psychiczne wsparcie podczas
1389 strajku, tak? Merytoryczne nawet, prawne. Yy, to, yy, to myślę, że poczuli się zawiedzeni. No, na
1390 pewno w jakiś sposób ten związek zawiódł ich oczekiwania, skoro z niego wystąpili i przeszli do
1391 innego. Mm, [ADR: No, tak] (.) [ADR: Tak] Więc nadal nie wiem do końca na czym polega ten, ta, ten
1392 konflikt interesów między Solidarnością a ZNP. Nie siedzę w tym zbyt mocno i znowu wychodzi tutaj
1393 moja ignorancja, ale jakby, hm, no, powiem szczerze zupełnie, że, yy, poświęcam czas na to, co mnie,
1394 mm, bardzo interesuje i, yy, (.) i w czym widzę siebie mocno, a jeśli okej, ja należę do tego ZNP, ale,
1395 no, też tutaj powiem otwarcie, że no, po raz kolejny, że nie jestem aktywnym jakby członkiem tego
1396 związku i może dlatego tak nie wiem o wielu rzeczach też, tak? Zaczynam się interesować, jeśli coś
1397 mnie bezpośrednio dotyczy. [ADR: Rozumiem] Yy, zaczęłam szukać, wiadomo, właśnie, nie wiem,
1398 różnych informacji w prawie a propos właśnie na przykład naszych wynagrodzeń, jeśli zaczęło mnie to
1399 bezpośrednio dotyczyć. Na tym to u mnie polega.

1400 **ADR: A jakbyś tak w sposób skondensowany miała ocenić, już ostatnie pytanie na temat związku.**
1401 **Dzięki za tą narrację, bo tego też szukamy bardzo, tego jest niewiele i niewiele nam się trafiło, yy,**
1402 **takich narracji, i takich rozbudowanych o związku i o tym, co tam się działo, więc dzięki. Już**
1403 **ostatnie na ten temat, yy, pytanie, bo to jeszcze nie ostatnie całkiem. Yy, jakbyś miała w taki**
1404 **skondensowany sposób ocenić działalność związkową, yy, związków zawodowych**
1405 **reprezentujących nauczycieli ogółem w kraju, ogólnie taką krajową działalność. Jak to obserwujesz,**
1406 **no, bo sama mówisz, że wiesz mniej więcej, co się tam dzieje, tak? Jak coś ciebie dotyczy, to też się**
1407 **przyglądasz temu. Więc jakbyś miała ocenić, yy, to, co się w ogóle dzieje w zakresie aktywności**
1408 **związkowej, krajowej.**

1409 **Felicja:** Mmm, mam wrażenie, że trochę mało. Yy, i że, że to są bardziej takie zrywy niż taka... Znaczy
1410 może to jest mylne, mm, moje wrażenie, ale wydaje mi się, że to są bardziej takie zrywy, yy, niż taka
1411 stała działalność, ale, yy, tak jak mówię, mogę się tutaj mylić i wydaje mi się, że, yy, jak już na
1412 przykład związek, chociażby ten ZNP, jak walczymy o podwyżki [ADR: Mhm], mmm, (.) to wydaje mi
1413 się, że z jednej strony z naszej strony to jest zdarta płyta i ze strony rządu to też jest zdarta płyta. Oni
1414 mówią, że więcej nie dadzą, a my mówimy: "A my za takie pieniądze nie będziemy dalej prowadzić",
1415 tak? I, yy, myślę, że, mm, i strajk, i pandemia były też... Yy, trochę odbiegnę tutaj od tematu...

1416 **ADR: Przepraszam, ale w temacie jak najbardziej.**

1417 **Felicja:** Ale cho/ chodzi mi bardziej o to, że yy, i strajk, i pandemia, niektórzy się śmieją i mówią, że to
1418 była plandemia. Ja czasami jestem trochę, yy, (..) fanem teorii spiskowych i mam wrażenie, że to
1419 częściowo była plandemia, yy, i chodzi mi o to, że i podczas strajku, yy, rząd chciał nam udowodnić, że
1420 możecie sobie strajkować, ale poradzimy sobie bez was, bo do komisji zatrudniali, yy, dosłownie
1421 osoby z ulicy, do komisji, mówię, przy egzaminach, że zatrudniali tam osoby pracujące, yy, w obsłudze
1422 ze szkoły, czyli panie, które pracowały w szatni, które są sprzątaczkami, yy, zakonnice, yy, no, różne
1423 osoby tam praco/ yy, pracowały w tych komisjach, bo kimś trzeba było te komisje obsadzić, a jak
1424 nauczyciele strajkowali to wiadomo, że było im ciężko i rząd chciał nam zagrać na nosie i notabene to
1425 zrobił, bo pokazał właśnie, że wy sobie możecie strajkować, a my i tak znajdziemy kogoś na wasze
1426 miejsce. To było raz podczas strajku, a dwa, podczas pandemii. Wy, yy, możecie mówić, że chcecie
1427 zarabiać więcej, ale my jesteśmy w stanie was, yy, zastąpić w jakiś sposób i nie musicie wcale
1428 pracować stacjonarnie, żeby być nauczycielami, bo możecie to robić zdalnie i że to się sprawdza, yy,
1429 może być szkoła w chmurze i jeden nauczyciel może mieć pod sobą pięć tysięcy uczniów. Okej, jeśli
1430 tak możecie i potraficie, to róbcie to. Ja się, jako nauczyciel, w takiej roli nigdy nie będę widziała, żeby
1431 pracować w chmurze i mieć pięć tysięcy uczniów pod sobą czy nawet tysiąc. Yy, po prostu ja stawiam
1432 na kontakt jednak twarzą w twarz z człowiekiem. Zwłaszcza, że jestem psychologiem i, mm, wiem, że
1433 też terapie są odbywane z psychologiem, z psychoterapeutą, z psychiatrą przez, yy, na przykład
1434 właśnie przez kamerę, ale dużo więcej się dzieje poza kamerą, czego kamera nie uchwyci, więc
1435 zawsze będę zwolennikiem jednak tych spotkań na żywo [ADR: Mhm] yy, i w edukacji, i w terapii, yy,
1436 więc, yy, no, to był taki drugi moment, yy, kiedy rząd, yy, właśnie podczas pandemii nam pokazał, że,
1437 yy, że to co z tego, że jest coraz mniej nauczycieli, że co z tego, że coraz mniej osób ten zawód
1438 wybiera i się na niego decyduje, to co z tego, że coraz więcej osób z niego odchodzi [ADR: Mhm], yy,
1439 bo jesteśmy w stanie zrobić to w inny sposób, tańszy, bo nie ukrywajmy, ale edukacja, yy, mam
1440 wrażenie, że ten okres pandemii miał być też takim okresem testowania nauczania zdalnego, czy to
1441 się sprawdzi, yy, na dłuższą metę. Yy, nie mówię teraz, yy, zupełnie świadomości o wszelkich skutkach
1442 związanych z okresem edukacji zdalnej, skutkach różnych, yy, ale myślę, że chcieli to przetestować,
1443 czy to się właśnie sprawdzi, czy to się uda [ADR: Mhm] i myślę, że częściowo wyszli, yy, częściowo ich
1444 wnioski są takie, że się udało. [ADR: Mhm] Tak? Że, że da się prowadzić edukacją zdalną, ale jakim
1445 kosztem. [śmiech] Ile zaoszczędzili, ale jakie były koszty społeczne, psychiczne, yy, i różne inne, nie?
1446 W edukacji zdalnej.

1447 **ADR:** Opisałaś takie problemy, które was dotyczą jako nauczycieli w tak/ takim szerokim zakresie i
1448 dzięki za to, bo i tak miałam dopytać, a jak widzisz, jak już jesteśmy przy tym temacie, bo tak skaczę
1449 trochę, ale to generalnie o to chodzi, żeby narracji nie powstrzymywać. Yy, jak już przy tym

1450 **jesteśmy, to jak widzisz przyszłość zawodu nauczyciela i to, co w najbliższym czasie się będzie z**
1451 **wami działo?**

1452 **Felicja:** Hmm...

1453 **ADR: Wobec tych problemów też, które was dotyczą i które jak mówisz, są jakimś konty/**
1454 **kontinuum, na którym jesteście, więc jak to dalej będzie?**

1455 **Felicja:** Myślę, że zawód nauczyciela myślę, że nie wymrze i oby tak było, ale t o, co widzę, jakby ten
1456 trend, yy, odchodzenia z zawodu nauczyciela i, yy, faktycznie, że coraz mniej osób ten zawód, yy,
1457 podejmuje świadomie, yy, to myślę, że ten trend się będzie utrzymywał i że będzie wzrastał [ADR:
1458 Mhm] niestety, dla mnie niestety. Nie wiem jak dla innych, ale, yy, no, dużo czynników się na to
1459 składa i złożyło. Właśnie między innymi wynagrodzenie, yy, dwa, ogromna biurokracja, która
1460 teoretycznie miała być mniejsza, a tak naprawdę wcale nie jest mniejsza. Czasami mam wrażenie, że
1461 jest jeszcze większa, bo tak jak się czasami śmiejemy i mówimy podanie i dwa zdjęcia, to to naprawdę
1462 tak wygląda. Bez zdjęć, ale z podaniem. Yy, taka anegdota, żeby, yy, (.) zorganizować wycieczkę dla
1463 moich uczniów, na przykład jedziemy na konkurs. Miałam taką sytuację prawdziwą, [ADR: No]
1464 jechałam na konkurs do Trzebnicy, yy, na konkurs muzyczny z uczniami, to musiałam złożyć tydzień
1465 przed podanie o to, żeby bus był dostępny, naszej szkoły bus, musiałam złożyć podanie, żeby, yy, czy,
1466 czy mogę jakby w cudzysłowie wypożyczyć na ten dzień, na te godziny, łącznie z kierowcą [śmiech],
1467 który jest pracownikiem naszej szkoły, więc taka sytuacja.

1468 **ADR: Wyobrażam sobie.**

1469 **Felicja:** Tak, tak, więc biurokracja wcale nie jest mniejsza i, i, no, mm... Martwi mnie to, jak w/
1470 właśnie wygląda teraz, yy, prestiż zawodu nauczyciela i uważam, yy, mam nadzieję, że właśnie ten
1471 zawód nie wymrze, ale może nastąpi taki przełom, że, yy, w każdym zawodzie są osoby, które są w
1472 nim z powołania i są w nim z przypadku albo są w nim dlatego, że muszą i czują presję z różnych tam
1473 powodów, od różnych osób. Ale, yy, może dojdzie do takiego załamania, że, że będzie taki, mm,
1474 punkt krytyczny, że, że, mm, chciałabym żeby dążyć do tego, żeby nauczyciele stali się, nie wiem,
1475 może przywrócić w jakiś sposób ich prestiż, żeby [ADR: Mhm] na przykład wprowadzić obowiązkowe
1476 egzaminy na, yy... Ponieważ na przykład na pedagogice, yy, egzaminy wstępne są, ale żeby w ogóle,
1477 mm, zawód nauczyciela, żeby zwiększyć jego prestiż, żeby, yy, jeszcze bardziej właśnie wyśrubować
1478 wymagania na ten zawód, żeby ludzie, którzy tam idą, mieli poczucie, że naprawdę są jednymi z
1479 lepszych, którzy się tam dostają, a nie że przyjmujemy wszystkich hurtowo. To jest podobnie jak z

1480 egzaminami wstępnymi w ogóle na studia, jak dla mnie, nie? Że, yy, jeśli bierzemy wszystkich jak leci,
1481 bo nam płacą za to, że będą u nas studiować, to wiadomo, że jakość nauczania wtedy spada, tak?
1482 Jakość studentów spada. Mm, więc gdyby na przykład, yy, yy, podwyższyć kryteria przyjęcia do
1483 zawodu nauczyciela, [ADR: Mhm] gdyby wprowadzać... Zamiast się skupiać na tym żmudnym procesie
1484 awansu, który naprawdę jest wymagający [ADR: No, no, no], ja żeby zostać nauczycielem, yy,
1485 mianowanym, musiałam, yy, w teore/ yy, w teorii miałam pracować na niego dwa lata i dziewięć
1486 miesięcy, a ponieważ się załapałam na zmiany w prawie, to pracowałam na niego teraz dziewięć
1487 miesięcy tylko. Yy, tylko albo aż. Ale chodzi mi o całą, y, całą otoczkę, która jest z tym związana, że ja
1488 muszę udowodnić jako nauczyciel, że ja zasługuję na ten awans, gdzie po/ powołam się na przykład
1489 na moich dwóch braci pracujących w wojsku i w policji, oni na swój awans oczywiście też pracują, ale
1490 nie takim kosztem jak ja i nie tyle czasu, co ja. Oni dostają awans, na przykład, mm, nie mają takich
1491 sztywnych ram czasowych, że na przykład musisz przepracować te, nie wiem, trzy lata i dostaniesz
1492 kolejny stopień. Możesz się czymś, nie wiem, jakiś czyn zrobisz, może nie bohaterski, ale czymś się
1493 wystawisz w cudzysłowie i dostajesz ten awans na przykład szybciej i nie musisz przed komisją
1494 udowadniać, że ty na to zasługujesz, o to mi chodzi. I też, yy, gratyfikacja finansowa, która się z tym
1495 wiąże, czyli podwyżka płacy jest, yy, jest większa na przykład niż, niż przypadku osiągnięcia przeze mnie
1496 kolejnych stopni awansu. Mm, i, yy, jeszcze, yy, tak kończąc jakby wątek o, o wizji, yy, jakby zawodu
1497 nauczyciela, mm, smutne byłoby to, gdyby, yy, (.) znaczy, nie, źle to powiedziałam. Inaczej, nie to
1498 chciałam powiedzieć. Że według mnie właśnie ten trend, yy, spadku nauczycieli, spadku liczby
1499 nauczycieli będzie się utrzymywał, w niektórych krajach, chociażby w Niemczech to jest jeszcze
1500 większa liczba nauczycieli i tam, yy, jeszcze więc/ yy, jeszcze mniej osób się decyduje na ten zawód i
1501 jeszcze więcej odchodzi z niego, więc powiedzmy, że Polsce nie mamy jeszcze aż tak ciężko, yy, ale,
1502 mm, no, myślę, że jednak rząd nie robi w tym kierunku, yy, (.) jakby te działania rządu, oni nam dają,
1503 yy, marchewkę zamiast wędki. Yy, tak samo...

1504 **ADR: Ryby. [śmiech]**

1505 **Felicja:** Tak, przepraszam. [śmiech]

1506 **ADR: Ale jakby cały czas w temacie.**

1507 **Felicja:** Nie wiem dlaczego pomyślałam o marchewce, ale tak mi się powiedziało, źle, tak. Dają nam
1508 rybę zamiast wędki, więc to, że oni nam podwyższają, yy, i, i mówią, że daliśmy wam podwyżki ileś
1509 tam procent, yy, no, dobrze, ale wszystkim innym też daliście podwyżkę, tak, daliście podwyżkę
1510 lekarzom, daliście podwyżkę strażakom, policjantom, bo daliście podwyżkę płacy minimalnej, więc

1511 siłą rzeczy musielibyście nam to podwyższyć, to wynagrodzenie, więc wydaje mi się, że jeśli rząd nie
1512 będzie szedł właśnie w kierunku wzmocnienia jakości tego zawodu [ADR: Mhm], to, to on będzie
1513 upadał. Nie upadnie całkowicie, bo nauczyciele będą potrzebni, ale może nastąpią takie zmiany w
1514 społeczeństwie, nie wiem, w s/ sposobie, metodach nauczania, że to nie będzie już takie tradycyjne
1515 nauczanie, jakie jeszcze mamy teraz.

1516 **ADR: Pewnie. Dobra, a powracając do tej pandemii jeszcze na, yy, czas jakiś, yy, jakbyś miała**
1517 **ocenić, jak teraz sytuacja w twojej pracy wygląda obecnie z perspektywy tego, co się działo w tych**
1518 **latach pandemicznych. W sensie czy coś się zmieniło takiego, co zauważyłaś od czasów pandemii**
1519 **do teraz, czy coś pozostawiła szkoła twoja z tej pandemii, jakieś rozwiązanie, yy, jakieś narzędzia, a**
1520 **co pozostało bez zmian i co powróciło do punktu wyjścia?**

1521 **Felicja:** Yy, jak mówisz o narzędziach, to przez pewien czas pozostały na przykład rady pedagogiczne
1522 w trybie zdalnym [ADR: Mhm], spotykaliśmy się właśnie na Teamsie. Yy, i to już było... Już jak się
1523 jakby, yy, (.) te fale pandemii chyba, nie wiem, ile ich było już, [ADR: No, no, no] przestałam liczyć,
1524 straciłam rachubę, ale przez, przez jeszcze jakiś czas terapii nam potem zostały, nawet jak już
1525 pracowaliśmy stacjonarnie i teraz już, yy, mamy rady tylko stacjonarnie, więc to się wycofało, ale
1526 przez pewien czas właśnie to rozwiązanie było. Mm, jeszcze było takie rozwiązanie na przykład, że,
1527 yy, (.) Hm, nie, to to już, to nie było przysłane mailem, kontrolki na przykład, to wtedy przesyłaliśmy
1528 mailem, ale teraz już osobiście oddajemy też. [ADR: No] Wydaje mi się, że nie było takich trwałych
1529 rozwiązań, które były w pandemii, żeby zostały jeszcze na teraz, a jeśli chodzi o takie skutki tej
1530 pandemii, to ponieważ w naszej szkole jednak większość tych zajęć odbywała się [ADR: Mhm] w
1531 trybie stacjonarnym, ale osoby, które, uczniowie, którzy przyszli do nas, yy, podczas tych, yy, lat z
1532 innych szkół właśnie, które miały pracę zdalną, to u nich często rodzice bardzo podkreślali to, i sami
1533 uczniowie, że na przykład, no, wtedy jak była nauka zdalna, to to nie była nauka. [ADR: Mhm] Bardzo
1534 często słyszę takie głosy. Yy, albo na przykład rodzic mówi: "No, bo wie pani, jak była nauka zdalna, to
1535 co oni tam się uczyli" albo "Co, co moja córka tam się nauczyła". To większość to to było pod
1536 komputerem, ona była, ale jej nie było. [ADR: No, no, no] Nie? Na tej zasadzie, że zalogowała się,
1537 pomachała pani przed kame/ przez kamerę, że ją widziała, ale potem robiła sobie swoje rzeczy an
1538 przykład, nie> Niekoniecznie związane ze szkołą i z lekcją, więc, yy, więc skutki są takie, że, yy, że
1539 niektórzy uczniowie na przykład powtarzali klasę, yy, kiedy przyszli do nas, na przykład przyszedł z
1540 klasy piątej i skutek był taki, że, że musiał na przykład... Że przeszedł na przykład do klasy szóstej u
1541 nas, ale braki były na tyle duże, że stwierdziliśmy, że musisz zostać jeszcze w klasie szóstej, nie? I
1542 masz brak promocji czy wydłużenie etapu edukacyjnego, więc, więc to były takie skutki. Nie

1543 widziałam na szczęście takich skutków, które zdarzały się właśnie w innych szkołach, takie poważne
1544 skutki. Mówię o kryzysach bardzo poważnych czy próby samobójcze, czy, yy, czy jakieś takie... Bo
1545 uczniowie nasi byli zaopiekowani. Myślę, że na tyle, na ile byliśmy w stanie, to byli zaopiekowani pod
1546 względem psychicznym. Rodzice także. Yy, i że u nas właśnie ni/ raczej nie dochodziło do takich
1547 kryzysów. Ewentualnie nie mam o nich wiedzy, yy, do takich kryzysów właśnie psychicznych mocnych
1548 albo, yy, też ta izolacja u nas nie była tak duża między rówieśnikami, między dziećmi, że one na
1549 przykład nie miały długo kontaktu, że na szczęście właśnie, yy, po iluś tam, po kilku miesiącach ten
1550 kontakt był i oni nie stracili na tym, że nie rozmawiali ze sobą, że się nie dotykali [ADR: Mhm], że, y,
1551 że nie testowali różnych sytuacji społecznych ze sobą na żywo, że się nie kłócili na żywo, nie bili i tak
1552 dalej. [ADR: No, no, no] Powiedzmy sobie szczerze. W każdej szkole będą się kłócić, będą się bić, będą
1553 bójkami i tak dalej, będą, yy, nie wiem, przekleństwa, [ADR: Mhm] więc jakby to jest, uważam, że to jest
1554 norma, yy, w takim okresie, yy, wieku i w takim miejscu jak szkoła, więc oni muszą tego doświadczać
1555 na żywo. [ADR: Mhm] Żebyś też mnie źle, źle nie zrozumiała, ja nie mówię, że dzieci się muszą bić,
1556 nie? Tylko chodzi mi o to, że, yy, że jeśli tego nie doświadczą, yy, to potem nie wiedzą, jak się mają
1557 zachować [ADR: Mhm], kiedy spotka się/ spotkają się, yy, znajdą się w takiej sytuacji prawdziwej.

1558 **ADR: A tak z perspektywy twojego doświadczenia personalnego, yy, jakby o tym samym, tylko że z**
1559 **twojej perspektywy, nie wiem, pod takimi względami jak, no, nie wiem, pewność zatrudnienia, yy,**
1560 **czas pracy i czy tego czasu pra/ na pracę poświęconego było więcej, jak wobec tego wyglądało**
1561 **podzielenie na czas pra/ w pracy i poza pracą? Yy, taka ilość zadań, która cię tam spotkała w trakcie**
1562 **pandemii i zaraz, yy, w okolicach, czy coś się zmieniło pod/ w/ w tym zakresie, pod tymi względami**

1563 **Felicja:** Jak była pandemia, to ja pamiętam [śmiej], normalnie byłam chora. Ale nie chora, yy, na
1564 Covid, tylko, yy, chora, yy, na, na całą tę organizację, złościłam się, y y, że nie do końca wiemy właśnie
1565 jak to ma wyglądać albo że jakieś rozwiązanie jest wprowadzane, ono nie działa, na przykład że to się
1566 nie sprawdza. Złościłam się, może niepotrzebnie, bo wszyscy wtedy byliśmy tacy poszukujący, jak to
1567 zrobić, żeby było dobrze [ADR: Mhm], yy, jak to ustalić, w jakiej formie, jak będziemy pracować, jak
1568 się kontaktować, mm, i byłam zła o to, że, yy, więcej czasu jeszcze musiałam, jeszcze więcej poświęcić
1569 na pracę w, yy, w trakcie pandemii, dlatego że to, co robiłam normalnie na żywo z dzieckiem,
1570 musiałam to obrobić w takiej formie, żeby to było dla niego dostępne, więc dużo więcej czasu
1571 poświęcałam na przygotowanie zajęć w trakcie pandemii, żeby to opracować, nawet opakować i
1572 wysłać, po prostu. Czasami się okazywało, że jakieś pliki za duże, nie przechodziły, [ADR: Mhm] więc
1573 trzeba było kombinować, jakim sposobem to wysłać, yyy, albo na przykład, no, właśnie, tak jak
1574 mówię, przygotowywanie zajęć. Jeśli pracuję z dzieckiem na przykład przez 60 minut w szkole, to ja z

1575 nim to mam na żywo, a nie muszę tłumaczyć jeszcze naokoło, jak to zrobić, żeby coś tam, więc, yy,
1576 więc dużo więcej czasu poświęcałam na pracę w trakcie pandemii i dla mnie, yy, moment, kiedy
1577 mogłam wrócić do szkoły stricte do gabinetu, było dla mnie, yy, takim trochę odetchnięciem, dlatego
1578 że jak ja wstawałam na przykład o godzinie 6:00 czy 7:00 [ADR: No, no], nie, o 7:00 nie. O 6:00 trzeba
1579 było czasami wstać, tak jak normalnie do pracy, żeby zacząć już przygotowywać, albo dzień przed, yy,
1580 więc to było męczące, że ten czas pracy niby miałam na przykład, nie wiem, teoretycznie pracowałam
1581 do 15:00, ale zanim to wszystko zrobiłam, podzwoniłam do tych rodziców, do tych uczniów, do
1582 nauczycieli, no, to czasami się okazywało, była godzina 18:00 [ADR: Mhm], więc, yy, więc to dla mnie
1583 było takie bardzo męczące psychicznie i fizycznie właśnie, że kurczę, robię to samo, co normalnie, a
1584 zajmuje mi to więcej czasu. To było, yy, no, nie ukrywam, ale to było po prostu męczące siedzenie
1585 przy tym komputerze. Ja się czułam uwiązana, użyję tego słowa, jak pies. Po prostu przy tym
1586 komputerze, przy tym ekranie i faktycznie wzrok mi wtedy się pogorszył, yyy, bolały mnie plecy, bo
1587 wiadomo, musiałam długo siedzieć przy komputerze, więc taka, mm, takie typowe skutki,
1588 powiedzmy, nie? Tej pandemii.

1589 **ADR: No, pewnie. A odnośnie twojego rozwoju zawodowego, no, bo gromadziłaś, już chyba wtedy**
1590 **zaczynałaś, nie, gromadzić na awans?**

1591 **Felicja:** Yy, wiesz co, nie. Akurat u mnie to było tak, że ja miałam ten okres karencji między jednym a
1592 drugim stopniem awansu, bo pierwszy stopień awansu uzyskałam chyba w 2019 [ADR: No, no], yy,
1593 więc pandemia jak była, to ja miałam ten okres karencji, więc jakby wtedy nie musiałam, yy, (.) jakieś
1594 szkolenia pewnie były wtedy [ADR: Mhm], yy, jakieś online, na których... Yy, tak uczestniczyłam w
1595 szkoleniach online, yy, ale nie, nie był to wtedy ten okres, kiedy ja musiałam jakby zbierać coś do
1596 awansu, yy, więc nie było to dla mnie trudne, [ADR: Mhm] i tak ogólnie biorąc całą tą sytuację
1597 pandemii, to, yy, uważam, że byłam naprawdę w całkiem niezłej sytuacji, jako nauczyciel właśnie w
1598 szkole specjalnej, bo, y, większą część pandemii przepracowałam stacjonarnie i nie musiałam się
1599 mierzyć z tyloma problemami i takimi problemami, z jakimi się mierzyli nauczycieli ze szkół
1600 masowych, które miały, yy, większość jednak zdalnie

1601 **ADR: Jasne. A teraz porozmawiamy o relacjach w miejscu pracy twojej.**

1602 **Felicja:** Okej.

1603 **ADR: Czyli jakbyś miała też z perspektywy takich, yy, właściwie uwzględnić te dwie perspektywy,**
1604 **bo i tak będziesz mówić przez perspektywę czasu o pandemii trochę, ale traktując trochę tę**

1605 pandemię jako, yy, coś, co już, yy, można ocenić i coś, na co można spojrzeć też z perspektywy tej,
1606 te/ tego, co się teraz dzieje i opowiedzieć z tych dwóch perspektyw właściwie. Najpierw może o
1607 relacjach z, yy, twoimi współpracownikami, współpracowniczkami. Jak to było w pandemii i
1608 dzisiaj?

1609 **Felicja:** Jak to było w pandemii i dzisiaj? Myślę, że się, mm, chyba się nie zmieniło. Ja uważam, że
1610 mam dobre relacje z osobami i te relacje są, yy, my jesteśmy bardzo dużą grupą w ogóle w szkole,
1611 dlatego że jest nas ponad 70 nauczycieli [ADR: Aha] i to jest naprawdę duża brać. Yy, i mamy około
1612 30, mm, 30 osób pracowników obsługi administracji, więc jesteśmy już prawie, yy, no, chyba już
1613 przekroczyliśmy setkę, więc już staliśmy się wręcz małą [ADR: Mhm] korporacją w cudzysłowie i, yym,
1614 i te relacje, tak jak mówię, według mnie się nie zmieniły. Były tak samo dobre, yy, w trakcie pandemii
1615 i tak samo dobre są teraz. Yy, różnica polegała na tym, że, yy, no, częściej się spotykam po prostu z
1616 osobami na żywo teraz i częściej z nimi mam [ADR: Mhm] okazję porozmawiać na żywo, y, ale wtedy
1617 też, yy, to też było dla mnie męczące podczas pandemii, że, yyy, ja chciałam tych rozmów i wiem, że
1618 oni chcieli tych rozmów i często ich potrzebowali [ADR: Mhm], więc udzielałam też wsparcia jako
1619 psycholog po prostu swoim koleżankom i kolegom [ADR: Mhm] też, tak? Ale...

1620 **ADR: A, no, nieźle. To też jest ciekawe.**

1621 **Felicja:** Tak, tak. Ale męczące dla mnie było, tak fizycznie męczące wiszenie na telefonie przez dwie
1622 godziny czasami, nie? To z jedną osobą, to z drugą, potem kolejna na przykład oddzwaniała albo ktoś
1623 się próbował do mnie dobić, a ja nie mogłam, bo prowadziłam rozmowę właśnie z kimś innym, więc
1624 to wiszenie na telefonie było czasami takie męczące, że chciałam pójść na spacer, a nadal byłam w
1625 pracy [ADR: No, rozumiem] na telefonie [ADR: Mhm], yy, więc...

1626 **ADR: A tego wsparcia nie mieliście, że musieliście sobie, czy musieliście sobie radzić wzajemnie ze**
1627 **sobą?**

1628 **Felicja:** Wiesz co, to wsparcie, mm, polegało często na tym właśnie, że się, że się dzieliliśmy właśnie,
1629 yy, jakimi metodami pracy pracujemy, co się sprawdza, co się nie sprawdza [ADR: Jasne], tak? Albo
1630 też, yy, no, tak jak się te problemy wychowawcze dzieją normalnie w normalnym trybie stacjonarny,
1631 to tak samo te, yy, problemy występowały, kiedy była nauka zdalna, problemy wychowawcze z
1632 uczniami.

1633 **ADR: O, jakbyś nawiązała do tego, mówiąc o relacjach też już od razu z uczniami, jak już zaczęłaś o**
1634 **czym, jak się zmieniły?**

1635 **Felicja:** Tu bardziej, yy.. Ale zmieniło się co?

1636 **ADR:** Czy się coś zmieniło w pandemii i jak to wygląda z dzisiejszej perspektywy? Czy te skutki
1637 widać tego kryzysu pandemicznego, czy nie?

1638 **Felicja:** Yy, u mnie w szkole tego bardzo nie widzę. Właśnie dlatego, że, yy, że my większość, y y,
1639 pandemii przepracowaliśmy stacjonarnie, to nie widać, yy, jakiegoś większego kryzysu w relacjach z
1640 rówieśnikami. [ADR: Mhm] Bardziej ten kryzys jest widoczny ze względu na, yy, wszechobecność
1641 technologii, z których dzieci korzystają, yy i to, że oni na przerwach, yy mają ze sobą, yy, mają przy
1642 sobie telefon i rozmawiają ze sobą przez telefon, a nie face to face [ADR: Mhm], siedzą na przykład na
1643 krzeselkach i, i zamiast, yy, siedzi grupa na przykład siedmioosobowa, yy, i oni nie rozmawiają ze sobą
1644 face to face, tylko grają na telefonach i wykrzykują coś, bo razem grają. Ale oni nie patrzą wtedy na
1645 siebie. Oni patrzą w ekran telefonu i krzyczą do siebie, bo jakieś tam wydarzenie w grze się stało. Yy,
1646 więc, yym...

1647 **ADR:** A twoje relacje z uczniami?

1648 **Felicja:** A moje relacje z uczniami? No, tutaj na pewno jakościowo są lepsze, kiedy jest nauczanie
1649 stacjonarne, nauka stacjonarna, dlatego, że, yy, to są też dzieci, no, ze specjalnymi potrzebami
1650 edukacyjnymi, ale nie tylko edukacyjnymi, tylko też emocjonalnymi na przykład i społecznymi, że te
1651 dzieci potrzebują kontaktu fizycznego. Mam taką uczennicę, która na przykład w tym roku, yy... Ja się
1652 śmiałam, że, yy, dzień dla niej bez przytulenia to był dzień stracony. Ona potrze/ i to, to nie jest
1653 dziecko. To już jest dorosła dziewczyna, bo ma lat 21 chyba i ona po prostu zaczyna dzień od
1654 przytulenia. Ona, mm, yy... To są, to są dzieci, które potrzebowały, yy, że, żeby albo dotknęły nas,
1655 które się potrzebują przytulić, ale też my, pracując z dziećmi często bazujemy na dotyku [ADR: Mhm],
1656 yy, więc, więc to jest, ten kontakt fizyczny. I, i to jest duża potrzeba, więc wydaje mi się, że yy, kiedy
1657 dzieci an przykład mogą ze mną rozmawiać tylko przez telefon albo widzieć mnie tylko przez kamerę,
1658 to na pewno, yy, no, odczuwały jakiś niedosyt, miały jakiś deficyt tego kontaktu fizycznego, yy, no, a
1659 poza tym też w szkole jednak, no, widzimy się często częściej. Często częściej [ADR: No, no] Chodzi mi
1660 o to, że no, czasami podczas każdej przerwy do mnie jakieś dziecko przyjdzie czy ja się z jakimś
1661 dzieckiem mijam i mogę z nim porozmawiać, dotknąć jego ramienia, więc, yy, jakościowo te, te
1662 relacje są na pewno lepsze, kiedy mamy kontakt bezpośredni. On był utrudniony, wiadomo, kiedy
1663 była pandemia i, yym, wtedy też miałam taką umowę z uczniami, którzy byli wyżej funkcjonujący, że
1664 jeśli chcesz, to do mnie zadzwoń, możemy się spotkać na Messengerze i faktycznie był taki uczeń,
1665 który z tego na przykład korzystał. [ADR: Mhm] I tak jakby normalnie przyszedł do mnie w szkole na

1666 przerwie, co tam u pani słysząc, to on miał potrzebę, żeby zadzwonić na Messengerze i się zapytać,
1667 co u pani słysząc. [śmiej]

1668 **ADR: Okej, a takie relacje z, yy, z kolei z waszym przełożonym, przełożoną, bo to pani dyrektor, nie?**

1669 **Felicja:** Yy, jest przełożony.

1670 **ADR: Przełożony, pan.**

1671 **Felicja:** I ma, i ma/ mamy dwie wicedyrektorki, obecnie jedną, yy, więc, yy, relacje z przełożonym, jak
1672 się zmieniały?

1673 **ADR: Yy, no, jak w pandemii i jak z dzisiejszej perspektywy to wygląda.**

1674 **Felicja:** Yy, myślę, że w pandemii były dobre, dlatego że, mm, chodzi mi...Będę oceniała pod kątem
1675 kontaktu. [ADR: Mhm] Yy, ten kontakt był i był dosyć częsty, ale dlatego też, że wymuszała tego
1676 sytuacja, bo dużo rzeczy, które się, yy, załatwia, yy, kontaktem bezpośrednim w szkole, bo się
1677 widzimy na korytarzu, no, to musiało być załatwiane telefonicznie albo mailowo, ale to był, yy, częsty
1678 kontakt telefoniczny, mm, i był dobry [ADR: Mhm] według mnie. Yy, (.) mm...

1679 **ADR: A jakieś wsparcie w ogóle dostaliście? Takie typu materialne, jakieś specjalne psychologiczne,**
1680 **mieliście jakąś ofertę od pracodawcy bezpośrednio, jak to wyglądało?**

1681 **Felicja:** Na przykład w postaci jakiegoś szkolenia, jak sobie radzić z?

1682 **ADR: Na przykład, każda forma. Czy jakaś w ogóle forma była?**

1683 **Felicja:** Tego sobie nie przypominam, żeby to poszło od samej dyrekcji. Możliwe, że były jakieś na
1684 mailu, yy, propozycje szkoleń [ADR: Rozumiem], tak, ale to już jakby ty o tym decydowałaś, czy na to
1685 pójdziesz, czy nie, nie? I...

1686 **ADR: Mhm, a narzędzia i środki ochrony, na przykład?**

1687 **Felicja:** Narzędzia i środki ochrony były, czyli jeśli na przykład podeszłam do sekretariatu i
1688 powiedziałam, że chcę na przykład, że poproszę o maseczkę, to ją dostałam albo poproszę o
1689 rękawiczki, to dostałam, yy, i często też były płyny do dezynfekcji dostępne, że nie musiałam o nie
1690 prosić, ale one się dosyć szybko kończyły, bo były często używane, yyy, i maskę zazwyczaj miałam
1691 swoją własną, to tylko w sytuacji, kiedy już na przykład, nie wiem, swoją zużyłam, a nie miałam

1692 kolejnej, to szłam do sekretariatu, więc takie środki ochrony zapewniała dykcja, yy, i mieliśmy na
1693 przykład wyliczone, ile osób może być na daną powierzchnię. [ADR: Mhm, mhm] Na każdej klasie była
1694 taka kartka, że na przykład tu jest pomieszczenie, nie wiem, 17 metrów kwadratowych i może się
1695 znajdować na przykład pięć osób, nie?

1696 **ADR: Mhm, dobra. A słuchaj, bo powiedziałaś już o tych problemach, które spotykały was w tym,**
1697 **yy, trybie zdalnym hybrydowym i tak dalej, yy, które spotykały ciebie też jako pracownika tej**
1698 **szkoły, ale jak ogółem twoi pracownicy w twojej szkole i pracowniczki radzili sobie i radziły z ty/ z**
1699 **problemami, które właśnie pojawiały się w pandemii? Z tymi nowymi narzędziami, z tym, że trzeba**
1700 **było się przyzwyczaić do tej nowej organizacji pracy. Czy mieliście jakieś, yy, formy radzenia sobie,**
1701 **czy też wspólnotowe, czy indywidualne, czy coś takiego szczególnego ci zapadło w pamięć?**

1702 **Felicja:** Mm, myślę, że pomagaliśmy sobie nawzajem i to były takie oddolne nasze działania, że na
1703 przykład, yy, jak było nas w szkole mało, bo już na przykład powoli, yy, próbowaliśmy przechodzić z
1704 powrotem na, na, na, w sumie na to hybrydowe nauczanie, trochę stacjonarnie, trochę zdalnie, to
1705 pomagaliśmy sobie na przykład zdalnie w obsłudze tego Teamsa. [ADR: No] Ponieważ to było nowe
1706 narzędzie dla większości z nas, to pomagaliśmy sobie... Dosłownie robiliśmy taki instruktaż sobie
1707 nawzajem, nie? [ADR: Mhm] Nie w postaci jakiegoś szkolenia, ale na przykład ja tobie pokażę, tak,
1708 albo weź tymi pokaż, jak to się robi, jak ustawić spotkanie, jak, yy, zaprosić, na przykład, jak dołączyć
1709 wszystkich na przykład, nie? [ADR: Mhm] I tak dalej. Albo jak wysłać materiały, jak ustawić zadanie
1710 domowe albo ja na przykład coś pokazywałam [ADR: Mhm], nie? Więc tutaj jakby nawzajem się tak
1711 doszkalailiśmy w tym zakresie. Yy, i w sumie tyle. [ADR: Mhm, dobra] Nie? Jak ktoś, tak jak mówię, jak
1712 była jakaś oferta szkolenia [ADR: Mhm], na przykład jak z czegoś korzystać, to na przykład
1713 podsyłaliśmy sobie albo mówiliśmy: "Wiesz co, będzie takie szkolenie, chcesz, to, to weź sobie w nim
1714 udział", bo na przykład, nie wiem, fajne albo będzie powtórka z tego szkolenia [ADR: Mhm] albo na
1715 przykład, nie wiem, prześlę ci materiały z tego szkolenia [ADR: Mhm], ale to się dzieje też poza
1716 pandemią [ADR: Mhm], więc ot nie jest tak, że wtedy było coś szczególnego. Jakby mamy taki kontakt
1717 z osobami, że, y, jak potrzebuję pomocy, to ja wiem, do kogo uderzyć [ADR: Mhm] i ktoś też wie, że,
1718 że na przykład może uderzyć do mnie i tą pomoc dostanie albo ode mnie, albo ja go skieruję do kogoś
1719 innego.

1720 **ADR: Ee, taki wytrych ciekawy, yy, no, jak oceniasz pomoc ze strony państwa i w ogóle jak oceniasz**
1721 **to, na ile mogliście liczyć na państwo i czy w ogóle mogliście liczyć jako nauczyciele na państwo, w**
1722 **kryzysie pandemii, pandemicznym?**

1723 **Felicja:** Mmm, trochę mogliśmy liczyć. Mm, bo na przykład pojawiały się jakieś materiały. Yy,
1724 pamiętam, że nawet z nich korzystałam i, i, i też wykorzystywałam konkretnie do pracy z danym
1725 uczniem, [ADR: No] że pojawiały się jakieś tam właśnie karty pracy yy czy pojawiały się chociażby
1726 filmiki, które nam rząd też [ADR: Mhm], yy, robił, tak? Jakies bajki o koronawirusie, na przykład, nie?
1727 To z tego korzystaliśmy. Yy, znaczy nie wiem, czy to robił rząd w sumie, ale, yy, te materiały, które
1728 robił rząd to to z nich korzystałam na stronie gov.pl [ADR: Tak, tak], coś tam, coś tam i końcówka była
1729 gov.pl

1730 **ADR: Tak, to na pewno rządowe.**

1731 **Felicja:** To na pewno rządowe, to jestem w 100% przekonana, ale, yy, (.) poza tym to mam wrażenie,
1732 że każda szkoła próbowała sobie radzić po swojemu jednak i że to było takie trochę błędzenie we
1733 mgie [ADR: No, no, no], ee, nikt nie był na to przygotowany i myślę, że w różnych krajach radzili sobie
1734 lepiej lub gorzej [ADR: Mhm], myślę, że biorąc pod uwagę to, jak Polska się dostosowuje do pewnych
1735 warunków, to radziliśmy sobie (.) całkiem nieźle jak na nasze możliwości, bo mam wrażenie, że my,
1736 Polacy, często mamy dobre pomysły, ale mamy problem z ich wdrożeniem odpowiednim, że na
1737 przykład często myślimy sobie: "A, w Czechach sobie poradzili tak, a Niemcy sobie poradzili tak, a na
1738 przykład, nie wiem, Norwegowie zrobili tak i tak" [ADR: Mhm], nie? W trakcie pandemii i że u nich się
1739 to sprawdziło, a dlaczego u nas nie. I najbardziej nienawidziłam tego argumentu "Pieniądze".
1740 [śmiej] [ADR: No] Bo u nich to się da, a u nas to się nie da, bo pieniądze, nie? Tak że nie czułam, nie
1741 czułam jakiegoś wielkiego wsparcia ze strony rządu, ale jak potrzebowałam... Aha, same regulacje
1742 prawne, na przykład rozporządzenia, to było czasami trudne, że my na coś czekaliśmy, aż to się
1743 pojawi, a to się nie pojawiało [ADR: Mhm] i my na przykład, tak jak mówię, każda szkoła starała się po
1744 swojemu z tym radzić, jak dyrekcja zadecydowała w porozumieniu na przykład z samorządem
1745 terytorialnym, to, yy, to tak to robiliśmy za zgodą [ADR: Jasne] na przykład ich, nie? Yy, mm, często
1746 też były pytania o różne... Ja osobiście zadzwoniłam raz w życiu do kuratorium oświaty, ale nie wtedy
1747 [ADR: Mhm], tylko w tym roku, yy, w zupełnie innej sprawie, ale chodzi mi o to, że myślę, że
1748 kuratorium było wtedy mocno bombardowane różnymi telefonami i ze strony rodziców, i ze strony
1749 nauczycieli, i właśnie ze strony dyrektorów, jak sobie poradzić systemowo z tym, jak to urządzić, yy,
1750 tą całą szkołę w trakcie pandemii, żeby to było dobrze i zgodnie z prawem, nie? Yy, więc, więc myślę,
1751 że na... I nawet kuratorium pewnie nie wiedziało wie/ wielu rzeczy, jak to zrobić. Właśnie od strony
1752 centralnej nie było zbyt dużo dyspozycji [ADR: Mhm] albo, albo celowo nie chcieli tych dyspozycji
1753 dawać, żebyśmy nie zrzucili winy na rząd. [ADR: Mhm] [śmiej]

1754 **ADR: O, to ciekawa perspektywa. [śmiej]**

1755 **Felicja:** Dla mnie to jest perspektywa, że tak powiem, codzienna, z którą się spotykam. Lepiej tego nie
1756 róbmy albo nie róbmy tego zbyt szczegółowo, żeby potem nie wziąć za to odpowiedzialności.
1757 [śmiech] Nie podoba, nie podoba mi się często taka perspektywa, bo, bo to jest właśnie takie
1758 wycofanie się z odpowiedzialności, tak? Więc może rząd celowo przyjmował taką strategię, że nie
1759 róbmy rozporządzeń, w których będzie konkretnie napisane, jak macie pracować [ADR: Mhm],
1760 żebyście nam potem nie powiedzieli, że jesteście przez to ograniczeni. [ADR: Dobra] Nie?

1761 **ADR: A czy w tym wszystkim masz takie poczucie, bo w pandemii tak się czasem mówiło, nie tylko**
1762 **tam u nas, w mediach, gdzie tam, ale też w innych krajach, o których wspo/ wspominałaś, że, yy,**
1763 **niektóre grupy zawodowe, w tym nauczyciele mają jakieś takie szczególne znaczenie społeczne w**
1764 **kryzysie pandemicznym, w ogóle kryzysie, że są niezbędni. Na pierwszej linii frontu. Masz takie**
1765 **wrażenie, że, no, nauczyciele też byli tacy czy nie? Jeżeli tak albo nie, to dlaczego?**

1766 **Felicja:** Myślę, że nie, zdecydowanie nie. [ADR: Mhm] Myślę, że na pierwszym planie były tutaj osoby,
1767 yy, które uprawiały właśnie zawody (..) medyczne i około medyczne. Na pewno ludzie właśnie, którzy
1768 robili w transporcie, w logistyce, bo przecież, yy, pandemia i, yy, i te lockdowny, nie wiem, ile ich było
1769 [ADR: No, no, no], może jeden. W każdym razie, yy, yy, no, to był czas, kiedy dużo, dużo, yy, rzeczy,
1770 które się działy stacjonarnie, przeniosły się do sfery internetu [ADR: Mhm, mhm]. Zakupy, yy, usługi i
1771 tak dalej, yy, więc nie uważam, żeby nauczyciele byli na pierwszej linii frontu, chociaż ktoś się może
1772 ze mną nie zgodzić oczywiście. Nie chcę tutaj jakby, żeby ktoś z nauczycieli poczuł się na przykład
1773 urażony czy dotknięty tym, że, że powiedziałam, że nie byliśmy na pierwszej linii frontu, ale według
1774 mnie nie. Myślę, że osobami, które były na pierwszej linii frontu, to właśnie byli ratownicy medyczni,
1775 pielęgniarki, lekarze [ADR: Mhm], mmm, ludzie z apteki na przykład, tak? Yy, albo właśnie osoby,
1776 które, yy, pracowały w różnych służbach, czy to policja, czy to straż pożarna, które swoją pracę
1777 musiały pełnić tak czy siak [ADR: Mhm], nie? [ADR: Jasne] Pracę, służbę. Mm, moja mama, też będąc
1778 właśnie pracownikiem w domu pomocy społecznej, no, to, yy, no, to przecież jej praca się toczyła tak
1779 jak do tej pory. Oni nie mieli żadnej pracy zdalnej, prawda? Więc, więc uważam, że nauczyciele nie
1780 byli na pierwszej linii frontu.

1781 **ADR: Mhm, dobra, a poza pracą czułaś, że pandemia jakieś postawiła przed tobą nowe wyzwania**
1782 **czy nowe problemy w takim życiu prywatnym, czy coś ciebie dotknęło z tego zakresu różnych**
1783 **problemów, typu jakieś relacje z innymi, relacje rodzinne, jakieś psychologiczne może wyzwania**
1784 **nowe?**

1785 **Felicja:** Yy, myślę, że...

1786 **ADR: Izolacje, kwarantanny.**

1787 **Felicja:** Myślę, że ta izolacja, ja ogólnie dobrze sobie radzę z izolacją, bo ja jestem człowiek raczej
1788 introwertyczny i mi nie przeszkadza to, że ja byłam w izolacji, yy, aczkolwiek też, no, nie
1789 uprawiałabym swojego zawodu, gdybym nie lubiła ludzi [ADR: No, no, no], yy, i kontaktów z ludźmi,
1790 ale, yy, i przede wszystkim kontaktów na żywo, ale to, co... Wyzwania, które postawiła przede mną
1791 pandemia to były wyzwania chociażby takie, yy, żeby się trochę podszkolić, yy, w rozwiązaniach
1792 różnych technicznych, [ADR: Aha] żeby podszkolić trochę wiedzę na temat technologii, jak to działa,
1793 jak to zrobić, żeby było dobrze. Nauczyłam się/ Nauczyłam się korzystać z kamery internetowej, która
1794 wcześniej po prostu nie była mi potrzebna. [ADR: Pewnie] Nauczyłam się podłączać te urządzenia, co
1795 dla mnie, dla mnie zawsze małe rzeczy są dużym osiągnięciem. [śmiech] Więc, yy, więc chwaliłam
1796 sama siebie jakby to za to, że, że się nauczyłam, [ADR: Mhm] że to działa, że, yy... Podobało mi się też
1797 to, że mogę nauczyć tego innych, jak z tego korzystać [ADR: Mhm], yy, więc to były na przykład
1798 właśnie takie wyzwania techniczne, technologiczne, [ADR: Mhm], yy, ale na przykład, yy, doskwierało
1799 mi, yy, to, że z niektórymi osobami nie mogłam się zobaczyć [ADR: Mhm]. Pamiętam jedne jedyne
1800 święta wielkanocne to był właśnie pierwszy rok pandemii, czyli dwudzieś/ yy, 2020 rok [ADR: Tak jest]
1801 i ta Wielkanoc, kiedy, mm, właśnie, nie spotkaliśmy się na Wielkanoc, to było dla mnie straszne. Jeju,
1802 to były moje najgorsze święta pod tym względem, że nie mogłam się z rodziną zobaczyć, ale jakby
1803 wspólnie o tym zdecydowaliśmy, że, że nie idziemy do babci, ponieważ babcia jest osobą starszą i
1804 tak dalej, zwiększone ryzyko zachorowania na Covid itepe, itede, i pamiętam, że te święta były dla
1805 mnie trudne, nie tylko ze względu na brak takiego osobistego kontaktu wtedy z rodziną, ale na brak
1806 możliwości uczestniczenia w praktykach religijnych. [ADR: Mhm] To było dla mnie... To mnie bardzo
1807 bolało.

1808 **ADR: A jak sobie radziłaś z tym?**

1809 **Felicja:** No, radziłam sobie w ten sposób, że słuchałam mszy przez internet po prostu, [ADR: Mhm]
1810 ale, ale niemożność uczestniczenia... Znaczący teoretycznie mogłam, tylko tam było wtedy chyba pięć
1811 osób na, na ileś tam, yy, w kościele, nie? Że, że na przykład pięć osób na, na jeden kościół, że mogło
1812 być, więc stwierdziłam: "Nie". A poza tym przeżywanie jakby w kościele też się opiera na
1813 wspólnotowości, więc [ADR: Mhm], no, liipa. Więc pamiętam, to były dla mnie bardzo trudne święta
1814 pod tym względem, nie? Yy, jakby to, czego potrzebowałam, yy, na święta, czyli na przykład nie
1815 wiem, korzystanie z sakramentów, no, to chociażby ze spowiedzi świętej skorzystałam w maseczce
1816 [ADR: Mhm], ale już komunii świętej, yy, no, nie mogłam przyjąć jakby w postaci takiej, yy,
1817 tradycyjnej, nie? Więc przyjęłam komunię w postaci duchowej, że tak powiem. [ADR: Mhm, mhm]

1818 Tak się dzielę moimi doświadczeniami. Yy, już takimi bardzo prywatnymi, ale tak, to, to podczas
1819 pandemii to to było dla mnie najtrudniejsze, że jakby te praktyki, yy, w których chciałam uczestniczyć
1820 [ADR: Mhm], to były dla mnie ograniczone mocno, yy, bardzo męczące było dla mnie w ogóle, yy,
1821 przez okres całej pandemii chodzenie w масeczce, yy, czy to było w szkole, czy to było poza pracą,
1822 wchodzenie, ściąганie tego co chwilę było bardzo, bardzo męczące. [ADR: Mhm] Ale nie byłam tutaj
1823 ignorantem i, i naprawdę pilnowałam tego, yy, wręcz, yy, denerwowała mnie postawa inych osób,
1824 które z dosyć duża ignorancją traktowały масeczki i albo ich w ogóle nie miały, albo je miały gdzieś
1825 tam na brodzie, albo na ręce. No, ogólnie bardzo lekko do tego podchodziły, nie?

1826 **ADR: Mhm, a słuchaj, yy, jeszcze jedna rzecz. Czekaј, co ja chciałam zapytać. Coś zgubiłam wątek.**
1827 **W sumie nieważne. Yy, a nie, już wiem. Yy, czy byłabyś w stanie wskazać, kto ci dał takie**
1828 **największe wsparcie w tych twoich trudnościach prywatnych w pandemii? Czy ktoś, czy coś?**

1829 **Felicja:** Mm, kto mi dał takie prywatne wsparcie?

1830 **ADR: Czy dzięki czemu sobie tak naprawdę radziłaś?**

1831 **Felicja:** Aha, już wiem, już wiem, o co pytasz, okej. [ADR: Mhm] Jakby to bardziej nazwać. Yy, no,
1832 ponieważ ja jestem osobą wierzącą, to, to na pewno Bóg był dla mnie takim [ADR: Mhm]... Był, jest i
1833 zawsze będzie, tak? Więc, yy, to było pierwsze źródło takiego wsparcia dużego. Drugie wsparcie, no,
1834 to była, byli przyjaciele [ADR: Mhm], mm, rodzina też [ADR: Mhm], mimo że, no, to był tylko jeden
1835 moment tak naprawdę na święta, że się nie spotykaliśmy, ale poza świętami tak naprawdę to się
1836 normalnie spotykaliśmy. [ADR: Mhm] Czyli nie, nie chodziłam w масeczce, kiedy byłam w domu u
1837 mojej babci, więc [ADR: No, no, no] jakby nie było tutaj różnicy dla mnie... Nie było takiego podziału,
1838 że w trakcie pandemii ktoś inny, yy, i coś innego dawało mi wsparcie, a teraz coś innego. Jakby źródła
1839 wsparcia są te same [ADR: Mhm], yy, może tych kry/ ja nawet nie powiedziałabym, że ja przeżywałam
1840 więcej tych kryzysów w pandemii. One po prostu były czymś spowodowane, tą izolacją na przykład
1841 albo nadmiarem pracy, albo znużeniem pracą przed komputerem, tak? Ale, mmm, nie jestem osobą,
1842 która by powiedziała, że w pandemii przeżyła głęboki kryzys.

1843 **ADR: Mhm, bo ty miałaś jakąś kwarantannę, taką, yy, prawdziwą, zamkniętą?**

1844 **Felicja:** Nie, nie.

1845 **ADR: Dobra.**

1846 **Felicja:** Przepraszam, czekaj, czy miałam?

1847 **ADR: No, ja nie miałaś, to...**

1848 **Felicja:** Kurczę, już nawet zapomniałam.

1849 **ADR: Jak nie pamiętasz, to...**

1850 **Felicja:** Ja już zapomniałam, czy ja byłam chora na COVID, nie. [ADR: Jeju] Naprawdę nie pamiętam.

1851 **ADR: No, może/ możesz nie pamiętać. Nic za to nie grozi.**

1852 **Felicja:** Wiem, że, wiem, że na pewno robiłam, yy, raz test, ten przez nos, na Covid i to było ohydne

1853 [ADR: No, no], yy, doświadczenie, ale wtedy miałam wynik negatywny, nie byłam chora. Aha, bo to

1854 chodziło o przy/ yy, już wiem, tu chodziło o to, czy będę mogła pracować dalej w trybie stacjonarnym.

1855 **ADR: Rozumiem.**

1856 **Felicja:** Więc to ze szkoły było jakieś badanie, ale chyba nie byłam chora na COVID, moja siostra była,

1857 więc, yy, w jednym domu, no, miałyśmy Covid, ale to nie ja byłam chora. Yy, [ADR: Mhm] (.) tak, więc

1858 potem jeszcze...

1859 **ADR: A byliście zaszczepieni, czy, czy upatrujesz w ogóle tej odporności.**

1860 **Felicja:** A to też ciekawe.

1861 **ADR: Się uchowała jak jakiś...**

1862 **Felicja:** Tak, to też było dla mnie ciekawe, bo u mnie...

1863 **ADR: ..Święty Graal.**

1864 **Felicja:** ...bo u mnie w domu mama miała Covid, yy, siostra miała Covid, z którą mieszkam, yy, nie

1865 wie/ nie pamiętam czy tato, czy babcia mieli Covid, przepraszam, ale naprawdę nie pamiętam.

1866 [śmiech] Yy, naprawdę tego nie pamiętam, bo jakby pandemia dla mnie to już się wydaje bardzo

1867 odległa.

1868 **ADR: Mhm, właśnie.**

1869 **Felicja:** I, yy, z całej rodziny nie zaszczepiliśmy się tylko ja i siostra.

1870 **ADR: I siostra była chora, a ty nie. Osiągnąłeś jakiś wyższy stopień... [śmiech]**

1871 **Felicja:** Więc ja się ba/ bardzo biłam z myślami, czy się szczepić, czy się nie szczepić, ale im więcej się
1872 edukowałam w tej kwestii, więcej czytałam, słuchałam, rozmawiałam, yy, sprawdzałam wyniki badań,
1873 to, to stwierdziłam, coraz bardziej się utwierdzałam w przekonaniu: "Nie, nie chcę się szczepić". I
1874 pamiętam, że, yy, w mojej szkole, to było trochę takie stygmatyzujące wtedy, bo, yy, [ADR: A to
1875 ciekawe] bo wszedł dyrektor na stołówkę i się zapytał, mówił, że: "No, są teraz...", yy, ponieważ tam
1876 nauczyciele mieli jakąś tam, jakieś pierwszeństwo w kolejce do tych szczepień [ADR: No, no], yy, to...
1877 Znaczący, no, tak, jakieś tam pierwszeństwo mieli, yy, nie, nie że byli zupełnie pierwsi, ale że szybciej
1878 przed innymi. To pamiętam, że dyrektor w pewnym momencie wszedł do stołówki, gdzie ja na
1879 przykład, yy, jadłam, znaczy byłam na obiedzie z uczniem, sprawowałam nad nim opiekę, dyrektor
1880 przyszedł do stołówki i powiedział, yy, "Słuchajcie, bo jest jeszcze, yy, możliwość, dzisiaj jest ostatnia
1881 możliwość, żeby się jeszcze zapisać na te szczepienie na tą turę, yy, to kto z was chce, to się zapiszcie.
1882 Felicja, ty się nie zapisywałaś, prawda?"

1883 **ADR: [śmiej] Tak przy wszystkich?**

1884 **Felicja:** Tak. ((śmiej, do *)) I to było takie [ADR: To nieźle].... To było takie stygmatyzujące. Ja
1885 powiedziałam: "Nie, nie zapisywałam się" "I nie będziesz się zapisywała?" "Nie, panie dyrektorze, nie
1886 będę". [śmiej] [ADR: No, nieźle] Więc to było dla mnie... To było dla mnie trochę, yy, wtedy takie
1887 trudne i pamiętam, że się wtedy zaczerwieniłam, ale z drugiej strony stwierdziłam, nie będę się tego
1888 wstydziła, [ADR: Mhm] że się nie szczepię. Yy, to była moja decyzja i miałam do tego dobrowolność.
1889 W pewnym momencie się bałam, że, że mym jako nauczyciele, jako grupa zawodowa będziemy, yy,
1890 zobowiązani do tego, żeby się zaszczepić. Yy, w przeciwnym razie, że będziemy skazani na pracę
1891 zdalną. Tego się obawiałam, że w końcu to wprowadzą, ale tego nie wprowadzili i z tego się
1892 cieszyłam, [ADR: Mhm] i ogólnie uważam, że, yy, że, że to dobrze, że się nie zaszczepiłam [ADR:
1893 Mhm], tak teraz uważam, bałam się tych szczepionek. Yy, i tak jak w mojej rodzinie na początku
1894 bracia na przykład uważali, że się nie zaszczepią, to potem taka presja w pracy była, że ostatecznie się
1895 zaszczepili. Yy, (.) no, mama, mama się zaszczepiła, też zachorowała, tak że, yy, no, ja się nie
1896 szczepiłam z siostrą i, i się cieszę, że tego nie zrobiłam.

1897 **ADR: Uchowałaś się, tak? [śmiej]**

1898 **Felicja:** Uchowałałam się.

1899 **ADR: To już takie pandemiczne ostatnie pytanie nas czeka, jakbyś spojrzała jeszcze raz z tej**
1900 **perspektywy trzech lat pandemii, bo tak oficjalnie ona tyle trwała w sumie.**

1901 **Felicja:** Okej, okej.

1902 **ADR:** Tak sobie popatrzeć wstecz i trochę popatrzeć na to, co mamy teraz, czy powiedziałaabyś, że
1903 świat, w którym teraz żyjemy obecnie, z tej perspektywy pandemicznej, jest taki sam, jak był przed
1904 pandemią czy coś się takiego szczególnego zmieniło? Jeżeli się coś zmieniło według ciebie, no, to co
1905 się w tym świecie zmieniło? Yy, i czy ten świat będzie taki sam, czy (.) trwale coś...

1906 **Felicja:** Z mojej perspektywy... Jakby z mojej takiej, mm, [ADR: Tak] z mojej perspektywy ten świat się
1907 nie zmienił. To, co się działo wcześniej, dzieje się nadal. Yy, w sposób, w jaki ludzie się komunikacją,
1908 kontaktują, yy, w jaki sposób pracują był i jest taki sam. Może teraz, przez to, że przetestowaliśmy,
1909 yy, te rozwiązania jakby zdalne, może więcej się toczy pracy zdalnej, ale jakby to nie jest nic nowego
1910 [ADR: Mhm], jeśli to już było wcześniej, ale wiem, że, yy, nawet jak rozmawiam ze znajomymi, to też
1911 się łąpiemy na tym, że mówimy "Świat przed pandemią" i "Świat po pandemii". Yy, dla mnie osobiście
1912 jakby większych zmian tutaj nie widzę, a wręcz żadnych, to dla niektórych, yy, wiem, że miało, yy, że
1913 faktycznie te zmiany zaszły. Nawet analizowaliśmy to chociażby pod takim kątem, ja sprawdzałam
1914 często, ponieważ studiowałam socjologię, to, to sprawdzałam często wyniki badań socjologicznych i, i
1915 patrzyłam na przykład na ilość rozwodów, yy, które były przed pandemią, w trakcie pandemii i
1916 faktycznie na przykład tych rozwodów w trakcie pandemii było, yy, więcej, [ADR: Mhm] ludzie się, yy,
1917 ludzie szybciej podejmowali na przykład decyzję o rozwodzie, więc może pandemia zmieniła to, że
1918 ludzie się, mm, ludzie zobaczyli jak ciężko im jest być pod jednym dachem przez większą część dnia
1919 [ADR: No, no, no], bo jak, yy, miała być cała rodzina, która pracuje zdalnie, mąż, żona, dzieci i to na
1920 przykład trójka dzieci, każdy jeszcze musi mieć swój komputer do tego w ogóle [ADR: Mhm] i mieć
1921 pokój do tego, przestrzeń, możliwości, to się okazało, że nagle nie możemy znieść swojej obecności.
1922 Nie tylko mąż, żona swojej, ale też rodzice nie mogą znieść obecności dzieci i odwrotnie. Że jednak to,
1923 że mamy podział praca, dom, nie wiem, czas wolny po lekcjach, po pracy, to że mamy różne miejsca,
1924 w których ten czas spędzamy, to nam daje taką przestrzeń osobistą i myślę, że właśnie pandemia
1925 pokazała ludziom, nam to, że, yy, (.) że potrzebujemy tej przestrzeni i może dała też niektórym czas
1926 na zastanowienie się nad tym właśnie, yy, nad wieloma rzeczami. Pandemia dała nam czas do
1927 refleksji [ADR: Mhm], yy, i myślę właśnie, że też niektórzy ludzie stwierdzili, że, że nie potrafią być
1928 razem ze sobą jak są w jednym miejscu, tak? Albo że ludzie zauważyli, że nie potrafią ze sobą
1929 rozmawiać [ADR: Mhm], bo się tylko mijają w ciągu dnia i się wymieniają komunikatami, a nie
1930 rozmawiają, więc myślę, że pandemia to uświadomiła, yy, może też są... Nawet nie może, jestem
1931 przekonana, że są pozytywne skutki pandemii, ale nie chce mi się ich teraz wyliczać. [śmiech]

1932 **ADR:** Okej. Abstrahując już trochę od pandemii, bo już wyczerpałyśmy chyba temat na maksa, yy...

1933 **Felicja:** To teraz o innych kryzysach.

1934 **ADR:** Tak, o innych kryzysach niż pandemia, no, bo też mówiłaś o inflacji, na przykład, pojawiła się
 1935 w twojej, w twojej narracji. Mamy teraz wojnę za wschodnią granicą, mamy problem migracji,
 1936 który gdzieś się przewija przez cały czas, chociażby w dyskursie publicznym w mediach, nie? Jakiś
 1937 kryzys klimatyczny i tak dalej, to wszystko, o czym się mówi. No, to ja/ jak byś z tego całego worka
 1938 miała, yy, się zastanowić, co byś, który z tych kryzysów byś wskazała jako ten, który ciebie
 1939 osobiście czujesz, że dotyka i że ciebie dotyczy na co dzień czy twoją rodzinę?

1940 **Felicja:** Jeden? Jeden wybrać?

1941 **ADR:** Nie, nie. Tyle, ile, yy, faktycznie wydaje ci się, że...

1942 **Felicja:** To będę brała takie dwa, yy, najważniejsze. Dobra, może trzy.

1943 **ADR:** Yy, bo oczywiście nie z tego mojego skończonego worka. Mo/ może jeszcze jakieś ci
 1944 przychodzi do głowy, nie?

1945 **Felicja:** Ja myślę, że, że to, co powiedziałaś, plus posłużę się tą kafeterią, że tak powiem, yy, (.) z/
 1946 właśnie się złapałam na tym, że znowu zaczynam się [ADR: Tak] posługiwać językiem socjologii, bo,
 1947 yy, na co dzień, yy, mało go używam.

1948 **ADR:** A widzisz, tu możesz.

1949 **Felicja:** Tak, tak. I, yy, i myślę, że te kryzysy to jest tak, po pierwsze właśnie migracje, no,
 1950 odczuwam/odczuwamy to wszyscy namacalnie. Ja to odczuwam w swojej pracy bardzo namacalnie,
 1951 no, bo pojawiają mi się dzieci z Ukrainy [ADR: No, właśnie] i nie tylko z Ukrainy, pojawia się ich...
 1952 Stosunkowo jest ich niewiele, dlatego [ADR: No] że obecnie mamy (.) raz, dwa...

1953 **ADR:** No, to kolejne moje pytanie, więc, yy, możesz, yy, od razu...

1954 **Felicja:** Obecnie tych uczniów jest...

1955 **ADR:** ...rozwinąć.

1956 **Felicja:** Yy, obecnie tych uczniów mam czwórkę [ADR: No], yy, w przyszłym roku będzie więcej, bo
 1957 przedszkolaki dołączają jeszcze z Ukrainy [ADR: Mhm], yy, tak że, no, namacalnie odczuwam to, że,
 1958 yy, współpracuję z osobami, z Ukraińcami, yy, nie tylko z uczniami, ale też z pomocami nauczyciela,

1959 [ADR: Mhm] jeszcze się nie trafił żaden nauczyciel z Ukrainy, ale są już pomoce, są praktykantki, yy, z
1960 Ukrainy, więc, yy, gdziekolwiek, yy, bym się teraz nie ruszyła, to już jest jakby nie/ Yy, też o tym
1961 ostatnio pomyślałam sama, [ADR: Mhm] że, że to już jest nieodłączny element naszego życia na
1962 przykład tutaj w Polsce, że gdzie byśmy się nie obrócili, słyszymy na przykład język ukraiński, yy, albo
1963 że pracujemy z osobą, która jest na przykład emigrantem, nie? Czy już z Ukrainy, czy, czy spoza, więc,
1964 yy, więc migracje to są, to jest taki, yy, mm...

1965 **ADR: A zatrzymując się na momencik, yy, przy tych migracjach i przy tym, co mówisz, y, co się**
1966 **dzieje w Ukrainie, jaki ma wpływ na twoją pracę, no, bo już też stwierdziłaś, że ma wpływ, no, to**
1967 **jak to widzisz, yy, jakby przyszłość tego wpływu, yy, i tego, że ci uchodzący są w waszej szkole**
1968 **choćby i że to ciebie dotyczy? Dla, dla twojej grupy zawodowej, dla twojej pracy, jak myślisz, jak**
1969 **to oddziaływać będzie?**

1970 **Felicja:** Dla mnie jest, dla mnie jest na przykład... Yy, aha, jak to będzie oddziaływało?

1971 **ADR: Mhm, jak ci się wydaje.**

1972 **Felicja:** Yy, myślę, że w końcu pójdziemy po jakieś systemowe rozwiązania i albo na przykład, yy, w
1973 mojej szkole na przykład nie zostało to zastosowane. Może też dlatego, że tych uczniów jest
1974 stosunkowo naprawdę mało, w porównaniu do innych szkół, nie? Yy, gdzie przyjmowali dużo większe
1975 ilości obcokrajowców, w tym Ukraińców, więc może pójdziemy po takie rozwiązanie jak, nie wiem,
1976 chociażby jakieś podstawowy kurs języka ukraińskiego, bo u mnie tego nie było, więc albo ktoś sobie
1977 na własną rękę, yy, taki kurs odbywa [ADR: Mhm] albo się sam do/ doucza, chociażby podstawowe
1978 zwroty. Ja przynaję się bez bicia, ani jednego zwrotu po ukraińsku się nie uczyłam, yy, i faktycznie
1979 jest ta bariera językowa z niektórymi, yy, uczniami. Mam jedną uczennicę, która, no, tak bardzo,
1980 bardzo, bardzo słabo mówi po polsku, tak [ADR: Mhm], że tak powiem ni w ząb. Yy, i nawet, yy, nie
1981 ma takie motywacji, żeby się komunikować ze mną po angielsku, yy, albo nie ma motywacji, żeby
1982 chociażby przez Google Tłumacz się ze mną komunikowała, yy, więc, yy, (.) kons/ Jeszcze raz
1983 powiedziałaś, jaki to będzie miało wpływ?

1984 **ADR: Yy, tak, tak, jak to widzisz, no.**

1985 **Felicja:** Yy, na pewno będziemy się musieli bardziej dostosować do... Znaczą inaczej, nie będziemy
1986 musieli, ale na pewno Polacy to zrobią. [ADR: Mhm] Yy, że, że będziemy się coraz bardziej do nich
1987 dostosowywać, bo i tak, yy, naszym wyjściem do nich było to, że chociażby zwiększamy ilość miejsc w
1988 oddziałach dla nich, tak? Było 25 miejsc na przykład w przedszkolu, nie w moim, ale w, yy, w

1989 ogólnodostępnym [ADR: Mhm], yy, a zwiększyli na przykład limit do 28 ze względu na Ukraińców,
1990 tak? Więc, no, taki będzie wpływ, że będą na pewno przejmować i miejsca pracy u nas, chociażby u
1991 mnie w placówce, może też się zdarzy, że będzie jakiś nauczyciel z Ukrainy, bo będzie miał tak samo
1992 dobre wykształcenie, jak Polak, a będzie chciał pracować w Polsce. [ADR: Mhm] Yyy, no, konsekwen/
1993 yy, wpływ też będzie taki, że będziemy mieli na pewno coraz więcej tych uczniów z Ukrainy, yy. Jest
1994 problem w, yym, poziomie edukacji. Dlatego, że się okazuje, że uczniowie, którzy do nas przychodzą,
1995 są na niższym etapie edukacji, mimo że na przykład klasa jest ta sama. Szósta klasa Polaków...

1996 **ADR: Rozumiem, w tym samym wieku.**

1997 **Felicja:** Tak. I szósta klasa, na przykład z Ukrainy, to się okazuje, że tak jakby oni przyszedli do nas z klasy
1998 trzeciej, czwartej. Więc są różnice w tej edukacji, oprócz tego, że są to jeszcze dzieci z
1999 niepełnosprawnościami [ADR: Mhm], yyy, więc, no, (.) i też... Aha, jaki, jaki będzie wpływ? Myślę, że,
2000 yy, już to u mnie się na przykład w pracy zaznacza, są konflikty między dziewczynami, które są
2001 Ukrainkami i między nimi samymi, i między nimi a uczniami naszymi polskimi. Konflikty właśnie [ADR:
2002 Ciekawe] chociażby na tle narodowościowym [ADR: Ooo], tak? Oni... Ja, yy, nie miałam...

2003 **ADR: Wśród uczniów?**

2004 **Felicja:** Tak, tak. Są te konflikty i, yy, uczniowie z Polski nie są tak, yy, zawsze pozytywnie nastawieni
2005 do Ukraińców. Miałam też takie sytuacje, że musiałam rozwiązywać konflikty, bo na przykład uczeń
2006 się w bardzo przykry sposób odnosił, yy, "Wracaj sobie na Ukrainę, tam, skąd przyszedłeś", to tak
2007 bardzo eufomi/ eufemistycznie powiedziane. Yyy, no, więc to było takie niefajne. Albo (.) uczniowie z
2008 Polski pokazywali, yy, miej/ yy, tak, gdzie jest wasze miejsce, nie? Jakby różnymi działaniami, których
2009 się nie da nawet tak czasami nazwać, po prostu swoim zachowaniem pokazywali, gdzie jest ich
2010 miejsce, tak? Że wy jesteście ci gorsi, na przykład. I, yy, dużo pracy trzeba włożyć w to, żeby nauczyć
2011 naszych polskich uczniów takiej tolerancji wobec Ukraińców, albo, mm, będę teraz parafrazowała
2012 wypowiedź jednego z moich uczniów. "Proszę pani, ale ja się z tym nie zgadzam", to był uczeń klasy
2013 siódmej wtedy, yy, "Proszę pani, ja się z tym nie zgadzam. Dlaczego, yy, oni, z Ukrainy jak przychodzą,
2014 przyjeżdżają do Polski, mają mieć takie same prawa i taki sam dostęp na przykład do, nie wiem, szkół,
2015 przedszkoli, jak my, po/ yy, jak my Polacy, a nawet wręcz mają pierwszeństwo w kolejce", podał
2016 przykład. "Moja siostra, yy, yy, czeka w kolejce do przedszkola, a przed nią wskakuje na miejsce, yy,
2017 dziecko z Ukrainy" [ADR: Mhm] i szczerze mówiąc, ja nie wiedziałam, co ja mam mu wtedy
2018 odpowiedzieć, bo widziałam dużo racji w jego wypowiedzi. Tylko, że jego wypowiedź jeszcze była
2019 nacechowana mocno emocjonalnie. Dużo było żalu i pretensji w tym, jeszcze mówił podniesionym

2020 głosem, eee, (.) i ja mu wtedy powiedziałam otwarcie: "No, tak zgadzam się tutaj z tobą, tak?" Że, że,
2021 yy, jakby w tym się z tobą zgadzam, że rozumiem twoje emocje, tak? [ADR: Mhm] Rozumiem twoje
2022 zdenerwowanie, twój żal, że masz prawo tak czuć, yy, (.) ale też zrozum ich, w jakiej oni są sytuacji.
2023 On stwierdził, że nie obchodzi mnie to, że jest teraz tam wojna, tylko obcho/ jakby patrzy na to
2024 bardzo tak, yy, no, wiadomo, egoistycznie, że interesuje mnie to, co dotyczy mnie i mojej rodziny
2025 bezpośrednio, nie? Że, że przez to, że Ukrainiec się dostał do przedszkola, to moja siostra musi dłużej
2026 czekać na miejsce, nie?

2027 **ADR: A jak myślisz, yy, skąd to się bierze? Czy on to jakoś mówił swoim głosem, czy raczej głosem z,**
2028 **yy, domu?**

2029 **Felicja:** Mogło być tak, że... Mogło być tak, że to był głos z domu, yyy, że, że jakby, no, przesiąka
2030 tym, co się mówi w domu, ale to jest uczeń też na tyle wysoko funkcjonujący, że, że wierzę, że jednak
2031 to było jego też samodzielne myślenie [ADR: Mhm], nie?

2032 **ADR: Mhm. Dobra, i też emocje, no, nie?**

2033 **Felicja:** Tak, tak.

2034 **ADR: To też nie jest bez, yy, znaczenia.**

2035 **Felicja:** Bez znaczenia, mhm.

2036 **ADR: Jak wy... Co/ cofniemy taśmę tylko troszeczkę, bo, yy, jakby otworzyć znowu worek twój,**
2037 **własny worek z tymi kryzysami, które dotyczą ciebie i twojej rodziny. Już mamy kryzys wojny w**
2038 **Ukrainie ogarnięty, a jeszcze jakieś inne?**

2039 **Felicja:** Yy, ja bardzo mocno odczuwam, yy, kryzys ekologiczny właśnie. [ADR: Mhm] Bardzo mocno. I
2040 (.) yy, no, ja jestem takim człowiekiem, że jak widzę, że jakieś rozwiązania można wdrożyć i to
2041 naprawdę przy odrobinie wysiłku, to ja chcę to robić i chcę też... I robię to, namawiam innych do
2042 tego. Yy, ale bardzo mnie to boli, yy, (.) moralnie, psychicznie, fizycznie, jak widzę, że ludzie tak lekką
2043 ręką to olewają i na przykład, yy, (.) no, często w naszym, no, jakby, mm, zmiana zaczyna się, yy,
2044 zawsze od pojedynczego człowieka [ADR: No], więc ja, yyy, znam te powiedzenia, że nie zmienisz
2045 całego świata, ale wystarczy, że zaczniesz zmianę właśnie od siebie i chociażbyś zmienił jedną
2046 najmniejszą rzecz, to już jest to osiągnięcie. Więc, yy, jeśli ja wiem, że na przykład, nie wiem, mogę
2047 ograniczyć korzystanie z plastiku, no, to ja chcę to zrobić. Jeśli wiem, że mogę segregować śmieci, ja
2048 chcę to zrobić, ja będę to robiła i bardzo mnie to boli, i denerwuje, jeśli widzę osoby, które, no,

2049 chociażby idę z psem na spacer i widzę, że jest... Yy, idę wałem sobie na spacer wzdłuż rzeki i widzę,
2050 że jest tyle śmieci, tak? I wiem, że to robią ludzie. Ludzie ludziom zgotowali ten los. Jakby wracam
2051 często do tego, że ludzie ludziom i, i to jest dla mnie przykre, właśnie ten kryzys. Mimo, że jesteśmy
2052 tak bardzo świadomi, yy, tego, ile trzeba zrobić dla planety, żeby, żeby ona jeszcze przetrwała ileś lat.
2053 Yy, ile, mm, ile potrzeba na przykład lat, żebyśmy coś odbudowali [ADR: Mhm], yy, świadomość na
2054 przykład na/ yy, nas jako społeczeństwa, ogólnie mówię, mm, społeczeństwa globalnie, [ADR: Tak]
2055 rozumiejąc to słowo, to, yy, jakby mamy... To jest dla mnie śmieszne i takie przykre z jednej strony,
2056 że, mamy, yy, mamy wszystko, mamy wiedzę do tego, mamy narzędzia, mamy rozwiązania
2057 technologiczne, mamy na to pieniądze, a tego nie robimy. Yy, i, i to jest dla mnie takie bolesne, nie?
2058 Że, że człowiek może, ale nie chce. Ale ja wiem, dlaczego nie chce i, i ty też to pewnie wiesz. No, nie
2059 chce, nie chce, bo, bo mu się nie chce, tak? Bo jest, yy... Uważa, że, yy, że to nie ma znaczenia, yy, że
2060 właśnie jeden człowiek tego nie zmieni, yy, no. Więc, więc to mnie tak, tak bardzo dotyka.

2061 **ADR: Mhm. (.) Jeszcze jakieś byś wymieniła? Nie na siłę, tylko faktycznie.**

2062 **Felicja:** Kryzys?

2063 **ADR: A ten wzrost cen, inflacja? Czy odczuwasz to fa/ faktycznie?**

2064 **Felicja:** Tak, to, to odczuwam bardzo mocno i na początku pamiętam, yy, przypomniało mi się teraz
2065 to, co powiedziała moja mama. Bo, yy, jak inflacja tak zaczęła bardzo mocno szybować i, i wtedy już
2066 tylko sprawdzałam procenty, ile teraz jest tej inflacji, yy, i jak bardzo to wpływa na moje
2067 wynagrodzenie, na, na, na nasz koszt życia, koszty życia, to łapałam się za głowę i pamiętam, że
2068 miałam kiedyś taki moment w sklepie [śmiej], że spojrzałam chyba na cenę, yy, na cenę chleba albo
2069 masła i stanęły mi łzy w oczach chyba wtedy. Naprawdę. Więc... To nie było tak, że ja nie miałam
2070 pieniędzy na to masło, nie? Ale... Czy chleb. Notabene nie kupuję masła, tylko margarynę, [ADR:
2071 Mhm] ale nie dlatego, że jest za drogie, tylko dlatego, że jest mniej kaloryczne [śmiej] [ADR:
2072 [śmiej] Jasne] I, i po prostu wolę margarynę, nie? Ale chodzi mi o to, że, że był naprawdę taki
2073 moment, pamiętam, że mi po prostu stanęły łzy w oczach. Nie rozpłakałam się wtedy, ale, yy,
2074 pomyślałam sobie: "Kurczę, (.) yy, to już teraz, yy, to już teraz wszystko jest tak drogie, a to nie idzie
2075 w stronę, yy, że, że to jest tylko chwilowe i to spadnie. Nie". Jak czytałam różne artykuły związane
2076 właśnie z, nie wiem, dotyczące inflacji, dotyczące tego, jak to się wszystko kształtuje, co ma na to
2077 wpływ, no, to, yy, to tam było takie właśnie zdanie, że ceny mają do siebie to, że się utrzymują. [ADR:
2078 Mhm] Tak? I że one raczej nie będą spadały w wielu tam, yy, w wielu obszarach. Więc, yy, więc
2079 inflacja bardzo mocno mnie dotyka i bardzo mocno na początku zwracałam uwagę, jakby, yy, szybko

2080 dało się zauważyć wzrost konkretnych cen na konkretnych produktach czy usługach [ADR: No], ale
2081 pamiętam, że moja mama mi też w pewnym momencie, jak robiłyśmy razem zakupy któregoś razu,
2082 to, mmm, moja mama w pewnym momencie do mnie powiedziała: "Felicja, jak nie masz na to
2083 wpływu. yy, więc, co, co z tego, że ty się złapiesz za głowę, że mleko kosztowało 2, 50, a teraz
2084 kosztuje prawie 4, yy, więc, yy, no, co z tego, że, że ty będziesz jakby żałować tego, nie? Że będziesz,
2085 yy, smutna [ADR: Mhm] z tego powodu i tak dalej" [ADR: Jasne] No, nic z tym jakby nie zrobisz. Nie
2086 masz na to wpływu. Więc jedyne, co mi pozostaje zrobić, to po prostu to zaakceptować [ADR: Mhm]
2087 i, yy, jak moja mama wtedy do mnie właśnie powiedziała, że: "Felicja, ja już, ja już nawet po prostu na
2088 to... Już nawet nie patrzę na te ceny, przecież i tak muszę to kupić", więc ja tak stwierdziłam: "Kurczę,
2089 chyba, mamó, masz rację". Nie powiedziałam jej tego, ale tak potem po, po jakimś dłuższym czasie,
2090 yy, stwierdziłam, że, no, chyba mama ma rację, no, bo (.) tak jak ona mówi, przecież i tak muszę to
2091 kupować, czy usługi, yy, czy, czy konkretne artykuły i to się nie zmienia. Moje potrzeby w tej kwestii się
2092 nie zmieniają. Ja mogę coś ograniczyć, tak? Mogę, nie wiem, ograniczyć wyjścia gdzieś, bo coś jest
2093 drogie, mogę ograniczyć, nie wiem, wyjście do fryzjera czy tam... Ale na przykład nie ograniczę opieki
2094 zdrowotnej, tak? [ADR: Mhm] Yy, która jest, no, wszystko coraz droższe. Yym, więc, no, to mnie
2095 bardzo mocno dotyka, ale, yyy, też wychodzę czasami z takiego założenia, że (.) no, znowu to, to
2096 właśnie ludzie ludziom to zrobili, tak? To się samo nie dzieje. To się po prostu samo nie dzieje. Yy, to
2097 ktoś decyduje o, nie wiem, o cenie ropy, to ktoś decyduje o cenie węgla, to ktoś, yy, okej, (.) yy, to że
2098 na przykład się zmniejszają zasoby naturalne pewnych, yy, źródeł, tak, energii, yyy, no, to częściowo
2099 też jest nasza wina, tak? Bo to my wydobywamy ten węgiel, a nie korzystamy na przykład z innych
2100 źródeł energii albo za mało z nich korzystamy. [ADR: Mhm] Ale jakby to w dużej mierze to człowiek
2101 decyduje o, o właśnie tych cenach. Wiem, że niektóre kraje radzą sobie z tą inflacją lepiej i, mm, że na
2102 przykład może być niższa w innych krajach, już nie pamiętam w których, ale jest ona niższa, bo nawet
2103 też, yy, czytałam badania ostatnio, wyniki, yy, ale z kolei Polska też, yy, nie jest krajem, który ma tę
2104 inflację najwyższą. Zawsze miło się porównać do tych, co mają gorzej. [śmiech]

2105 **ADR: Chyba Węgry mają wyższą.**

2106 **Felicja:** Yy, chyba tak. Chyba tak.

2107 **ADR: Dobra, a przedostatnią, yy, żeby ciebie pocieszyć trochę, bo wiem, że już się nagadałaś,**
2108 **przedostatnią yy, bańkę z pytaniami rozbijam. Już dobijamy powoli do brzegu. Yyy, no i w tej bańce**
2109 **jest coś ciekawego, czyli, yy, taka prośba, żebyś określiła swoje poglądy polityczne, w takich**
2110 **kategoriach, jak ty je widzisz, bo wiem, że głosujesz w wyborach, bo sama o tym wspominałaś, no**
2111 **nie?**

2112 **Felicja:** Okej, tak, tak.

2113 **ADR:** Możesz powiedzieć na przykład, na kogo głosowałaś, yy, albo na kogo nie głosujesz. Tak jak ty
2114 to widzisz, yy, z twojej perspektywy i jakbyś chciała ty to opisać.

2115 **Felicja:** Yy, pamiętam, że moje pierwsze wybory, yy, no, to były wtedy jak dostałam dowód osobisty,
2116 czyli ja wyrobiłam dowód osobisty w, yy, w roku, w którym zdawałam maturę, czyli w 2010, jestem w
2117 stanie to określić i pamiętam, że wtedy te moje pierwsze wybory, to pamiętam, że głosowałam na PiS
2118 [ADR: Mhm], yy, i w mojej rodzinie, yy, są, yym, był wtedy duże podziały i pamiętam, że...

2119 **ADR:** Są frakcje? [śmiech]

2120 **Felicja:** Są fra... Wtedy, wtedy były frakcje. I pamiętam, że ja już wtedy mieszkałam właśnie z, yy, z
2121 siostrą i z mamą, i ogólnie wybory zawsze traktuję bardzo poważnie i, yy, nigdy z nich nie rezygnuję,
2122 zawsze na nie idę, obojętnie jakie to są wybory. Yy, traktuję to jako swój obo/ obywatelski
2123 obowiązek, yy, i pamiętam, że jak mój tata mnie zapytał, na kogo głosowałam, to mu nie chciałam
2124 powiedzieć. Yy, chodziło o wybory prezydenckie wtedy. [ADR: Rozumiem] To pamiętam, że... Bo
2125 wiedziałam, że mój tato jest za PO, yy, ja byłam wtedy jeszcze za PiS, [ADR: Mhm] ale jeszcze wtedy
2126 byłam dużo mniej świadoma [ADR: Mhm] i potem z biegiem lat moje poglądy się zmieniały, yy, i nie...

2127 **ADR:** A pod wpływem czego?

2128 **Felicja:** Myślę, że ogólnie pod wpływem takiej świadomości, yy, też wiedzy zdobytej też na studiach,
2129 no, bo w 2010 roku zaczęłam studia, yy, no i tak jak mówię, wiedza, yy, doświadczenie, bo to, co jest
2130 w prawie, a to, co się dzieje realnie, to często nie idzie ze sobą w parze. Poza tym, no, yy, śledzenie
2131 różnych wydarzeń, no, czyli znowu wracam do świadomości, do sfery poznawczej tak naprawdę, tak?
2132 Że wiem, co się dzieje, wiem, co mówią politycy w mediach, a wiem, co się dzieje tak naprawdę w
2133 życiu. Znaczący nie jestem tutaj jakimś super znawcą [ADR: Mhm], ale chodzi mi o to, że jestem w
2134 stanie porównać i chociaż w minimalnym stopniu mam taką świadomość, że wiem na przykład, że
2135 obietnice wyborcze, no, to wiadomo, że są obietnicami wyborczymi tylko [ADR: No] i, i wiem jak to
2136 działa, że kolejna władza zawsze będzie obwiniała poprzednią o, yy, o błędy i to, co będzie obecnie,
2137 zawsze będą zwalali na, na kark błędów właśnie poprzedniej władzy i zawsze po/ poprzednia władza
2138 była ta gorsza, [ADR: Mhm] więc, yy, ja nie wiem, czy byłabym w stanie, yy, zdefiniować teraz moje
2139 poglądy, ale na pewno (.), na pewno wiem, że nie zagłosowa/ nie zagłosuję, yy, w najbliższych
2140 wyborach nie zagłosuję na osoby, które są z PiS-y [ADR: Mhm], bo teraz się, yy, zbliżają samorządowe
2141 w październiku.

2142 **ADR:** Teraz się zbliżają parlamentarne w październiku.

2143 **Felicja:** Pardon. A nie samorządowe?

2144 **ADR:** Nie, parlamentarne i jeżeli chyba dopisze im, yy, tym, co tym zarządzają, yy, szczęście, to

2145 **chyba jeszcze będzie to referendum, no, nie, w sprawie migrantów.**

2146 **Felicja:** Yy, to się pomyliłam tutaj, przepraszam, ale...

2147 **ADR:** Ale kolejne chyba w kolejce są, yy, samorządowe.

2148 **Felicja:** Tak, no, to... Obojętnie jakie by były, to, to...

2149 **ADR:** Tak, kolejne są samorządowe na pewno w kolejce zaraz.

2150 **Felicja:** Tak, to nie będę, nie będę głosowała na PiS, yy, i myślę, że moje poglądy, częściowo są, yy...

2151 Myślę, że ani, ani to centrowe, ani lewicowe, ani prawicowe, [ADR: Mhm] bo są takie rzeczy, które

2152 wyciągnęłabym z każdych z tych, yy, jakby, mm, yy... Każda, każda z tych... [ADR: No, rozumiem]

2153 frakcji jakby, każde z tych poglądów właśnie [ADR: Mhm] po socjologicznemu czy po, po, yy, tak jak to

2154 WOS robił, yy, na, na, na WOS-ie się uczyliśmy, tak? [ADR: Mhm] Centrum, lewica, prawica [ADR:

2155 Mhm], to myślę, że z każdej z tych, yy, frakcji właśnie, byłabym w stanie wyciągnąć coś, co mi pasuje i

2156 coś, co jest zgodne z moim, yy, jakby sumieniem, yy...

2157 **ADR:** A do którejś z opcji ci te/ ci teraz jest na/ naj...

2158 **Felicja:** Nie, nie, nie.

2159 **ADR:** Jakbyś miała mniejsze zło wybrać, powiedzmy.

2160 **Felicja:** No, żadnej opcji nie byłabym w stanie teraz się...

2161 **ADR:** Nie jesteś przekonana?

2162 **Felicja:** Tak, nie jestem przekonana. Nawet nie do końca teraz kojarzę, jakie są partie, yy, trochę się

2163 ich, mm, trochę się pozmieniały. Jakby nadal te główne partie, które wszyscy kojarzemy, no, to są PO i

2164 PiS [ADR: Mhm], ale, yy, nie wiem, mmm... Musiałabym się, mmm, poczytać jeszcze o tym, [ADR:

2165 Mhm] do/ doedukować się, jakie partie są konkretnie, jakie są ich założenia programowe, yy, ale nie...

2166 **ADR:** Czytasz?

2167 **Felicja:** Mm, przed wyborami. Tak.

2168 **ADR:** Naprawdę?

2169 **Felicja:** No, no, staram się być... Wiesz co...

2170 **ADR:** W mniejszości. [śmiech]

2171 **Felicja:** Staram się chociaż trochę, yy, być świadoma, na kogo głosuję [ADR: Mhm], nie? I do czego
2172 przykładam rękę.

2173 **ADR:** Dobra.

2174 **Felicja:** Bo, yy, tak jak mówiłam wcześniej o zmianie a propos, yy, kryzysu klimatycznego, że zmiana
2175 zaczyna się od pojedynczego człowieka, to tak samo, yy, nie zgodzę się z twierdzeniem, że mó/ mój
2176 głos nic nie zmieni, nieprawda. Właśnie od tego się zaczyna, yy, myślenie, że jeśli ja wiem, że mój głos
2177 ma znaczenie, to ja pójde na wybory. [ADR: Mhm] A jeśli pójde na wybory, to nie chcę pójść, yy, i
2178 postawić byle gdzie krzyżyka. Jak już chcę, jak już stawiam ten krzyżyk, to chcę wiedzieć, że
2179 postawiłam go nawet nie na osobę, którą znam, ale na partię, która mniej więcej przynajmniej wiem,
2180 w jakim kierunku działa.

2181 **ADR:** To też niełatwe [śmiech] zadanie, no, nie?

2182 **Felicja:** No.

2183 **ADR:** No, ale dobra. To to nas czeka i jakby wszystkich, nie? W najbliższym czasie. Yy, a poza
2184 głosowaniem w wyborach w zakresie takiej działalności, aktywności poli/ yyy, politycznej,
2185 politycznej obywatelskiej wszelkiej maści, czyli jakieś tam członkostwo w jakichś różnych
2186 stowarzyszeniach, właśnie o związku zawodowym to opowiedziałaś swoją historię, więc już, yy,
2187 tego, to wyłączamy, tak? Poza związkami zawodowymi i poza głosowaniem w wyborach, jakieś
2188 charytatywne inicjatywy czy wolontariackie, jakieś demonstracje, protesty, poza tymi, o których
2189 mówiłaś, yy, w zakresie zawodu twojego?

2190 **Felicja:** Yy, w zakresie mojego zawodu, to nie.

2191 **ADR:** Właśnie oprócz, oprócz. Tak już opowiedziałaś tę historię, więc...

2192 **Felicja:** No, nie, nie jestem wolontariuszem, nie jestem wolontariuszem nigdzie i nie/ nie należę do
2193 żadnego stowarzyszenia czy [ADR: Mhm] fundacji, ale zawsze staram się angażować, kiedy na
2194 przykład mamy zbiórki charytatywne, chociażby dla uczniów z naszej szkoły konkretnie, to zawsze
2195 staram się coś przygotować na tą zbiórkę, czy to jest jakieś ciasto, czy jakieś inne fanty. Yyy, i
2196 zaangażować w to tak realnie. Yyy, (.) taka natura społecznika. [ADR: Mhm] Eem, ale, yy, nie
2197 uczestniczę w jakichś protestach, [ADR: Mhm] yyy, jak... Aha, jak są jakieś, yy, inicjatywy takie
2198 obywatelskie, takie oddolne, to ja ich oczywiście nie... Znaczą oczywiście, ja ich nie inicjuję, ale na
2199 przykład jeśli są zbierane podpisy i uznają, że to jest słuszne, to zawsze się podpiszę.

2200 **ADR:** Teraz przemówię, yy, z serca socjologicznego do serca socjologicznego. Nie muszę już tego
2201 całego wstępu, bo, yy, jakby będziesz wiedziała, o czym jest mowa, a pytanie będzie, już ostatnia
2202 bańka z pytaniami to są pytania o konflikty społeczne i postrzeganie struktury społecznej. Będziesz
2203 wiedziała, o co chodzi, więc mogę do ciebie mówić tym językiem i jakie twoim zdaniem są
2204 najważniejsze takie konflikty w polskim społeczeństwie?

2205 **Felicja:** Mhm. Yyy, wydaje mi się, że to jest teraz bardzo... Aha, w polskim [ADR: Mhm]. Mmm, no,
2206 chyba je/ chyba tak. Yy, ch/ chyba to będzie to, co chcę powiedzieć, bo, yy, oprócz tego, że to się
2207 dzieje na świecie, to myślę, że w Polsce to też nas bardzo mocno dotyczy, konflikty właśnie, yy, a
2208 propos teraz, yy, no, właśnie dotyczące gender, queer, dotyczące tego, że, yy, no, chociażby właśnie
2209 zbliżają się wybory i u nas Polska nie przewide/ nie przewidywała do tej pory, że mamy, yy, płęć
2210 zaznacz mężczyzna, kobieta, ewentualnie inne, tak? Yy, no, to jest takie proste przełożenie, yy, tego,
2211 co się dzieje jakby w dyskursie, te konflikty, które się dzieją albo na przykład dotyczące LGBT, Q+
2212 jeszcze, ee, dodając, więc myślę, że to jest taki teraz, yy, dosyć duży konflikt społeczny. Wiem, że się
2213 dużo, yy, robi w tym kierunku. Yy, chociażby prze/ yy, nawet nie przemycając. Po prostu w każdym
2214 serialu, w każdym, yy, mediach praktycznie już pracuje osoba, która jest, yy, orientacji
2215 nieheteronormatywnej [ADR: Mhm] albo, yy, no, różne rze/ rzeczy jakby z tym związane. To jest
2216 bardzo szeroki temat, yy, ale chodzi mi o to, że jakby coraz bardziej polskie społeczeństwo się na to
2217 otwiera, yy, niemniej nadal są osoby, które są zamknięte na to, czyli na przykład są osoby
2218 homofobiczne, które nie akceptują, mm, osób innej orientacji, na przykład w swoim miejscu pracy,
2219 yy, albo... (.) Ja na przykład nie wiem o tym, ale może tak jest, że w moim miejscu pracy też jest taka
2220 osoba. Ja o niej nie wiem, ale może taka jest. W każdym razie, eeem, myślę, że to jest bardzo duży
2221 teraz konflikt, bo ludzie zaczynają widzieć, że to jest takie koło, które się tego... Już się nie da tego
2222 koła zatrzymać, że zmiany nawet chociażby w naszym języku, w nazewnictwie, które są, że właśnie
2223 zaczynamy nazywać, że osoba jest niebinarna, nieheteronormatywna, że... Wcześniej tego języka nie

2224 używaliśmy. Nawet nie znaliśmy go może w Polsce, a teraz on coraz bardziej wybrzmiewa [ADR:
2225 Mhm]. Cieszę się z tego i, yyy, (.) i sama widzę, jaką ja przechodzę tutaj drogę [ADR: Mhm] i nadal ta
2226 droga jeszcze się nie skończyła, że ja na początku też byłam na to zamknięta. Znaczący to nie było tak,
2227 że bym, nie wiem, nie chciała pracować z gejem czy z lesbijką, ale myślę, że teraz jestem dużo
2228 bardziej na to gotowa [ADR: Mhm, dobra]. [śmiech] Że kiedyś, yy, byłoby to dla mnie chyba dużym
2229 szokiem [ADR: Mhm], yy, i też nie miałam takich znajomych, a kiedy się okazało na przykład, że, że w
2230 moim kręgu są takie osoby, nie, nie jestem z nimi blisko, ale jakby się okazało, na przykład, yy, że ta
2231 osoba, nie wiem, jest czy gejem, czy lesbijką, albo czy jest osobą transpłciową, albo czy jest osobą,
2232 która mówi, że ona nie się nie czuje ani kobietą, ani mężczyzną, to wydaje mi się, że nie byłoby to już
2233 dla mnie problemem [ADR: Mhm], co wcześniej mogło być problemem.

2234 **ADR: A teraz pytanie stricte o strukturę.**

2235 **Felicja:** Okej.

2236 **ADR: Takie opatrzone takim wstępem, że mówi się, że czasami (.) yy, w Polsce nie każdy ma równe**
2237 **szanse na sukces, na osiągnięcie sukcesu w życiu. Krótko mówiąc, yy, (.) pytanie dotyczy tego, czy**
2238 **są równe szanse według ciebie w kraju? Yyy... Pod takim kątem awansu i tak dalej, kątem do**
2239 **usytuowania w strukturze społecznej. Jak, jak na to patrzysz teraz, dzisiaj/ dzisiaj, z twojej**
2240 **perspektywy? Jak to jest z tymi szansami na start?**

2241 **Felicja:** Jak to jest z tymi szansami?

2242 **ADR: O nierówności, krótko mówiąc, nie?**

2243 **Felicja:** Mhm, mhm. Yy, no, ja myślę, że nierówności są, będą, yy, i były też. I myślę, że one są w
2244 pewien... Yy, są podejmowane próby ich wyrównywania czy to właśnie, yy... Patrę też trochę pod
2245 kątem edukacji, taki prosty przykład, czy, yy, dzieci, które mieszkają na wsi, mają takie same szanse i
2246 równy dostęp do edukacji, co dzieci z miasta? Czy mają taką samą szansę osiągnąć sukces? Myślę, że
2247 tak, ale będą miały to trochę utrudnione, tak? [ADR: Mhm] Bo na przykład muszą, yy, się postarać o
2248 dojazd do tej szkoły. Oczywiście one są finansowane, ale na przykład mają mniejszą ofertę zajęć, yy,
2249 pozalekcyjnych, więc rodzice, jeśli nie mają samochodu, to ich tam nie dowiozą, jeśli mniej zarabiają,
2250 to ich tam nie poślą i tak dalej. Ale to było i jest, i, yy, jest coraz więcej na przykład zajęć na przykład,
2251 które są, powiedzmy bezpłatne w różnych tam, z różnych projektów, środków unijnych i tak dalej,
2252 więc uważam, że te nierówności nadal istnieją, ale są różne zabiegi podejmowane, że je trochę
2253 zniwelować i myślę, że jest to trochę taki (.) czasami nawet i rządowy sposób na zamydlenie nam

2254 oczu, żebyśmy mieli poczucie, że one są, yy, że te nieró/ że tych nierówności nie ma, ale ja wiem, że
2255 one są, yy, i one będą[ADR: Mhm], bo nie da się zrobić społeczeństwa bez nierówności.

2256 **ADR: Dobra.**

2257 **Felicja:** Tak mi się wydaje. [śmiejch] Może to będzie... Może to będzie zbyt odważne teraz.

2258 **ADR: Ale nawet nawiązując do tego, bo kolejne pytanie jest, yy, o podział na klasy i warstwy, i jak**
2259 **ci się wydaje, yy, już bez tego wstępu, bo tobie tego nie muszę wyjaśniać, jak ci się wydaje, czy**
2260 **jeszcze ma sens, yy, żeby mówić o tym, że ten podział na klasy i warstwy, yy, faktycznie**
2261 **funkcjonuje w dzisiejszym społeczeństwie?**

2262 **Felicja:** Mhm. Przy/ przypomniała mi się/ przypomniał mi się tytuł, yy, naszych jednych, yy, zajęć
2263 właśnie ((śmiejch, do *)) z naszym profesorem obecnym. Bo to były zajęcia z makrostruktur *.

2264 **ADR: No, tak, no i właśnie o t o trochę pytam, nie?**

2265 **Felicja:** Więc... Tak, tak i pamiętam, że wtedy mieliśmy te... Yy, może to nie był temat zajęć, ale była,
2266 było takie stwierdzenie, że mm, Marks jest pasee i że podział na klasy jest pasee. Więc, yy, (.) może i
2267 jest pasee, ale, yy... (.) Znaczy okej, jest pasee, ale, yy... No i tak to będziemy zawsze odczuwać, więc
2268 czy to będą warstwy, czy to będą kasty, czy to będą klasy, yy, czyli, czy będziemy to ujmować w
2269 znaczeniu czysto ekonomicznym, czy socjoekonomicznym [ADR: Mhm], yy, to, to myślę, że te
2270 warstwy zawsze będą i zawsze będziemy w stanie, yy, określić siebie, że, yy, ja jestem w jakiś sposób
2271 gorszy, bo jestem z niższej pozycji społecznej [ADR: Mhm], a ty startujesz z wyższej i teoretycznie jest
2272 ci już łatwiej, i to zawsze będzie. To było sto lat temu, 500 lat temu i to będzie prawdopodobnie za
2273 kolejne na przykład sto lat, że wiedząc, że na przykład ja mam na starcie, urodziłam się w rodzinie, w
2274 cudzysłowie, już się chyba nie używa tego określenia, ale inteligenckiej. Chodzi mi bardziej o to, że
2275 urodziłam się w rodzinie, gdzie na starcie rodzice mają wykształcenie wyższe, mają dobrą pracę,
2276 dobrze płatną i jeszcze prestiżową, to ja już, yy, już na starcie jako dziecko dostaję w pakiecie to, że
2277 będę miała dobrą szkołę, która mi zapewni dobrą pracę, która mi zapewni, yy, już jakąś... Już rodzice
2278 dla mnie planują jakąś ścieżkę kariery [ADR: Mhm], więc oczywiście, że te warstwy są i może ktoś nie
2279 zna tego pojęcia, może nie potrafi tego zdefiniować i może ktoś nie chce tego definiować, ale to jest
2280 naturalne. Zawsze będzie podział na [śmiejch] ((śmiejch, do *)) jak to głupi brzmi teraz *.

2281 **ADR: Nie, no, to właśnie o to chodzi, żeby to uchwycić.**

2282 **Felicja:** Ale uwa/ uważam, że, yyy... Uważam, że, no, mm, jakby nie unikniemy tego, że nierówności
2283 społeczne będą, że będą te warstwy, właśnie klasy czy, czy kasty, czy jakikolwiek inny podział,
2284 znajdziemy sobie inną definicję [ADR: Mhm], znajdziemy inne słowa na nazwanie tego zjawiska,
2285 nawet nie zjawiska. (.) Jak dla mnie to jest kontinuum [ADR: No, no, no] Tak było i tak będzie, po
2286 prostu. Więc, yy, możemy sobie innym językiem to definiować, ale nie, yy... To by była utopia dla
2287 mnie (.), gdybyśmy byli wszyscy równi, gdybyśmy mieli wszyscy równe szanse i gdybyśmy nie mieli
2288 podziału na lepszych i gorszych, chociażby z tego względu, ile ty zarabiasz, nie?

2289 **ADR:** Dobra, a jakbyś siebie samą, yy, opisała pod tym kątem, bo mówisz, że to można nawa/
2290 nazwać różnie, no, nie, ale też mówiłaś sama, yy, opowiadając już historię swojego życia o awansie
2291 jakimś, strukturze, no, nie? No, to jakbyś teraz swoje położenie określiła, obecnie?

2292 **Felicja:** Aha, ja się, yy, właśnie lubię czasami żartować z moimi znajomymi i przyjaciółmi, że
2293 określiłabym siebie jako średnią klasę średnią.

2294 **ADR:** [śmiej] Tak, tak.

2295 **Felicja:** [śmiej] ((śmiej, do *)) Bardzo, yy, ba/ bardzo dobrze znam swoje miejsce. Znaczą... * [ADR:
2296 [śmiej] Bardzo... Albo inaczej, że, yy, tutaj bardzo ściśle jestem w stanie określić jakby, mm, no, to
2297 nie jest tylko moja kategoria. Ona funkcjonuje, yy, po prostu też nawet myślę, że w nauce, chociaż już
2298 dawno się nie zagłębiałam [ADR: No, no] w kwestie warstw czy makrostruktur, ale myślę, że, że jest
2299 podział na przykład na klasę średnią niższą, yy, średnią i wyższą na przykład. [ADR: Mhm] Ja myślę, że
2300 jestem w takiej średniej klasie średniej [ADR: Mhm], mm, (.) może kiedyś, mmm, może kiedyś dojdę
2301 do, do wyższej klasy średniej [ADR: Mhm], ale na pewno nie dojdę... Znaczą, no, tak, ((śmiej, do*))
2302 ja już założyłam, że ja na pewno nie. *

2303 **ADR:** Nikt tego nie wie.

2304 **Felicja:** Ee, tak, że ja na pewno nie dojdę do klasy wyższej. Yy...

2305 **ADR:** No, to ułatwiając historię, yy, która za tym stoi, to mamy takie pytania pomocnicze dwa,
2306 które tak naprawdę są jednym pytaniem. Jakbyś określiła, kim są ci ludzie, którzy są powyżej
2307 ciebie, żeby to usytuowanie wyłapać, które masz w głowie.

2308 **Felicja:** Mhm, okej.

2309 **ADR:** I poniżej. Kto by to był?

2310 **Felicja:** I poniżej.

2311 **ADR:** I powyżej, i poniżej.

2312 **Felicja:** Mhm. Myślę, że osoby, które byłyby powyżej to by były osoby, które... Osoby, które na
2313 przykład... Tak w znaczeniu socjoekonomicznym, nie tylko samym ekonomicznym, to myślę, że to są
2314 osoby, które na przykład mają jeszcze wyższe wykształcenie ode mnie, które na przykład zarabiają
2315 więcej, które, yy, pełnią zawód, yy, mm, wykonują zawód, który jest na przykład bardziej prestiżowy,
2316 które, yy, mogą sobie na przykład, nie wiem, mm, (.) jeśli chodzi o takie kwestie już czysto
2317 ekonomiczne, które na przykład, yy, albo mają swoją... No, dobra, można mieć swoją własną
2318 działalność i zarabiać mniej niż nauczyciel [śmiej], można teoretycznie, ale to są osoby, które, yy,
2319 jakiś tam większy kapitał mają, yy, też, yy, (.) no, kulturowy, może społeczny. Tak jak mówię, no, z
2320 tym się wiąże też wykształcenie. Yy, a osoby, które byłyby niżej w strukturze na przykład ode mnie,
2321 no, to analogicznie, osoby, które na przykład mają niższe wykształcenie, mniej zarabiają, pełnią
2322 zawody, które są związane, mmm... Które mają, no, niższy prestiż, yy, to są na przykład, yy,
2323 pracownicy, o, niższego szczebla [ADR: Mhm], tak bym to nazwała, ujęła zgodnie z nomenklaturą
2324 [ADR: Mhm]. Yyy, no, więc na przykład ja uważam, że jeszcze, yy, jeszcze kilka lat temu... Chociażby
2325 jak byłam właśnie tą pomocą nauczyciela, to ja się czułam zdecydowanie gorsza niż teraz, kiedy
2326 jestem nauczycielem, tak? [ADR: Mhm] No, jednak to, ile zarabiasz, w jakiś sposób, yy, jednak daje ci
2327 poczucie, czy, czy to, co robisz jest, yy, cenione. [ADR: Mhm] Może być ważne, ale może być
2328 niedoceniane, a może być cenione, yy, inaczej. Może być na przykład dobrze płatne, ale nie czuję,
2329 żeby to było coś ważnego.

2330 **ADR:** A czujesz, że to jest coś ważnego i czujesz się doceniana?

2331 **Felicja:** Czuję, że to, co robię, jest czymś ważnym, ale myślę, że, yy, (.) nie jestem tak doceniana,
2332 jakbym mogła i nie jesteśmy jako grupa zawodowa tak doceniani finansowo, jakbyśmy mogli. Yy,
2333 zawsze bardzo ważne są dla mnie, yy, takie, mm, takie docenienie, yy, niefinansowe. [ADR: Mhm] Yy,
2334 (.) na przykład teraz niedawno był koniec roku szkolnego, więc dla mnie na przykład podziękowanie
2335 ze strony ucznia czy podziękowanie ze strony rodzica, yy, jest bardzo ważne, takie docenienie naszej
2336 pracy. Mm, chociażby też, mm, docenienie naszej pracy przez innych nauczycieli [ADR: Mhm] czy
2337 przez dyrekcję. To też jest dla mnie na przykład ważne. Yy, ja uważam, że jeśli ktoś zasługuje na
2338 docenienie, to powinien je otrzymać, chociażby w tej formie słownej. Yy, a wiadomo, że jeśli za tym
2339 idzie gratyfikacja finansowa, to (.), to chociażbyś mówiła, że pieniądze nie są dla ciebie ważne, to
2340 jednak to pokazuje, że twoja praca właśnie jest doceniona i ty się też przez to czujesz ważniejsza.

2341 **ADR:** Jasne. To my już tą kotwicę, już tam... Ona jest wbita, tylko trzeba jeszcze linę zawiązać.
2342 ((śmiej, do*)) Ja będę wiązać, to mi pomoże. *

2343 **Felicja:** To wiąż.

2344 **ADR:** Więc powiedz mi, czym jest dla ciebie dobre życie?

2345 **Felicja:** Dobre życie? (.) Dla mnie dobre życie to jest życie w zgodzie ze sobą. Yy, w ty/ z tym, co się
2346 wyznaje. Mmm, czyli to, co mówię, to, co myślę, to, co robię jest w zgodzie ze mną samą. Dobre życie
2347 to jest też dla mnie życie szczęśliwe. Mmm (.), to jest życie z osobami, które się kocha. Yy, dobre życie
2348 to jest też życie, w którym sama czuję się kochana. Dla mnie dobre życie to jest to życie dla innych.

2349 **ADR:** A dobra praca?

2350 **Felicja:** A dobra praca? (.) Mm, to jest praca, w której się spełniam zawodowo, w której, yy, widzę dla
2351 siebie ścieżki dalszego rozwoju [ADR: Mhm], w którym nie mam zamkniętej ścieżki tego rozwoju. Yy,
2352 dobra praca to są też dobre relacje z osobami, z którymi współpracuję. Jakby dla mnie praca bez
2353 dobrych relacji to jest sygnał do opuszczenia tej pracy. Yy, dobra praca to jest też dla mnie praca,
2354 która daje mi satysfakcję finansową. (.) Yy, i dobra praca to jest też dla mnie, mm, synonim bycia
2355 szczęśliwym w jakiś sposób [ADR: Mhm].

2356 **ADR:** A jak myślisz, jak zmieni się właśnie twoja praca w najbliższej przyszłości, jak, jak to widzisz?
2357 Bo już wiemy, że masz tam teczkę, tak, i egzamin w zanadru.

2358 **Felicja:** Tak, tak, tak.

2359 **ADR:** To już wiemy. Czy coś jeszcze oprócz tego?

2360 **Felicja:** Mm, jak się zmieni moja praca? Myślę o tym, żeby się powoli odklejać od szkoły [ADR: Aha],
2361 yy, żeby się odkleić od takiej stricte edukacji.

2362 **ADR:** O, też ciekawe.

2363 **Felicja:** Yy, myślę o tym, żeby, yy, w którymś momencie zrezygnować. Już to nie był pierwszy
2364 moment, w którym ja się zastanawiałam nad zmianą pracy, ale myślę o tym, żeby się po prostu, yy,
2365 właśnie odkleić od, od systemu oświaty [ADR: Aha] takiego po prostu typowego.

2366 **ADR:** Ale w ogóle od nauczania?

2367 **Felicja:** Yy, no, ja tak naprawdę nie nauczam. Yy, dlatego, że to, co ja robię, no, to są, yy, to jest z
2368 jednej strony i terapia, i edukacja, bo nawet jak chodzę na zastępstwa, no, to w teorii i w praktyce też
2369 wtedy nauczam. [ADR: Mhm] To mi się nawet bardzo podoba, bycie nauczycielem, kiedy mogę, yy,
2370 wyłożyć biologię, na przykład, nie? Yy, z której notabene nie byłam orłem, ale są takie zagadnienia, na
2371 przykład albo tematy, że na tyle, na ile mogę, to jestem w stanie im to pokazać [ADR: Jasne]. Czy
2372 język polski na przykład, nie? Mój konik. [ADR: Mhm] Yy, więc, yy, więc jak ja widzę moją przyszłą
2373 pracę? Myślę, że w przeciągu (.), nie wiem, dwóch, trzech lat, może roku, yy tą pracę bym zamieniła.
2374 Jakby dla mnie teraz moment domknięcia [ADR: Mhm] tego awansu zawodowego jest ważny, więc
2375 chciałabym to już jakby w myślach i w głowie odhaczyć. Mm, ale, yy, nie widzę swojej pracy
2376 zawodowej na przykład do końca, yy, (.) wieku produkcyjnego, nie widzę, nie widzę jej w szkole, tak?
2377 To, to nie jest tak, że czuję się skazana na szkołę.

2378 **ADR: A jakie plany inne?**

2379 **Felicja:** Yymm...

2380 **ADR: Jak nie oświata, nie szkoła?**

2381 **Felicja:** No, chciałabym pójść już tak stricte w tro/ w stronę psychoterapii. [ADR: Mhm] Myślę o tym,
2382 jakby długo do tego dojrzewam, ale chyba taką mam potrzebę, żeby długo dojrzewać do niektórych
2383 decyzji. Yy, raczej nie jestem typem, który podejmuje decyzję już. Pochopnie. Ale, (.) yy, myślę
2384 właśnie o tym, yy, (.) myślę, że mogłabym na przykład prowadzić nadal takie zajęcia, tak jak miałam
2385 na przykład z tego wczesnego wspomagania rozwoju, ale żeby to się nie odbywało na przykład czy w
2386 poradni, czy w szkole [ADR: Rozumiem], gdzie wiem, że jest nadzór kuratorium oświaty. [ADR: Mhm]
2387 Jakby to nie jest instytucja, z którą nauczyciel się lubią. Przepraszam, źle to powiedziałam. [ADR:
2388 Mhm] To nie jest instytucja, z którą ja bym się jakoś lubiła. To nie jest tak, że miałam z nimi otwarty
2389 zatarg, ale mam wrażenie, że kuratorium po prostu nam jako grupie zawodowej, zamiast nas
2390 wspierać, to nam często, yy, stawia kłody pod nogi i często jest, yy, po stronie rodzica. Obojętnie czy
2391 rodzic ma rację, czy nie, to ja czuję jako... Ja jako nauczyciel, Felicja, tak [ADR: No], nie czuję, że bym
2392 była wspierana, jeśli jest jakiś problem, jakiś konflikt, to ja zawsze wiem z góry, że ja jako nauczyciel
2393 będę z góry na straconej pozycji w oczach kuratorium.

2394 **ADR: Ale z dziećmi byś chciała pracować dalej?**

2395 **Felicja:** Yy, myślę, że tak. Yy, nawet z tymi młodszymi, co mi się wcześniej wydawało bardzo... To
2396 nadal, yy, wiem, że jest bardzo wymagające i jest bardzo trudne, yy, ale tak jak mi się kiedyś

2397 wydawało, że ja tylko z dorosłymi, to teraz się na to nie zamykam i myślę, że albo z dziećmi, albo... Bo
2398 teraz pracuję z dziećmi naprawdę w każdym wieku. [ADR: No] Yy, od najmłodszych, po, po tych
2399 już dorosłych tak naprawdę, to myślę, że, yy, że praca z dziećmi jak najbardziej tak [ADR: Mhm], ale
2400 to nie jest też tak, że tylko z dziećmi na przykład, nie?

2401 **ADR: A twoje życie, jak myślisz, jak prognozujesz, jak planujesz, że będzie wyglądało za pięć lat?**
2402 **Tak już mamy mniej więcej zawodowo określone, no, to już skupmy się na...**

2403 **Felicja:** Myślę, że, myślę, że moje osobiste życie się tutaj [ADR: Tak]... Po/ powiesz mi, że uprawiam
2404 czarnowidztwo, ale (.) yy, ja, mm, nie mam właściwie chyba dnia, żebym o tym nie myślała, ale
2405 wydaje mi się, że w mojej kwestii osobistej się tutaj, yy, wiele nie zmieni, poza ewentualnie tym
2406 mieszkaniem, że będę je miała swoje własne. Yy, i poza tym mieszkaniem to myślę, że, że, że inne
2407 rzeczy też się nie zmienią.

2408 **ADR: Ale co byś chciała?**

2409 **Felicja:** Yy, co bym chciała? (.) No, ale to, co ja bym chciała, a co prognozuję...

2410 **ADR: O czym marzysz?**

2411 **Felicja:** No, tak jak już wcześniej mówiłam, marzę o, o swojej rodzinie, prawda? [ADR: Mhm] Więc, yy,
2412 myślę, że tutaj jakby szanse widzę marne, yy, ale, yy, tak, tak... Dlatego mówiłam, że powiesz mi, że
2413 uprawiam czarnowidztwo. Mmm, no i (.), i poza tym, eeem, (.) no, chyba tyle.

2414 **ADR: Życzę ci tego wszystkiego, o czym marzysz i co planujesz. Bez tego czarnowidztwa i bez tej**
2415 **stra/ tej czarnej strony. Yy, czy chciałabyś coś jeszcze dodać? Bo jeżeli nie, to już będziemy zamykać**
2416 **nagranie. Ja ci bardzo dziękuję oczywiście.**

2417 **Felicja:** Ja myślę/ ja myślę, że to już wszystko.

2418 **ADR: Bardzo ci serdecznie dziękuję za super rozmowę i bardzo, bardzo, bardzo cenny wywiad. I...**